

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 41. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 7 października 2009 r.

Warszawa
2009 r.

Porządek obrad

41. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 7 października 2009 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj, podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o znakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołania Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 r.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.
9. **Informacja** dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2009 roku (podczas Prezydencji czeskiej).
10. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Rządowe Centrum Legislacji	– prezes Maciej Berek
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– podsekretarz stanu Maciej Szpunar
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Dariusz Daniluk – podsekretarz stanu Maciej Grabowski
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– podsekretarz stanu Tomasz Merta
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Radosław Mleczek
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Andrzej Kremer

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram czterdzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Tadeusza Gruszkę oraz senator Grażynę Sztark. Listę mówców prowadzić będzie senator Tadeusz Gruszka.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 2 października 2009 r. zmarł Marek Edelman, jeden z przywódców powstania w gettcie warszawskim, znakomity kardiolog, działacz Komitetu Obrony Robotników, „Solidarności”, „Solidarności” podziemnej, Żyd i gorący patriota polski. Proszę o uczczenie Jego pamięci minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Sejm na pięćdziesiątym posiedzeniu w dniu 25 września 2009 r. przyjął jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów trzydziestego ósmego i trzydziestego dziewiątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad czterdziestego pierwszego posiedzenia obejmuje:

1. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o znakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołania Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 r.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.

7. Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2009 roku (podczas Prezydencji czeskiej).

8. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Ustawodawczej w tej sprawie zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję też uzupełnienie porządku obrad o punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj, podpisanej

(marszałek B. Borusewicz)

w Warszawie dnia 9 maja 2008 r. – i rozpatrzenie go jako punktu piątego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

(Senator Ryszard Bender: Czy można prosić o głos?)

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, czy my możemy mieć kiedyś posiedzenie, na którym nie będą dodawane punkty, tak żebyśmy nie byli nieprzygotowani do merytorycznej dyskusji, rozpatrzenia? Czy mogliśmy mieć przynajmniej jedno, dwa kolejne posiedzenia bez takich nadzwyczajnych uzupełnień porządku?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, jeśli chodzi o te punkty, to jest zgoda Konwentu Seniorów...

(Senator Ryszard Bender: Rozumiem...)

...a także przedstawiciela pana...

(Senator Ryszard Bender: Czy Konwent Seniorów jest nieomylny? Chyba nie.)

Panie Senatorze, zapytałem, czy są jakieś głosy sprzeciwu. Czy pana głos jest głosem sprzeciwu?

(Senator Ryszard Bender: Nie, jest głosem refleksji dotyczącym Konwentu Seniorów... O nieomyślności...)

Dziękuję bardzo.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowanie nad punktem pierwszym porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci zostanie przeprowadzone bezpośrednio po debacie nad tym punktem. Następnie zostanie zarządzone przerwa w obradach, podczas której zostanie otwarta wystawa pod tytułem „Kazimierz Pułaski – bohater Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki”. Głosowanie w sprawie pozostałych punktów przeprowadzimy pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 635, a sprawozdanie komisji w druku nr 635O.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej przedstawić Wysokiemu Senatowi projekt uchwały okolicznościowej. Muszę powiedzieć, że komisja z wielką satysfakcją przyjęła ten projekt, przedstawiony przez grupę wnioskodawców, i poparła go jednomyślnie.

Podczas naszego posiedzenia wprowadziliśmy poprawki, miały one głównie charakter językowy, doprecyzowujący, wszyscy jednak zgodnie uznali, że należy uczcić pamięć tego wielkiego Polaka, bohatera narodów polskiego i amerykańskiego.

Pozwolę sobie przedstawić państwu treść uchwały, która otrzymuje następujące brzmienie:

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pamięci Kazimierza Pułaskiego, bohatera walk o wolność dwóch narodów: polskiego i amerykańskiego, w 230. rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Kazimierz Pułaski spędził dzieciństwo w Warce, w dzisiejszym powiecie grójeckim. W marcu 1768 r. z ojcem i braćmi przystąpił do konfederacji barskiej związanej przez obywateli broniących Rzeczypospolitej przed uzależnieniem od Rosji. Regimentarz wojsk konfederackich Kazimierz Pułaski bronił przed Rosjanami Jasnej Góry i Berdyczowa, zwyciężał pod Pohorelem i Słoniem, Myszą i Nołczadzią.

Opuścił kraj, a następnie, z listem polecającym otrzymanym w Paryżu od Beniamina Franklina, dotarł w 1777 r. do Ameryki. Tu wstąpił do armii powstańczej dowodzonej przez Jerzego Waszyngtona, której generałem został mianowany, walczył z armią brytyjską pod Brandywine, pod Germanstown i Haddonfield.

Zmarł wskutek ran odniesionych w bitwie pod Savannah 11 października 1779 r.

Amerykanie i Polacy pamiętają zasługi Kazimierza Pułaskiego. W Stanach Zjednoczonych co roku 11 października, w Dzień Pułaskiego ustanowiony uchwałą Kongresu, Piątą Aleją w Nowym Jorku przechodzi poświęcona temu bohaterowi parada. Pomniki i posągi Pułaskiego, «ojca kawalerii amerykańskiej», stoją w wielu miastach tego kraju. Wiele amerykańskich miejscowości, parków, ulic, mostów, autostrad i szkół nazwano jego imieniem. Rzeczpospolita Polska uhonorowała Kazimierza Pułaskiego na wiele różnych sposobów i w wielu miejscach, w tym

(senator P. Zientarski)

w szczególności poprzez utworzenie muzeum historycznego w Warce.

Z rodzinnego wareskiego domu wyniósł Kazimierz Pułaski głębokie przywiązanie do wolności, niepodległości, do ideałów republikańskich i demokratycznych oraz wielkie umiłowanie Ojczyzny. Swoje życie poświęcił walce o te – bliskie także nam – ideały na polskiej i amerykańskiej ziemi. Często potem Polacy i Amerykanie ramię w ramię walczyli w obronie wspólnych wartości i dzieje się tak do dziś.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do nauczycieli i wychowawców z apelem o popularyzację wśród młodzieży postaci Kazimierza Pułaskiego – regimentarza i generała, marszałka konfederacji ziemi łomżyńskiej, obrońcy Jasnej Góry, człowieka, który walcząc o wolność Ameryki, oddał życie za ideały wolności. Niech w sztafecie pokoleń, wśród imion tych, dzięki którym istnieje Rzeczpospolita, znajdzie się imię Kazimierza Pułaskiego, niech zachowane zostanie w zbiorowej pamięci.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję, Panie Senatorze.)

Chciałbym...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak?)

Chciałbym jeszcze dodać...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.)

...że podczas posiedzenia komisji były sugestie ze strony dwóch klubów, aby nie dyskutować nad tą tak oczywistą uchwałą, a jedynie żeby głos zabrał przedstawiciel wnioskodawców. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator Stanisław Karczewski.

(Głos z sali: Andrzejewski.)

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Moje pytanie zmierza do tego... Już nie chodzi o dyskusję, ale jest to bardzo ważna postać, niezbyt często przywoływana jako pewien wzorzec co do dzisiejszych postaw w Polsce, jako pewien drogowskaz. Dlaczego w związku z tym zamyka się nam usta? Dyskutować nikt nie zamierza...

(Głos z sali: Ale nikt nie zabrania...)

...ale mówić o Pułaskim można bardzo długo, mówić o nim należy, i to właśnie w Senacie. Dlatego chciałbym spytać, czym to stanowisko dwóch komisji jest uwarunkowane. To nie jest postać wstydliva ani ta uchwała nie jest wstydliva. Należy propagować stanowisko Senatowi...

(Głos z sali: Właśnie dlatego...) (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: O nie, chwileczkę.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, proszę bardzo.)

Nie jest to najlepsze wyjście – zamykanie ust senatorom, jak się debatuje o świetlanych postaciach narodu polskiego. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze Sprawozdawco, proszę bardzo, jest pytanie.

(Senator Piotr Zientarski: Można z miejsca, Panie Marszałku, czy...)

Proszę bardzo na środek.

Senator Piotr Zientarski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co prawda jestem senatorem tylko drugą kadencję i jest tu wielu bardziej doświadczonych, jak choćby pytający, pan senator Andrzejewski, ale jak zdążyłem się zorientować, to jest zwyczaj w tej Izbie, że właśnie przy uchwałach okolicznościowych, które są właśnie bezdyskusyjne, oczywiście – takie były przecież przy upamiętnianiu Ojca Świętego – dyskusji nie było. Nie dlatego, że zamykamy komuś usta, tylko dlatego, że niejako przez aklamację przyznajemy, iż tu nie ma już co poprawiać, i że chcemy to jednomyślnie akceptować. I taki zamysł przyświecał nam co do tej propozycji komisji, w której posiedzeniu uczestniczyli nie tylko członkowie komisji, ale również przedstawiciele wnioskodawców. Dziękuję.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Jak rozumiem, to jest apel, a nie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak jest.)

...a nie jakiś wymóg...

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak...)

Każdy z państwa senatorów w dyskusji będzie mógł...

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

...zabrać głos.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

A to był tylko apel.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu uchwały?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Panie Marszałku, rząd popiera tę uchwałę całym swoim sercem i wydaje się, że nie ma powodu, aby rozbudowywać tutaj uzasadnienie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Zabrał głos pan minister Merta.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy są takie pytania? Nie widzę zgłoszeń.
(*Głos z sali: Jest: senator Andrzejewski.*)

Jest pytanie, przepraszam. Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że rząd reprezentuje minister kultury.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, oczywiście.*)

Jako przewodniczący komisji kultury chciałbym spytać, jakie działania rząd podejmuje i podejmował wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych dla upamiętnienia i ciągłego przypominania tego, co łączy nasze narody, poprzez postawę generała Kazimierza Pułaskiego oraz jego rolę w historii Polski, Stanów Zjednoczonych i świata.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo. Panie Senatorze! Z samej swojej zasady państwo polskie, resort kultury, stara się realizować swoją funkcję pomocniczą, to znaczy staramy się pomagać w różnego rodzaju zgłaszanych inicjatywach. I w tym też sensie wnioski, poważne wnioski dotyczące upamiętniania Kazimierza Pułaskiego w postaci wystaw czy publikacji mogą liczyć na wsparcie ze strony ministra nauki i szkolnictwa wyższego, jeśli są to prace naukowe, a w przypadku spraw muzealnych – ze strony ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że postać Kazimierza Pułaskiego oczywiście jest obecna – może nie dostatecznie, ale jednak – w programach pol-

skich szkół i w polskich podręcznikach. Ale nie jest rzeczą możliwą, ażeby we współczesnym państwie rząd był organizatorem, żeby zastępował społeczeństwo obywatelskie w jego funkcjach. Niemniej jednak muzeum w Warce może liczyć na wsparcie zarówno władz samorządowych, jak i resortu kultury, podobnie jak nowe idee wiążące się czy to z postacią Kazimierza Pułaskiego, czy to z konfederacją barską, jak na przykład obecnie przygotowywany w Tyńcu projekt stworzenia Muzeum Konfederacji Barskiej.

Ta odpowiedź nie może być inna, bo za każdym razem, gdy mówimy o upamiętnianiu ważnych postaci czy ważnych zdarzeń, musimy trzymać się tej zasady. Rola państwa jest rolą pomocniczą wobec aktywności obywateli i ich stowarzyszeń. Państwo zawsze będzie gotowe różnego rodzaju inicjatywy wiążące się z popularyzacją znanych postaci, w tym tak znakomitego republikanina, jak Kazimierz Pułaski, wspierać, nie tylko symbolicznie, ale także finansowo, jednak państwo nie powinno tych działań, jak mi się wydaje, prowadzić na dużą skalę samo, ale właśnie opierając się na działaniu społeczeństwa obywatelskiego i na wspieraniu działalności wyspecjalizowanych instytucji kultury, przede wszystkim muzeów. Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo. Wobec tego komisja kultury podejmie w tym zakresie współdziałanie z ministerstwem. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

A ja dziękuję panu ministrowi za odpowiedź i panu przewodniczącemu za deklarację.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Karczewskiego.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Zaproszeni Goście!

Zygmunt Głoger w „Encyklopedii staropolskiej” przypomina, że konfederacje stanowiły w dziejach państwa te chwile, kiedy następowało przesilenie i szukano nowych dróg, kierunków i sił. Taka też była chwila, kiedy nieznany dziś z nazwiska poeta, konfederat barski, sprawiedli-

(senator S. Karczewski)

wość oddawał wodzowi, pisząc: powstań, Pułaski, przetrzymaj swe powieki, bo jak nie wstaniesz, zginiesz na wieki.

Spytać ktoś może, dlaczego dziś przypominamy tego mazowieckiego konfederata, który w walce przemierzył cały kraj. Czy tylko dlatego, że cenili go jego żołnierze i przyszło mu żyć w czasach konfederackiego przesilenia? Czy za odwagę i upór cenimy dziś Pułaskiego? On w Okopach Świętej Trójcy, nieopodal Chocimia, powstrzymywał Rosjan i przed Drewiczem Jasnej Góry bronił – *pro fide et Maria, pro lege et patria*. Dziś na Litwie pod Słonimem, jutro wojuje o Łomżę, Ostrołękę, Kraków, przenosi się pod Poznań, walczy o Zamość, idzie pod Radom. W ślad za nim po całym kraju krążą legendy i śpiewane są pieśni. Do czasu... Miał uznanie i szacunek do tej chwili, w której został oskarżony o zbrodnię dla Polaków niesłychaną – o zamach na Stanisława Augusta. Musiał wyruszyć chyłkiem na Zachód – do Prus, Niemiec, Turcji, Francji. Wtedy polska opinia publiczna potępiła go, choć zbrodni zamachu na króla nie udowodniono. Powstanie barskie dogasa więc już bez niego, zaś Pułaski szuka sobie miejsca na paryskim bruku, później dzięki Benjaminowi Franklinowi trafia do armii Waszyngtona. W szeregach tej armii ginie za wolność, nie tylko za wolność Ameryki. Ginie, ale zostawia po sobie na nowym kontynencie pamięć odważnego i wybitnego żołnierza. Jeszcze w czasie walk konfederackich, spytany, gdzie nabył w młodym wieku takiej wojennej biegłości, Kazimierz Pułaski odpowiada: bronię wiary i wolności, przeto Bóg jest mi przewodnikiem. Tymi słowami sam wyjaśnił, czemu przypomnieć trzeba jego postać – bo to człowiek, który życie poświęcił walce o to, w co wierzył, poświęcił życie najwyższym wartościom.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo. Ilekroć jestem w muzeum Pułaskiego w Warce, powraca mi na myśl pytanie, dlaczego konfederację barską próbowano zepchnąć w mrok zapomnienia, i nie mogę się oprzeć wrażeniu, że odpowiedź kryje się też w tym, iż losy konfederatów i bohaterów powstania warszawskiego łączy podobieństwo.

Konfederacja barska to pierwsze powstanie Polaków walczących o wolność ojczyzny, powstanie warszawskie było ostatnim takim powstaniem. Oba, w wymiarze militarnym skazane na klęskę, w wymiarze historycznym były zwycięskie. Polska istnieje również dzięki nim. Łączy te powstania i ich uczestników też to, że źródłem determinacji było umiłowanie wolności nad życie i ugruntowane przekonanie o tym, że racja jest po naszej stronie.

Dlatego ci, którzy próbowali narzucić obcy nam reżim, zamazywać musieli pamięć konfederacji i późniejszych powstań. Nie udało się zepchnąć w mrok zapomnienia konfederacji barskiej, kampanii wojsk polskich u boku Napoleona, powsta-

nia listopadowego, styczniowego, wielkopolskiego, warszawskiego, powstań śląskich i innych kampanii, w których Polacy próbowali siłą utraconą wolność narodu odzyskać.

Dziś jedną z miar naszej wolności jest to, że głośno, publicznie możemy odwoływać się do kategorii dla Polaków w dziejach najważniejszych: do umiłowania ojczyzny, przywiązania do tradycji i wolności oraz zdolności do poświęcania wszystkiego w ich obronie. Dlatego przypominamy tu postać charakterystyczną dla trudnych polskich dziejów. O Kazimierzu Pułaskim i wielu mu podobnych musimy pamiętać. Co więcej, pamięć tę przekazać trzeba następnym pokoleniom, bo pamięć o bohaterach przesądza o istnieniu narodu, gdyż naród bez pamięci, to naród bez duszy. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawki do projektu, zawarty w druku senackim nr 6350.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką przedstawioną w druku nr 6350.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 75 senatorów 74 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 75 głosowało za. (**Głosowanie nr 2**)

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci. (*Okłaski*)

Szanowni Państwo, zapraszam wszystkich przed salę posiedzeń, gdzie nastąpi otwarcie ustawy poświęconej Kazimierzowi Pułaskiemu.

Ogłaszam przerwę do godziny 11.00.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 30 do godziny 11 minut 02)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam na salę obrad. Proszę otworzyć drzwi, żeby senatorowie wiedzieli, że już... Panie Senatorze, proszę zostawić otwarte drzwi, żeby dać znak, że już wznawiamy obrady.

(*Rozmowy na sali*)

Przypominam, że minęła 11.00, jest już 11.01. Pan marszałek Borusewicz ogłosił przerwę do godziny 11.00.

(*Rozmowy na sali*)

Zapraszam państwa senatorów na salę obrad.

(*Rozmowy na sali*)

Zaczynamy od punktu drugiego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę zamknąć drzwi, jak rozpoczniemy, to może koleżanki i koledzy się zejść.

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.

Tekst jest w druku nr 644, a sprawozdanie komisji w druku nr 644A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie naszej komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego. Nasze sprawozdanie jest zawarte w druku nr 644A.

Marszałek Senatu dnia 14 września 2009 r. skierował ustawę do komisji. Rozpatrzyliśmy tę ustawę w dniach 22 i 23 września bieżącego roku i po dyskusji uznaliśmy, że do przedstawionej

przez Sejm ustawy należy wprowadzić dwie poprawki.

Ustawa ma na celu umożliwienie zasilania funduszy własnych Banku Gospodarstwa Krajowego poprzez zwiększanie jego funduszy uzupełniających. Realizacja tego celu ma być możliwa dzięki udzieleniu przez ministra właściwego do spraw finansów pożyczki ze środków budżetu państwa.

W obecnym stanie prawnym nie można udzielić takiej pożyczki, gdyż art. 101 ust. 1 pkt 3 ustawy o finansach publicznych wymaga ustawowej podstawy prawnej do tego typu czynności. Pożyczka będzie mogła być udzielana tylko na zasadach określonych w art. 127 ust. 3 pkt 2 lit. b ustawy – Prawo bankowe. Przepis zawarty w ust. 2 dodawanego do ustawy art. 5b nakazuje rozumieć jako pożyczkę również objęcie przez Skarb Państwa dłużnych papierów wartościowych wyemitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Poprawka pierwsza, którą proponujemy Wysokiej Izbie, jest poprawką doprecyzowującą, tak na dobrą sprawę wyjaśniającą kwestię środków, jakie mogą być przedmiotem tej operacji, a pochodzących z budżetu państwa. Proponujemy także skreślenie we wspomnianej ustawie pktu 3, ponieważ uważamy, że materia tego punktu nie musi być zawarta w ustawie, nie musi być to regulowane rozporządzeniem. Powinna ona być regulowana właśnie w umowie pomiędzy stronami, ponieważ jest to materia umowy cywilnoprawnej.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy wraz z zaproponowanymi przez naszą komisję poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Proszę tu jeszcze zostać, Panie Senatorze.

Zapytam teraz, czy państwo mają pytania do pana senatora. Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

(*Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.*)

Projekt został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu – witam podsekretarza stanu, pana Dariusza Daniluka – chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Powiem bardzo krótko. Chciałbym potwierdzić, że rząd zarówno wspierał projekt poselski na etapie prac w Sejmie, jak też aktywnie współdziałał

(podsekretarz stanu D. Daniluk)

z komisją pana senatora Kleiny. W pełni zgadzamy się z poprawkami, które zostały wniesione w toku prac w Senacie. Mają one charakter doprecyzowujący.

Chciałbym też powiedzieć, że pozycja Banku Gospodarstwa Krajowego, który podlega tak jak inne banki przepisom prawa bankowego, normom ostrożnościowym, była do tej pory niesymetryczna względem pozycji innych banków. W normalnych warunkach biznesowych właściciel może w ramach pożyczki podporządkowanej wzmocnić kapitał banku zgodnie ze swoją strategią biznesową, a w przypadku Banku Gospodarstwa Krajowego właściciel, czyli państwo, Skarb Państwa, takiej możliwości nie miał. Oczywiście takie wzmocnienie będzie się odbywało na warunkach określonych prawem bankowym bez naruszenia zasad równej konkurencji w ramach sektora finansowego.

To wszystko. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, do tej pory Bank Gospodarstwa Krajowego realizował poręczenia i gwarancje dla przedsiębiorstw. Czy może pan przybliżyć nam, ile przedsiębiorstw czy banków skorzystało z takiego poręczenia? Wiem, że przedsiębiorstwa troszkę narzekają na mało elastyczne procedury i przedłużające się okresy załatwiania tych spraw. Czy coś w tej sprawie będzie obecnie zmienione?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

W tym momencie nie posiadam szczegółowej informacji. Oczywiście taką informację pisemną prześlemy panu senatorowi.

Chciałbym powiedzieć, że Bank Gospodarstwa Krajowego włączył się w ramach realizacji Planu Stabilności i Rozwoju w nowe formuły udzielania gwarancji i poręczeń, czy to bezpośrednio, czy to współpracując z bankami w ramach tak zwanych poręczeniowych linii kredytowych, czy też poprzez różnego rodzaju agencje, które tego typu usługi mogą świadczyć. Dynamika tej akcji poręczeniowej wedle mojej oceny nie jest tak duża, jak przewidywano pierwotnie, ponieważ okazało się, że sytuacja gospodarcza jest lepsza, niż zakładano jesienią ubiegłego roku. Banki wbrew takim bardzo pesymistycznym oczekiwaniom nie ograniczyły

akcji kredytowej tak bardzo, jak przewidywano, ergo klienci, ci, którzy spełniają warunki dotyczące tak zwanej zdolności kredytowej określonej prawem bankowym, mają, jak się wydaje, szeroki dostęp do kredytów na rynku gospodarczym. Również system bankowy jest bardzo dobrze dokapitalizowany. Wydaje się, że w tych ogólnych korzystnych warunkach w skali makro taki – tak go nazwijmy – plan awaryjny, którego jednym z istotnych elementów miała być aktywna rola Banku Gospodarstwa Krajowego... On dalej jest do dyspozycji, ale wielkiego popytu na te, świadczone skądinąd na zasadach rynkowych, gwarancje i poręczenia nie było, a wydaje się, że cały program powinien się opierać właśnie na zasadach wolnorynkowych. Zresztą w przeciwnym wypadku od razu mielibyśmy problem z niedozwoloną pomocą publiczną, mielibyśmy spór z Komisją Europejską. Jeśli takie wyjaśnienie pana senatora usatysfakcjonuje, to ja bym na tym zakończył odpowiedź, a oprócz tego postaram się przygotować możliwie szczegółową informację o dynamice poręczeń i gwarancji w Banku Gospodarstwa Krajowego w roku 2009.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi i panu ministrowi za odpowiedź.

Czy ktoś jeszcze ma pytanie?

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do dyskusji.

Czy ktoś teraz zdecydował, że chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Nie ma wniosków o charakterze legislacyjnym. W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 671, a sprawozdanie w druku nr 671A.

Proszę pana senatora Grzegorza Banasia, sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozda-

(senator G. Banaś)

nie w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 25 września 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Pozwolicie państwo, że krótko scharakteryzuję tę zmianę. Otóż zasadniczym celem tego projektu jest implementacja do przepisów o podatku od towarów i usług zmian wprowadzonych, po pierwsze, dyrektywą Rady Wspólnot Europejskich z dnia 12 lutego 2008 r. zmieniającą dyrektywę w odniesieniu do miejsca świadczonych usług, po drugie, dyrektywą tejże Rady określającą szczegółowe zasady zwrotu podatku od wartości dodanej podatnikom niemającym siedziby w państwie członkowskim zwrotu, lecz mającym siedzibę w innym państwie członkowskim i, po trzecie, dyrektywą zmieniającą dyrektywę w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w celu zwalczania uchylania się od opodatkowania w związku z transakcjami wewnątrzspółnotowymi.

Trzeba zauważyć, że przyjęcie proponowanych zmian będzie miało wpływ przede wszystkim na funkcjonowanie tych przedsiębiorców, dla których zmienia się miejsce świadczenia niektórych usług. Zmiany te należy jednak ocenić jako generalnie ułatwiające rozliczenie podatkowe tych przedsiębiorców, gdyż w przypadku świadczenia usług transgranicznych zostaną oni uwolnieni od obowiązku rejestracji w państwie członkowskim, w którym ma miejsce świadczenie usług, a w przypadku nabywania transgranicznie usług podatnicy nie będą musieli angażować środków finansowych, gdyż usługi te zostaną rozliczone w deklaracjach jako import usług. Należy zaznaczyć, iż według obowiązujących reguł niektóre usługi świadczone przez podatników podatku od wartości dodanej na rzecz polskich podatników VAT są opodatkowane w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie członkowskim Unii Europejskiej według tam obowiązujących stawek podatku VAT.

Podatnicy polscy, jeżeli nie prowadzą działalności gospodarczej w państwie członkowskim zwrotu podatku, mogą odzyskiwać ten podatek co do zasady tylko w drodze wniosku o zwrot podatku dla zagranicznych przedsiębiorców. To oznacza, że procedura zwrotu czasami jest bardzo długa, może wręcz nawet zniechęcać niektórych podatników do występowania o tenże zwrot. Proponowane regulacje uwalniają polskich podatników VAT – tu trzeba zaznaczyć, że w stosunku do tych usług, dla których miejscem świadczenia będzie siedziba podatnika usługobiorcy – od uciążliwości występowania o zwrot zapłaconego w innych państwach członkowskich podatku, co niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia kosztów działalności tych podmiotów ponoszonych w związku z podatkiem VAT. Ponadto projektowane przepisy zakładają uproszczenie procedury odzyskiwania podatku VAT zapłaconego w innych państwach

członkowskich przez umożliwienie złożenia stosownego wniosku do polskich władz skarbowych, a nie – jak dotychczas – władz skarbowych państwa członkowskiego, w którym zapłacono podatek VAT w nabywanych towarach lub usługach.

Z uwagi na konieczność zachowania kontroli, a w niektórych obszarach jej udoskonalania, wprowadzone przepisy przewidują skrócenie okresu sprawozdawczego dla informacji podsumowujących oraz co do zasady wcześniejszy niż jest to obecnie termin ich składania, co będzie stanowić dodatkowe obciążenie dla podatników i o tym trzeba jasno powiedzieć. Jednak trzeba też zauważyć, że w projektowanych przepisach, tam, gdzie zgodnie z implementowanymi dyrektywami było możliwe przyjęcie rozwiązań fakultatywnych łagodzących te obciążenia, zaproponowano stosowne rozwiązania upraszczające.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, która wczoraj obradowała nad tym projektem, wnosi do Wysokiej Izby, by zechciała przyjąć poprawki do tejże ustawy. Poprawki są trzy. Mają one tak naprawdę charakter doprecyzowujący, nie niosą ze sobą zmian merytorycznych ustawy o podatku od towarów i usług, a zawarte są w sprawozdaniu komisji w druku nr 671A. Jeżeli któryś z panów senatorów chce się z nim zapoznać, to znajdują się one w druku. Dziękuję Wysokiej Izbie za wysłuchanie mojego sprawozdania. Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy wraz z załączonymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę przez moment nie odchodzić.

Nie widzę chętnych do zadania pytań.

To teraz mogę panu podziękować za przedstawione sprawozdanie.

Projekt został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Jest z nami pan minister Maciej Grabowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Czy pan minister chce zabrać głos w kwestii procedowanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wysłuchałem sprawozdania pana senatora. Nie chciałbym zabierać Wysokiej Izbie zbyt dużo czasu, ale chciałbym podkreślić, że jest to implementacja trzech dyrektyw, które mają obowiązywać od

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

1 stycznia 2010 r. Dyrektywy, które w tej chwili implementujemy, nie są łatwymi aktami prawnymi. Sprawiają one pewne trudności także innym krajom członkowskim. Trzeba jednak przyznać, że cel nadrzędny – a w tym wypadku chodzi głównie o to, żeby ułatwić życie podatnikom i żeby mogli wzmocnić konkurencję między usługodawcami – wydaje się, że jest w tych dyrektywach i w tej propozycji zmiany ustawy dobrze sformułowany.

Pani Marszałek, ja nie będę przedstawiał celów szczegółowych, które pan senator sprawozdawca tak trafnie wskazał. Chciałbym jednak powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Ten projekt nie wykracza poza to, co przewidują dyrektywy, a więc implementuje te dyrektywy w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne, tak abyśmy posługiwali się naszą ustawą, a nie bezpośrednio prawem wspólnotowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję.

Proszę jeszcze przez moment zostać. Zapytam państwa senatorów, czy chcą zadać pytania panu ministrowi. Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję.

Nie ma osób zapisanych do dyskusji.

Czy ktoś zmienił zdanie i pragnie wystąpić? Nie.

Dziękuję.

Zamykam dyskusję, ponieważ nikt z państwa się do niej nie zapisał.

Informuję panie i panów senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

Druk nr 645, a sprawozdanie komisji – nr 645A.

Proszę uprzejmie pana senatora Stanisława Jurcewicza o przedstawienie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Postaram się w bardzo syntetyczny sposób przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 10 września 2009 r. usta-

wie o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

Pan marszałek Senatu w dniu 14 września 2009 r. skierował ustawę do komisji. Rozpatrzenie tej ustawy przez komisję nastąpiło w dniu 22 września 2009 r.

Przedstawię państwu istotne elementy tej tak naprawdę nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Zamierzenia jej są następujące. Ma ona służyć do osiągnięcia praktycznie dwóch zasadniczych celów.

Po pierwsze, chodzi o uproszczenie przepisów dotyczących udostępniania w formie elektronicznej zainteresowanym podmiotom, zarówno odpłatnie, jak i nieodpłatnie, dzienników urzędowych oraz zbiorów aktów prawa miejscowego stanowiących przez powiat lub gminę, a także zawartych w nich aktów normatywnych i innych aktów prawnych, w tym orzeczeń. Chodzi też o przygotowanie urzędów obsługujących organy administracji rządowej i organy jednostek samorządu do wykonywania obowiązków w zakresie udostępniania w formie elektronicznej zainteresowanym podmiotom dzienników urzędowych oraz zbiorów aktów prawa miejscowego stanowiących przez gminę czy powiat, a także zawartych w nich aktów normatywnych i innych aktów prawnych, w tym orzeczeń.

I druga, jak myślę, bardzo istotna sprawa: idzie o zapewnienie możliwie łatwego, co do zasady, nieodpłatnego dostępu zainteresowanego obywatela i innych podmiotów do treści aktów normatywnych i innych aktów prawnych. Myślę, że jest to jedna z bardzo ważnych i podstawowych powinności organów władzy publicznej, a także wskaźnik tworzenia społeczeństwa w pełni obywatelskiego.

Na posiedzeniu komisji ta ustawa nie budziła praktycznie żadnych wątpliwości. Jej wejście w życie nastąpi 1 stycznia 2010 r. Nie ma w ustawie *vacatio legis*. Wyłączony jest z ustawy także „Monitor Polski B”. Tu chcę powiedzieć dla pełnej jasności, że „Monitor Polski B” dotyczy sprawozdań finansowych, krótko rzecz ujmując, określonych w przepisach o rachunkowości. Podam także, iż w trakcie przyjmowania ustawy przez Sejm czterystu dwudziestu pięciu posłów głosowało za jej przyjęciem i było to głosowanie jednomyślne.

Myślę, że to wszystkie istotne informacje, zatem w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie załączonego projektu uchwały proponującego przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To my dziękujemy panu senatorowi za wyczerpujące sprawozdanie.

I proszę tu zostać, bo pan senator Ryszard Knośala chce zadać pytanie, podobnie jak inni koledzy.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ustawa, o której mówimy, przewiduje, że wraz z wnioskiem o ogłoszenie w dzienniku urzędowym do organu wydającego ten dziennik należy przesłać oryginał aktu normatywnego wraz z trzema kopiami.

I tu pytanie: czym jest podyktowane utrzymanie dotychczasowego zapisu o konieczności dołączenia do wniosku o ogłoszenie, oprócz oryginału, oczywiście w formie papierowej i elektronicznej, aż trzech kopii aktu w formie papierowej?

I drugie pytanie z tym związane. Czy na posiedzeniu komisji była mowa o wskazaniu daty, od której proces przekazywania aktów normatywnych do ogłoszenia może czy też będzie mógł się odbywać wyłącznie drogą elektroniczną, oczywiście z wykorzystaniem kwalifikowanego podpisu elektronicznego? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Odpowiedź na pytanie drugie: ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2010 r. Jeszcze raz podkreślam: nie ma innych przepisów przejściowych. Jeżeli chodzi o prace w Sejmie, uznano w dyskusji, którą śledziłem, iż to wystarczy, aby dostosować...

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, nie było to tematem dyskusji, nie potrafię odpowiedzieć, dlaczego akurat trzy, a nie pięć. Nie budziło to naszych wątpliwości w trakcie prac komisji, czy oryginał i trzy kopie...

(*Senator Ryszard Knosala: Raczej bym powiedział, że nie trzy, tylko może jedna albo wcale.*)

Nie był w ogóle tematem dyskusji sposób przedstawiania materiałów. Nie budziło to po prostu wątpliwości.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I Władysław Dajczak.
Zapraszam kolegę.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, oczywiście dobrze się dzieje, że ułatwiamy obywatelom dostęp do aktów prawnych i że będzie on bardziej powszechny i łatwiejszy. Ale budzi pewną moją wątpliwość i zdziwienie, że wprowadzane przepisy w obecnie propono-

wanym brzmieniu powodują, iż urzędy, na przykład terenowe urzędy administracji rządowej, urzędy wojewódzkie czy też organy samorządowe, gminne, powiatowe i marszałkowskie, będą również miały obowiązek nieodpłatnego udostępniania na swoich stronach internetowych „Dziennika Ustaw”, „Monitora Polskiego” do wglądu lub pobrania w formie dokumentu elektronicznego.

I mam pytanie, czy było to przedmiotem omówienia przez rząd i po co taka sytuacja, skoro te akty prawne są już przecież dostępne chociażby na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji, skąd można go w formie elektronicznej pobrać. Powielamy to. Po co ma istnieć około trzech tysięcy miejsc w internecie, w których będzie dostępny „Dziennik Ustaw” i „Monitor Polski”? Czy to naprawdę jest potrzebne?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Myślę, że w sposób szczegółowy odpowie pan minister. Dyskusji na ten temat na posiedzeniu komisji nie było, ale jeżeli pan pozwoli, powiem tak: myślę, że jeśli wszystkie akty prawne będą w jednym miejscu na szczeblu gminy czy też powiatu, nie będzie to zbędne. Nie wszyscy w chwili obecnej poruszają się w tym biegle, na przykład nie wszyscy wiedzą, że te akty prawne są dostępne na stronie Rządowego Centrum Legislacji. W mojej ocenie, obecnie przywiązanie do szczebla administracji lokalnej i chęć pozyskania jak największej wiedzy na tym szczeblu czy w powiecie są tak duże, iż nie jest to zbędne.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję.*)

Dziękuję uprzejmie.

Przypomnę, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. W jego imieniu jest z nami prezes Rządowego Centrum Legislacji, pan Maciej Berek.

Czy pan prezes chce zabrać głos? Proszę.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Tak, dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo, mam jedną informację, odpowiem także na pytanie pana senatora. Informacja ta, jak myślę, jest ważna w kontekście rozpatrywanej ustawy i dotyczy już zrealizowanej dostępności elektronicznych „Dzienników Ustaw”, jak to było podnoszone w wypowiedzi pana senatora, na

(prezes M. Berek)

stronach Rządowego Centrum Legislacji, i to od ponad roku, a od pół roku w sposób bezpieczny, to znaczy, potwierdzony certyfikowanym bezpiecznym podpisem, dającym pełną gwarancję autentyczności źródła i brzmienia. „Dzienniki Ustaw” i „Monitory Polskie” zamieszczane są na stronach internetowych w taki sposób, że każdy zainteresowany obywatel z pełną gwarancją, że pobiera plik tożsamy z tym, który został skierowany do druku w formie papierowej, może taki plik pobrać, wydrukować i zachować u siebie. Dostęp do tych dzienników w wersji elektronicznej jest jednym z zadań priorytetowych, które z polecenia premiera realizujemy już w tej chwili. Ta ustawa daje podstawy formalne i porządkuje system, który już w tej chwili jest wprowadzany.

Bardzo ważne jest pytanie, które zadał pan senator, dotyczące kwestii, że taki system jest już publicznie dostępny, a jednocześnie ten obowiązek nakładany jest na jednostki samorządu. Otóż, Wysoki Senacie, obowiązek udostępnienia w wersji papierowej oficjalnych publikatorów stanowiących źródło prawa istnieje także dzisiaj. Każda jednostka samorządu ma obowiązek zapewnić obywatelowi dostęp do zapisów tego prawa. Skoro te zapisy prawa mają być dostępne także w wersji elektronicznej, to ten obowiązek odpowiednio przenosimy na wersję elektroniczną, ale nie generujemy w ten sposób nowego wyzwania technologicznego czy organizacyjnego dla JST. Z tej ustawy nie wynika przecież, iż jednostki samorządu muszą tworzyć takie systemy na własne potrzeby. Wystarczy, że na stronie podmiotowej biuletynu informacji każdego samorządu znajduje się ikonka „dzienniki urzędowe” z linkiem do odpowiedniej strony, na przykład do strony RCL. Ten zapis był celowo sformułowany w taki sposób, aby nie przesądzać... Jeżeli gmina chce tworzyć ten system sama dla siebie w połączeniu z prawem miejscowym, to ma do tego prawo. Jeżeli chce skorzystać z rozwiązania prostszego, czyli odesłać do innego systemu publicznego, i jeżeli to zrobi, będzie to wyczerpywało obowiązek wynikający z tej ustawy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Władysław Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za wyjaśnienie. Właśnie o taką odpowiedź mi chodziło, o to, czy wystarczy odesłanie do odpowiedniej strony Rządowego Centrum Legislacji. To mi wystarcza.

Ale mam jeszcze następne pytanie do pana ministra. Czy w takim razie nie warto byłoby pójść krok dalej i zobowiązać Rządowe Centrum Legislacji do prowadzenia w formie elektronicznej zbiorów aktów prawnych w wersjach ujednoczonych? Byłoby to już, jak myślę, wyjście naprzeciw oczekiwaniom tych wszystkich obywateli, którzy chcą się poruszać po tych aktach prawnych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo trochę nie wypadało opowiadać o zamiarach, ale skoro pan senator o to pyta, to czuję się do tego bardziej uprawniony. Tak, moim zdaniem system elektronicznej informacji o prawie będzie miał sens wtedy, z punktu widzenia użytkowników tego systemu, jeżeli w tym systemie będą dostępne ujednoczone teksty. Przy czym nałożenie tego obowiązku nie może być zrealizowane, jak pan senator tak na roboczo sugeruje, w taki sposób, żeby na przykład RCL miał ten obowiązek, ponieważ istnieje inny organ, na który jest nałożony obowiązek sporządzania tekstów jednolitych ustaw. To marszałek Sejmu. To marszałek Sejmu ze swoimi służbami, z Kancelarią Sejmu, te teksty przygotowuje. Pan premier wystąpił do marszałka Sejmu z pismem, wnioskiem czy prośbą, aby zwiększyć liczbę tekstów jednolitych kierowanych do „Dziennika Ustaw”. Odpowiedź od marszałka jest pozytywna i ta liczba zaczęła się zwiększać. Oczywiście jest to też pochodną aktywności Wysokiej Izby, obydwu izb parlamentu. Duża liczba nowelizacji w ciągu roku jest ciągle tym problemem, przed którym stajemy. To dlatego nie nadaża się z przygotowaniem tekstów jednolitych.

System, który jest budowany na stronach Rządowego Centrum Legislacji, ma posiadać dwie cechy. Po pierwsze, ma być autentyczny, w tym sensie, że publikuje się w nim nie jakieś teksty sporządzone przez urzędnika, prawnika czy legislatora, tylko autentyczne teksty z „Dziennika Ustaw”; są to te teksty ujednoczone, które marszałek Sejmu, w trybie dla tego przewidzianym, skieruje poprzez swoje obwieszczenie do publikacji. I po drugie, ten system ma zapewnić możliwie sprawne poruszanie się w przepisach, ale to też nie wymaga regulacji ustawowej. Tworzymy w tej chwili taki skorowidz, taki system haseł, który będzie ułatwiał korzystanie z tego systemu, jego przeglądanie, wyszukiwanie potrzebnych informacji. Jedno zastrzeżenie; powiem teraz, co nie jest naszym celem. Otóż nie chodzi o to, żebyśmy weszli

(prezes M. Berek)

w jakąś konkurencję z systemami komercyjnymi, które funkcjonują na rynku. One inwestują w to dużo większe środki i mają zupełnie inne zastosowania, bardziej profesjonalne. Naszym celem, celem, który przed nami stoi – ta ustawa umożliwi nam jego realizację w sposób formalny – jest zapewnienie obywatelowi dostępu do aktualnej informacji o treści prawa w wersji, jeśli to tylko będzie możliwe, ujednoliconej, ale teksty jednolite będą przygotowywane na takich zasadach, jak do tej pory. Czyli marszałek Sejmu – ustawy, organy wydające rozporządzenia – teksty jednolite tych rozporządzeń albo raczej nowe rozporządzenia, bo w praktyce tak się to odbywa, a „Dziennik Ustaw” – oficjalny publikator.

Jest tu też, jeżeli pani marszałek pozwoli mi wypowiedzieć jeszcze jedno zdanie, istotna różnica w porównaniu z systemem, bardzo dobrym z punktu widzenia jego dostępności i efektywności, który jest umieszczony na stronach Kancelarii Sejmu. Państwo senatorowie z pewnością o tym wiecie, że funkcjonuje tam taki system informacji o prawie. I on jest bardzo dobry, tam jest dużo informacji, ma tylko jedną cechę, która może być postrzegana jako wada. To system prowadzony przez bardzo poważny urząd, obsługujący bardzo ważny organ państwa, ale nie jest to system z tą, że tak powiem, certyfikacją publiczności.

To, co my zawieszamy na stronie internetowej, to jest dokładnie ten plik, który jest zamieszczany w „Dzienniku Ustaw”. Tekst jednolity zamieszczony na stronach RCL jest tekstem jednolitym, który został opublikowany w „Dzienniku Ustaw”, czyli jest autentycznym źródłem prawa. Tekst jednolity zamieszczony na stronach sejmowych jest tekstem roboczym, przygotowanym przez służby kancelarii dla potrzeb obywateli, ale bez tego jakby gryfu autentyczności. Skoro publikator jest jeden, „Dziennik Ustaw”, i ustawodawca zdecydował wiele lat temu, że wydawcą tego publikatora, organem za to odpowiedzialnym, ma być prezes Rady Ministrów, to utrzymujemy ten schemat. Nie wchodzimy tu w jakąś konkurencję, tylko zapewniamy to, aby „Dziennik Ustaw” dawał jak najwięcej praktycznej informacji, ale jako „Dziennik Ustaw”, czyli jako oficjalne źródło prawa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

I zapraszam pana profesora, senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Panie Prezesie, moje pytanie jest związane z tą ustawą, ale dotyczy problematyki nieuregulowa-

nej w tej ustawie. To jest ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych, czyli aktów, które zawierają przepisy, a także aktów prawa miejscowego. I art. 28 w dotychczasowym brzmieniu w dwóch swoich ustępach zawiera obowiązek i upoważnienie dla starostwa powiatowego i urzędu gminnego do gromadzenia i udostępnienia zbiorów aktów prawa miejscowego ustanowionych przez powiat i przez gminę, czyli przepisów gminy. Nie ma tu wymienionego województwa. Rozumiem, że wynika to ze starego sporu o to, czy województwo wydaje akty normatywne, czy też nie. Ta nowelizacja potwierdza, że nie wydaje. Mam tu duże wątpliwości.

I stąd następujące pytanie. Czy państwo i centrum legislacyjne rządu nie zastanawialiście się nad celowością zobowiązania właśnie urzędów marszałkowskich do gromadzenia zbiorów aktów normatywnych ustanawianych przez organy samorządu województwa? Innymi słowy, czy badaliście sytuacje, w których takie akty jednak są, czy też może ustaliliście, że sejmik nie wydaje aktów normatywnych, w związku z tym nie ma potrzeby ich gromadzenia i udostępnienia?

Zwracam uwagę na przykład na wojewódzkie plany zagospodarowania przestrzennego; w swoim wystąpieniu o tym będę mówił. Otóż mówi się coraz częściej, że jest to już akt normatywny. Nie jest to zarzut, to tylko pytanie. Czy były jakieś refleksje na ten temat? Czy chcecie państwo, czy zamierzacie państwo podjąć tego rodzaju badania?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Projekt był konsultowany z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Założenie przyjęte w trakcie prac nad tym projektem, w tej chwili nad ustawą, było takie, żeby ten element dostępu do elektronicznej wersji aktów prawnych nałożyć na istniejący system bez ingerowania w ten system. Te wątpliwości, o których mówi pan senator, związane z charakterem aktów wydawanych przez organy samorządu wojewódzkiego, są jakby... Ja nie neguję istnienia tego problemu, tylko jest to niezależne od tego, co regulujemy w tej ustawie, w związku z czym przy pracach nad tą ustawą nie podejmowaliśmy tego wyzwania, nie próbowaliśmy tego rozstrzygać. Możemy się zobowiązać do dodatkowego przemyślenia podczas kolejnych prac prowadzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w konsultacjach

(prezes M. Berek)

z samorządami, czy nie warto spróbować przesądzić tej sprawy na poziomie ustawowym. Odpowiadam jednak zgodnie z prawdą, że podczas prac nad tym projektem nie podejmowaliśmy tego typu wyzwania, nie próbowaliśmy korygować tej sprawy lub ewentualnie porządkować.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Ktoś jeszcze?

Pytanie chciał jeszcze zadać pan senator Ryszard Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Przede wszystkim chciałbym się upewnić, czy rzeczywiście wszyscy wojewodowie wdrożyli już rozwiązania niezbędne do wydawania „Dziennika Ustaw” w wersji elektronicznej. Jak wiemy, był z tym duży kłopot. Właściwie to już w 2006 r. o tym się mówiło. Pan prezes wspominał, że jest to już, ten proces, za nami, mimo różnych problemów.

Chciałbym jeszcze wrócić do kwestii tych papierowych wydań i kopii. Czy możemy w przyszłości uniknąć tworzenia trzech kopii i w ogóle tych wersji papierowych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o przygotowanie wojewodów i urzędów do wydawania „Dziennika Ustaw” w wersji elektronicznej, to my jesteśmy na bieżąco w kontakcie z ministrem Drożdżem z MSWiA, który nadzoruje ten obszar, i mam potwierdzoną informację o braku identyfikacji problemu. Nie w tym znaczeniu, że bym mógł w tej chwili powiedzieć, że na sto procent wszyscy wojewodowie już w tej chwili to zrealizowali, ale nie mamy zidentyfikowanych miejsc, które by stwarzały takie ryzyko, że do końca roku te prace nie będą zakończone. MSWiA wspólnie z RCL w zakresie, w którym to jest potrzebne, przeprowadza taki projekt wsparcia szkoleniowego, technologicznego itd. Monitoring jest realizowany na bieżąco, z pełną świadomością, że 1 stycznia przyszłego roku ma być ostateczną datą. I oby pierwszy raz była to data rzeczywistego zrea-

lizowania tego zadania. Pan senator słusznie zwraca uwagę, że na tej ustawie ciąży jakieś odium niemożności jej wykonania, bo ten obowiązek wydawania „Dziennika Ustaw” w wersjach elektronicznych, w różnych, miękkich i bardziej twardych zapisach, pojawiał się już w tej ustawie i było to kilkakrotnie odkładane. Przykładamy bardzo dużą uwagę do tego, żeby tym razem ta data była z całą pewnością dotrzymana przez wszystkie zobowiązane do tego urzędy.

Jeżeli chodzi o wersję papierową i jej przyszłość, Panie Senatorze, to powiem, że jest taki kraj europejski, Austria, w której są trzy egzemplarze w wersji papierowej, więcej już nie potrzeba. Idą one do archiwum, do sądu konstytucyjnego i do sądu najwyższego. Obecnie podejmowane są prace zmierzające do tego, aby wersje elektroniczne były na tyle autentyczne, żeby wersja papierowa nie była już potrzebna, ale nie chcemy czynić rewolucji, nie mając pewności, że ta rewolucja nie spowoduje jakichś zakłóceń. Dlatego wersja papierowa funkcjonuje nadal. Wdrażamy wersję elektroniczną, czynimy ją wersją autentyczną, zapewniamy jej funkcjonalność i wystarczającą dostępność i następnym krokiem może być ograniczanie liczby wersji papierowych.

W praktyce ograniczenie liczby wersji papierowych ma miejsce już dziś. No bo skoro jest to dostępne elektronicznie, to nie ma potrzeby pozyskiwania tak dużej liczby egzemplarzy papierowych i to jest proces, który Centrum Obsługi KPRM już w tej chwili rejestruje. A więc wyda to gospodarstwo pomocnicze przy kancelarii premiera, które wydaje dziennik. Jak powiedziałem, oni już widzą spadek liczby prenumerat, bo każdy ma w tej chwili dostęp on line, zatem nie ma potrzeby prenumerować aż takiej liczby egzemplarzy. Ale to jest proces. Nie chcieliśmy w tej ustawie determinować, ciąć, mówić: od jutra wersji papierowej już nie ma. Egzemplarze, o których mowa w przekazanej do Wysokiej Izby ustawie, są przewidziane na potrzeby dokumentowania procesu legislacyjnego i to trochę niezależnie od tego, czy Dziennik Ustaw nadal będzie wydawany w wersji papierowej, czy nie. Myślę, że przed nami stoi kolejne duże wyzwanie cywilizacyjne: uznać, że organy państwa składają podpisy pod różnymi aktami o charakterze oficjalnym i formalnym wyłącznie w wersji elektronicznej. Na dziś jednak ciągle wymagane są pieczęć i podpis. Oczekujemy wdrożenia wersji elektronicznej, zastąpienia tej wersji papierowej tylko elektroniczną, ale jeszcze nie w tej chwili.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek: Dziękuję.)

(wicemarszałek K. Bochenek)

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisały się trzy osoby, spośród których dwie złożyły przemówienia w dyskusji do protokołu*, a zabrać głos zapragnął pan senator Leon Kieres.

Proszę uprzejmie.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!

Jeszcze raz wracam do przywołanego przeze mnie problemu, który, jak słusznie pan prezes zauważył, merytorycznie nie jest związany z tą nowelizacją, ma jednak związek z pewnymi poruszonymi w tej ustawie kwestiami. Mianowicie ustawa mówi o różnych formach elektronicznych ewidencjonowania aktów normatywnych wydawanych przez organy władzy publicznej, Sejm, Senat, prezydenta, organy administracji państwowej, a także aktów prawa miejscowego.

Zwracam uwagę na to, że akty prawa miejscowego są publikowane w wojewódzkich dziennikach urzędowych, to po pierwsze, a po wtóre, rzeczywiście są udostępniane jako zbiory aktów prawa miejscowego przez powiat i przez gminy.

Problematyka aktów prawnych stanowionych, wydawanych przez organy samorządu województwa, jest poza zakresem tej nowelizacji, co jest oczywiste, i o tym pan prezes mówił, ze względu na ich charakter prawny. Pojawiają się jednak głosy, że niektóre akty prawa stanowionego przez sejmiki, mam tu na myśli zwłaszcza wojewódzkie plany zagospodarowania przestrzennego, ale nie tylko, nabierają cech aktu normatywnego, a więc aktu stanowiącego przepisy. Nie jest to problem dominujący, ale mimo wszystko coraz częściej jest on podnoszony. W wojewódzkim planie zagospodarowania przestrzennego mamy chociażby tak zwane inwestycje celu publicznego, są tam też stanowione przepisy determinujące, jako przepisy ogólne, powszechnie obowiązujące, działanie innych podmiotów. Tak więc plan zagospodarowania przestrzennego jest źródłem prawa w tym znaczeniu, że zawiera obowiązek, zobowiązania lub uprawnienia dla innych podmiotów do podejmowania innych z kolei aktów prawnych.

I w związku z tym miałbym dwa postulaty. Pierwszy odnosi się chyba nie tylko do pana prezesa czy rządu, ale także do nas. Chciałbym, żebyśmy w przypadkach, kiedy będziemy się zajmowali nowelizacją ustaw ustrojowych o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, do tej kwestii powrócili.

I drugi. Tym razem już w tej formie zwracam się do pana prezesa, znając kompetencje jego i kierowanego przez niego zespołu, z prośbą, by

miał na uwadze problematykę ogłaszania różnego rodzaju aktów czy dokumentów... Bo przecież w wojewódzkim dzienniku urzędowym są publikowane porozumienia o zleceniu zadań, statuty związków międzygminnych czy powiatowych. A więc zwracam się z prośbą, by również pan prezes, odpowiedzialny za jakość pracy legislacyjnej rządu, poddał refleksji problematykę charakteru prawnego aktów stanowionych przez organy samorządu województwa oraz ewentualnie ocenił perspektywę tej działalności – nie chcę powiedzieć prawotwórczej, ale na pewno związanej z podejmowaniem różnego rodzaju aktów prawnych, których charakter prawny budzi dzisiaj wątpliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze się zgłasza? Nie.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Pozwola państwo senatorowie, że powrócę na chwilę do punktu trzeciego porządku obrad, ponieważ z przyczyn niezależnych ode mnie nie otrzymałam informacji, że przez pana senatora Kazimierza Kleinę został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie, w związku z czym kieruję ten wniosek do odpowiedniej komisji celem rozpatrzenia tej poprawki. Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme), podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 664, a sprawozdania komisji znajdują się w drukach nr 664A i 664B.

I w takiej sytuacji proszę pana senatora Rafała Muchackiego, sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, o przedstawienie sprawozdania komisji na temat tego punktu.

Senator Rafał Muchacki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej na posiedzeniu w dniu 6 października jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj.

Ta umowa pozwala na łączenie pobytu wypoczynkowego dla młodych ludzi – bo dotyczy ona obywateli obu krajów w wieku od osiemnastu do trzydziestu lat – a więc zwiedzania i poznawania

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator R. Muchacki)

kultury obu naszych krajów z pracą. Praca ta ma charakter dodatkowy. Co roku będą wyznaczane limity osób, które będą mogły z tego programu skorzystać. Uważam – i takie było również zdanie komisji – że jest to ze wszech miar pozytywna inicjatywa i jej poparcie polecam również państwu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I my dziękujemy. Dziękuję bardzo.

I teraz zapraszam pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza, prosząc o przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Z prawdziwą przyjemnością przekazuję państwu jednomyślnie przyjęte pozytywne stanowisko komisji w kwestii tego projektu ustawy o wyrażeniu zgody na ratyfikację Umowy między Polską i Nową Zelandią. Przyjemność moja jest o tyle większa, że wiele lat temu w imieniu naszego kraju proponowałem zawarcie tej umowy. Pomniejszona jest tylko o taką refleksję, że musiało upłynąć chyba pięć czy sześć lat, zanim umowa została podpisana, a następnie jeszcze półtora roku, żebyśmy mogli wyrazić zgodę na jej ratyfikację, choć przedmiot umowy nie jest zbyt skomplikowany. Oba kraje są zainteresowane tym, aby nasi obywatele, zwłaszcza młodszy, mieli nieco łatwiejsze warunki do wzajemnego odwiedzania się i poznawania. I głęboko wierzę, że ta umowa taką rolę odegra. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

To jest projekt rządowy. Gościmy dziś pana Andrzeja Kremera, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i pana Radosława Mleczkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Witam panów. Czy chcą panowie zabrać głos? Bardzo proszę.

Pan minister Andrzej Kremer, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym krótko wyjaśnić Wysokiej Izbie powody przedłożenia tego projektu o wyrażeniu w trybie ustawy zgody na ratyfikację. Wynika to

z ocen dotyczących ułatwień wizowych, ułatwień w dziedzinie uzyskiwania wiz przez obywateli Nowej Zelandii planujących przyjazd do Polski w ramach tego programu. Będą oni mogli uzyskiwać w uproszczony sposób łączną wizę pobytową upoważniającą do wjazdu na okres dwunastu miesięcy od dnia wydania wizy, z pewną odmiennością od trybu przewidzianego w ustawie o cudzoziemcach. A ponieważ występują tu odmienności w stosunku do prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji niezbędny jest w tej sprawie taki tryb ratyfikacji.

W pełni podzielam opinie wyrażone przez państwa senatorów, iż ten projekt, pomimo odległości geograficznej między Polską i Nową Zelandią, przyczyni się do ożywienia kontaktów i współpracy między naszymi krajami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I ja dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pan minister Mleczko też chce zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Nie dopełniłam obowiązków i nie spytałam, czy ktoś z państwa senatorów chce zapytać o coś w tej sprawie pana senatora, jednego albo drugiego. A może panów ministrów?

Bardzo proszę, pytanie do pana ministra, tak? Pan senator Rafał Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Ja, Panie Ministrze, mam tylko jedno pytanie.

Proszę mi powiedzieć, ile takich umów ewentualnie zawarliśmy i czy są projekty, żeby takie umowy były zawierane z innymi krajami? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Podobne umowy Polska ma z Kanadą, ze Stanami Zjednoczonymi, to jest już ostateczna faza negocjacyjna i faza zatwierdzania, a w tej chwili dochodzi ta umowa z Nową Zelandią. Przypomnę, że są to kraje, w których obowiązuje określony reżim wizowy, utrudniający wjazd do nich obywateli Polski. Poza tym w szeregu innych umów o zniesieniu ruchu bezwizowego są ułatwienia dla pewnych grup, na przykład dla studentów czy młodzieży, a więc nie tylko ta forma stanowi ułatwienie dla obywateli, z tym że pomijam tu oczywiście swobodę poruszania się po krajach Unii Europejskiej.

(podsekretarz stanu A. Kremer)

skiej i wspólnego obszaru gospodarczego w Europie. Tak więc chodzi tu o znaczącą większość krajów będących w obszarze zainteresowań naszych obywateli.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Tadeusz Gruszka

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, w ramach sprawozdania senatora sprawozdawcy nie padło wskazanie, jakiej liczby młodzieży polskiej będzie to dotyczyć. Czy jest w umowie określona liczba tej młodzieży?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Limit przewidziany w umowie dla obu stron wynosi sto osób rocznie – to jest jak gdyby górna granica. W ramach tej liczby można bez problemu korzystać w ciągu roku z tej regulacji, z tego porozumienia. Rozumiem, że gdyby pojawiła się osoba sto pierwsza czy sto druga, to wtedy w jakimś trybie konsultacyjnym musielibyśmy z partnerami uzgodnić skorzystanie z tego programu lub też na przykład proponować tej osobie przesunięcie daty rozpoczęcia pobytu na kolejny semestr.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To teraz ja zadam dwa krótkie pytania.

Senator Krystyna Bochenek:

Po pierwsze, skoro już wiemy, że to będą wyjazdy około stu osób, to pozostaje pytanie: na jak długo? Czy tam jest wyznaczony jakiś limit czasowy?

A po wtóre, pan senator sprawozdawca Cimoszewicz mówił o sześciu latach wprowadzania tego projektu. Nie chcę już fatygować pana senatora... Czy pan minister może potrafi odpowiedzieć, dlaczego to tyle trwało?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Pan senator nawiązał do swojej idei z okresu, gdy sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych. Rzeczywiście, rozmowy z władzami Nowej

Zelandii i Australii dotyczące ułatwień w ruchu osobowym pomiędzy naszymi krajami trwały pewien czas, gdyż poszukiwano form, w jakich te ułatwienia mogłyby być wprowadzone. Jednym z rozwiązań było niejako wprowadzenie obywateli polskich do systemu wizy elektronicznej – to był jak gdyby pierwszy krok ułatwiający znacząco obywatelom naszego kraju podróżowanie do obu tych krajów, bo Nowa Zelandia i Australia mają pewien wspólny system udzielania wiz. A ten konkretny projekt, ten konkretny program, jest dodatkowym elementem ułatwień. Formalne rozpoczęcie negocjacji nastąpiło 8 czerwca 2007 r., tak więc rzeczywiście był pewien okres jak gdyby prac przygotowawczych, przemyśleń co do idei i innych ułatwień wizowych, jednak formalnie sam dokument ma historię dwuletnią, czyli nieco krótszą... Ale podzielam pogląd pana senatora, być może w sytuacji pewnego większego zaangażowania byłoby możliwe wcześniejsze zakończenie tych prac.

(Senator Krystyna Bochenek: Jeszcze pierwsze pytanie.)

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to generalnie mówi się o uzyskaniu tego ułatwienia na okres dwunastu miesięcy – to jest podstawowy okres pobytu przewidywany w ramach tego programu. Ale nie jest wykluczona powtarzalność pobytów. Niemniej jednak sens tego projektu jest taki, aby umożliwić poznanie... To nie jest program umożliwiający osiedlenie się na stałe lub uzyskanie zgody na długoterminowy pobyt w drugim kraju partnerskim, tylko program zmierzający do tego, aby obywatele, zwłaszcza młodzież, studenci, poznali drugi kraj, czyli przyjechali do niego, ale też żeby mogli legalnie w czasie tego pobytu studiować lub zarabiać na swój pobyt. Dlatego też on umożliwia połączenie jak gdyby studiów, poznawania kraju i legalnej pracy, a więc stanowi wyłączenie z normalnych zasad dotyczących pobytu o charakterze turystycznym czy też przyjazdu w celu emigracji, osiedlenia się.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.
Pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, zapytam w kontekście uchwały o ogłoszeniu przez Parlament Europejski i Sejm – a dzisiaj ma uchwalić to i Senat – roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina oraz w związku ze specjalnym funduszem europejskim Leonarda da Vinci: czy ministerstwo przewiduje jakieś wspomaganie misyjne osób wyjeżdżających, jeżeli chodzi o promocję kultury polskiej czy też europejskiej w zakresie tej wymiany?

(senator P. Andrzejewski)

Czy istnieje współdziałanie – to drugie pytanie – w tym zakresie z innymi ministerstwami, zwłaszcza z ministrem kultury? I czy przewiduje się takie współdziałanie w ramach samej wymiany Working Holiday z tak odległym krajem jak Nowa Zelandia?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer: Jeżeli pan senator pozwoli, to bym rozdzielił te dwa zagadnienia, to znaczy, wyjazd w ramach Working Holiday...)

Czy jest tu wspomaganie jakimś programem? Bo to jest kwestia co do zasady, a mnie w tym zakresie interesuje kultura, czyli nie ekonomia, nie polityka, tylko polityka kulturalna, kulturalno-informacyjna, polska i europejska.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Do tego właśnie zmierzam. Ten program służy ściśle do poznawania drugiego kraju, w tym oczywiście także, a nawet przede wszystkim jego kultury, języka. W ramach tego programu nie przewiduje się specjalnych źródeł dofinansowywania związanych z rokiem chopinowskim.

Jednakże w ramach programu rządowego, który prowadzi minister kultury we współpracy z ministrem spraw zagranicznych, są oczywiście przewidziane środki na różne formy promocji kultury polskiej, w szczególności na prezentację dorobku tego najwybitniejszego kompozytora, jakim był Fryderyk Chopin, ale też w powiązaniu z szerszą panoramą historii, kultury polskiej, nie tylko XIX wieku, bo również współczesnej. Miałyby to obejmować zarówno fundowanie stypendiów dla osób przyjeżdżających do Polski, aby poznawać dorobek Chopina, jak i organizację seminariów i koncertów w innych krajach – poczynając od wydarzeń najwyższej rangi, czyli festiwali lub koncertów w najbardziej renomowanych salach koncertowych na świecie – ale także wspieranie studentów akademii muzycznych czy innych instytucji, którzy chcieliby z polską muzyką, dorobkiem muzycznym Fryderyka Chopina lub innymi aspektami polskiej kultury się zapoznać. Szczegółowe, że tak powiem, dane w tej kwestii mógłby przedstawić minister kultury. MSZ ma w tym zakresie od dwóch lat uruchomione placówki dyplomatyczne, które prowadzą współpracę, przygotowując szereg wydarzeń. Mogę wymienić przykładowo...

(Senator Piotr Andrzejewski: Będę wdzięczny, jako przewodniczący komisji kultury, jeżeli pan minister spowoduje wskazanie przedmiotowych działań, które będziemy mogli wesprzeć w Senacie, także jako komisja kultury.)

Z przyjemnością poproszę ministra kultury, aby odpowiednio poinformował państwa.

(Senator Piotr Andrzejewski: Bardzo dziękuję. Rozumiem, że jest to zadanie wspólne, i MSZ, i ministra kultury.)

Jest to zadanie ministra kultury wspierane przez MSZ, realizowane przez pełnomocnika rządu, którym jest pan minister Waldemar Dąbrowski.

(Senator Piotr Andrzejewski: Rad byłbym, Panie Ministrze, gdyby można było notyfikować zakres tego wspierania.)

Oczywiście.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I pan senator Mieczysław Augustyn, proszę uprzejmie.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, liczba stu osób, które będą mogły skorzystać z programu, jest wynikiem pewnych negocjacji i przypuszczenia, że ze względu na odległość, spore koszty prawdopodobnie nie będzie aż tak wielu chętnych do skorzystania z tego programu. Jednakowoż zakładacie państwo, że ten program ma odegrać spora rolę, jeśli chodzi o zbliżenie kulturalne i nawiązanie dobrych stosunków, poznawanie tego kraju itd.

Czy oprócz tego, że na stronach internetowych będzie informacja o ratyfikacji i możliwości udziału w programie, przewidujecie jakąś akcję promocyjną informującą, że można z tego korzystać, by chociaż ten limit stu osób został wykorzystany? Daj Boże, żeby został nawet przekroczony, bo z tego, cośmy usłyszeli na posiedzeniu komisji wynikało, że strona nowozelandzka zgłaszała możliwość zwiększenia tego limitu. A więc pytam, czy będą podejmowane jakieś wysiłki związane z promowaniem tej możliwości?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Oczywiście będziemy się starać wspólnie też z innymi instytucjami, czyli ministerstwem pracy, ministerstwem kultury, naszą placówką w Nowej Zelandii, ambasadą Nowej Zelandii w Warszawie, promować, głównie w środowisku studenckim, czyli poprzez uniwersytety, organizacje pozarządowe...

(podsekretarz stanu A. Kremer)

Jak pan senator słusznie zauważył, generalnie Nowa Zelandia dopuszcza rocznie limit pięćdziesięciu tysięcy obywateli wszystkich krajów świata, ale jeśli chodzi o ewentualną potrzebę niewielkich zwiększeń tego limitu rocznego, jest otwarta na propozycje strony polskiej. Oczywiście Polska też jest otwarta na przyjazd obywateli Nowej Zelandii, ponieważ istotą tego programu jest wymiana w obie strony. Odrębnym zagadnieniem jest możliwość wspierania takich wyjazdów z przeróżnych programów stypendialnych, przez fundacje czy NGO, tak aby rzeczywiście wysokie koszty podróży, bo to one, jak się wydaje, są największym ogranicznikiem po stronie polskiej... to znaczy, żeby udzielić młodzieży pomocy, aby mogła ona realnie skorzystać z tego limitu. Istnieje taka grupa NGO, Polska – zagranica, z którą będziemy promować ideę, aby i tak odległe kraje były uwzględniane...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy są jeszcze pytania? Dziękuję bardzo.

Chciałabym powitać Jej Ekscelencję Penelope Ridings, ambasador Nowej Zelandii. Witamy Panią serdecznie, dzień dobry. *(Oklaski)*

Panie Senator, Panowie Senatorowie, otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Andrzej Zając. Zapraszam uprzejmie.

(Głosy z sali: Stanisław.)

Stanisław, bardzo przepraszam. Stanisław Zając, oczywiście.

Senator Stanisław Zając:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Ekscelencjo Pani Ambasador!

Zabieram głos w tej dyskusji, aby wyrazić radość, że wkrótce będziemy mieli możliwość ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Nowej Zelandii w sprawie programu „Zwiedzaj i pracuj”. Kiedy mówimy o tych wielu latach prac nad doprowadzeniem wreszcie umowy do ostatecznego kształtu – wspominał o tym zresztą pan senator Cimoszewicz, mówili o tym inni moi koledzy – to chcę przypomnieć, że gdy patrzemy na te inicjatywy, nie możemy zapominać o roli Senatu w tej sprawie. W mojej ocenie ta rola była ogromna, a polegała ona na tym, że w roku 2007 podczas wizyty w Nowej Zelandii przedstawiciele polskiego parlamentu pod przewodnictwem pana marszałka Bogdana Borusewicz – miałem okazję uczestniczyć w tej delegacji wówczas jeszcze jako po-

seł, przewodniczący polsko-nowozelandzkiej grupy parlamentarnej – doszło do rozmów między innymi na temat tej umowy, co do której ogromnie przedłużał się czas... Strona nowozelandzka, to znaczy reprezentująca ten kraj pani Margaret Wilson, przewodnicząca Izby Reprezentantów Nowej Zelandii, a także inni jego przedstawiciele, bardzo wyraźnie mówiła, że dobrze by było, aby ta umowa została podpisana jak najszybciej, i dobrze by było, aby doszło do sfinalizowania tej sprawy, zwłaszcza że nasi rodacy są grupą liczącą się w tym czteromilionowym pięknym kraju – jest ich około czterech do siedmiu tysięcy.

Chodziło nam przede wszystkim o to, aby mogli poznawać Nową Zelandię, poznawać historię Nowej Zelandii, która spletała się z historią naszej ojczyzny zwłaszcza w tych tragicznych chwilach. Wracam tu do roku 1944, kiedy to polskie dzieci zostały przyjęte przez Nową Zelandię. Byliśmy w Pahiatua, zwiedzaliśmy to miejsce, zwiedzaliśmy i widzieliśmy muzeum, które tam pozostało i jest śladem tej przyjaźni czy też bliskiej współpracy oraz niezwykle serdeczności Nowej Zelandii w stosunku do naszej ojczyzny. Mówię o tym fakcie, bo chociaż może nie wpisuje się on bezpośrednio w kwestie związane z tą umową, to podkreślenie, że również przedstawiciele polskiego Senatu – myślę tutaj zarówno o panu marszałku, który prowadził rozmowy, jak i o nas, którzy mu towarzyszyliśmy, bo przecież uczestniczyło w tej delegacji trzech senatorów: był pan senator Ludwiczuk, Gorczyca, był pan senator Waszkowiak... To jest fakt, który należy przywołać, bo kiedy wracaliśmy z tej podróży, to słyszeliśmy głosy mówiące o wycieczce na antypody, niektóre tabloidy tak przedstawiały tę sprawę. A te wyjazdy, te kontakty parlamentarne w końcowej fazie często mają bardzo ważny efekt – przyspieszenie negocjacji, przyspieszenie tych wszystkich spraw, które prowadzą do tego, że dzisiaj możemy ratyfikować tę niezwykle ważną umowę. Uważałem za swój obowiązek podkreślenie – skoro Senat Rzeczypospolitej Polskiej ma tak bliskie kontakty z Polonią, a niejako obowiązkiem naszej Izby jest, aby te kontakty rozwijać, umacniać – że w aspekcie pomocy w rozwiązywaniu ważnych spraw międzynarodowych, w tym konkretnym przypadku w związku z programem „Zwiedzaj i pracuj”, rola Senatu również była istotna. Niczego nie ujmuje rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, bo przecież do rządu należy kształt ostatecznego porozumienia czy umowy, która jest podpisywana, niemniej jednak dobrze byłoby zauważyć, że również Wysoka Izba, którą dzisiaj jako senator w jakimś sensie mam zaszczyt reprezentować, wpisała się w ten akt, który będzie ratyfikowany. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję za to ważne wystąpienie pana senatora. Stanisława oczywiście.

Zamykam dyskusję, ponieważ nikt więcej nie wyraził chęci zabrania głosu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękujemy bardzo gościom.

Przystępujemy...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Bardzo przepraszam...)

W sprawie formalnej?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Chciałabym poprosić o głos, jeśli pani marszałek pozwoli, w sprawie formalnej, niezwiązanej z punktem, który zakończyliśmy.)

Proszę uprzejmie.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Mogę teraz?)

Proszę uprzejmie.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo.

Szkoda, że nie ma pana senatora Andrzejewskiego. Chciałabym poinformować panie senator i panów senatorów, po to żeby nie powtarzały się pytania, kto działa, jak działa i w jaki sposób możemy się włączyć do obchodów dwusetlecia... Chciałabym powiedzieć i przypomnieć wszystkim, że pełnomocnikiem rządu do spraw światowych obchodów tej rocznicy ze strony Rzeczypospolitej jest pan Waldemar Dąbrowski. Na posiedzeniu rady konsultacyjnej, w którym uczestniczył, przedstawił program rządu w sprawie obchodów i propozycje, które już dotarły do kierowanej przez niego grupy. Oczekuje on również na zaproszenie na posiedzenie komisji kultury Senatu, by móc jeszcze raz przedstawić członkom komisji kultury wszystkie kwestie związane z przygotowaniem grupy, którą kieruje, jak powiedziałam, i powiedzieć, jak to wygląda organizacyjnie. Wszyscy mogą zasięgnąć informacji...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Senator, to nie jest wniosek formalny. Będzie dzisiaj punkt dotyczący obchodów...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Ja wiem...)

...tak że proponuję, żeby pani senator w tym punkcie...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka:* Ja właściwie powiedziałam wszystko, co chciałam powiedzieć.)

Dobrze, to dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku.

Tekst jest w druku nr 649, sprawozdania komisji – w drukach nr 649A i 649B.

Proszę pana senatora Grzegorza Czeleja, który jest sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych. Proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Czelej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Celem opiniowanej ustawy jest wyrażenie przez parlament zgody na dokonanie przez prezydenta ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 r.

Umowa określa zasady utrzymania i oznakowania wspólnej granicy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec, której przebieg został potwierdzony w art. 1 traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisanego w Warszawie 14 listopada 1990 r. Umowa swym zakresem obejmuje uregulowania prawne dotyczące: przebiegu wspólnej granicy państwowej na odcinkach lądowych i wodach granicznych – umowa nie obejmuje odcinka wspólnej granicy przebiegającej przez morze terytorialne, przebieg granicy na morzu wyznaczony jest wyłącznie na mapie i nie jest oznaczony znakami granicznymi – dokumentacji granicznej, oznakowania i utrzymania wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych, powołania Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej oraz określenia jej zadań i kompetencji, przekraczania granicy przez osoby upoważnione do wykonania zadań określonych w umowie. W umowie uregulowano w szczególności: sposób oznakowania wspólnej granicy, zasady sprawowania nadzoru nad elementami znaków granicznych i ich utrzymania, tryb postępowania w razie uszkodzenia, zniszczenia lub zaginięcia znaku granicznego. Umowa określa między innymi zasady współpracy między organami stron umowy w zakresie prowadzenia kontroli przebiegu i stanu oznakowania wspólnej granicy, a także obowiązki właścicieli i użytkowników gruntów oraz budowli i urządzeń naziemnych,

(senator G. Czelej)

które znajdują się na granicy lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie, w związku z prowadzonymi na tym terenie pracami.

Umowa nie powoduje konieczności dokonywania zmian w ustawodawstwie wewnętrznym Rzeczypospolitej Polskiej, a jej wprowadzenie nie spowoduje dodatkowych obciążeń finansowych dla budżetu państwa.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych i została przyjęta jednomyślnie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wystąpi senator Marek Konopka.

Proszę uprzejmie.

Senator Marek Konopka:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 11 września bieżącego roku ustawie o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 r.

Cel i przedmiot ustawy bardzo wyczerpująco przedstawił mój kolega, senator Grzegorz Czelej. Ja chciałbym tylko dodać, że po zjednoczeniu Niemiec 3 października 1990 r. niektóre umowy między państwami zawarte pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną nie zostały przez Republikę Federalną Niemiec uznane za wiążące w stosunkach dwustronnych. Jedną z takich umów była właśnie umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną o stosunkach prawnych na wspólnej granicy państwowej oraz współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych, sporządzona w Berlinie 28 października 1969 r. Z tego powodu nie były prowadzone wspólne przeglądy granicy. Ostatni taki wspólny przegląd granicy i stanu jej oznakowania odbył się w 1980 r. Podjęto więc inicjatywę zawarcia nowej umowy regulującej te sprawy.

Chciałbym również podkreślić, że umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej

Komisji Granicznej dotyczy bezpośrednio spraw uregulowanych w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej. I jeszcze jedno: przepisy umowy nie stanowią podstawy do wprowadzania jakichkolwiek zmian w przebiegu granicy państwowej.

W związku z tym proszę, aby Wysoki Senat uchwalił raczył tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo panom senatorom sprawozdawcom.

Czy są pytania do panów senatorów? Nie ma. Dziękuję.

Projekt został wniesiony przez rząd. Upoważnieni zostali minister spraw zagranicznych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji.

Po raz wtóry zapraszam pana ministra Andrzeja Kremera, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym przyłączyć się do głosów senatorów sprawozdawców i podkreślić, że niniejsza umowa międzynarodowa jest ostatnim elementem zabezpieczenia i utrwalania zachodniej granicy Polski oraz uzupełniania infrastruktury prawnej pomiędzy Polską a naszymi sąsiadami w zakresie technicznych elementów działań na wspólnych granicach i utrzymania tych granic. Takie umowy mamy ze wszystkimi pozostałymi sąsiadami i wejście w życie polsko-niemieckiej umowy uzupełni tę infrastrukturę.

Chcę wyraźnie podkreślić, że to jest umowa o charakterze technicznym. Ona w żaden sposób nie wpływa na przebieg granicy, na jej delimitację czy demarkację, a pozwala na wykonywanie wielu czynności, które się zdarzają. Może się zdarzyć uszkodzenie słupa granicznego, zmiana przebiegu cieków wodnych lub jakaś inna techniczna sprawa, która będzie powodowała, że wspólna komisja graniczna będzie musiała podjąć działania, że tak powiem, uzdrawiające lub usprawniające. Inny element, który mógłby być przedmiotem regulacji w aktach wykonawczych, a który dotyczy przejść granicznych, stał się nieaktualny, jeśli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, w związku z wejściem Polski do systemu ruchu osobowego w ramach Schengen. W związku z tym przekraczanie granicy odbywa się dzisiaj w dowolnym czasie i miejscu, bez ograniczeń w postaci wyznaczonych przejść granicznych. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję panu ministrowi.
Czy są pytania?
Bardzo proszę, pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Ministrze, pytanie ściśle techniczne. Czy ta zmiana ułatwi życie przedsiębiorcom? Czy będzie jakaś odczuwalna różnica w stosunku do stanu poprzedniego, na przykład jeżeli chodzi o inwestowanie? Czy powołanie tej komisji w jakiś sposób przyspieszy decyzje albo w jakikolwiek sposób wpłynie na przykład na transport na Odrze? Czy do tej pory były jakieś ograniczenia, których w związku z wejściem w życie tej ustawy będziemy mogli uniknąć?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Bezpośredniego oddziaływania nie można wskazać. Można tylko powiedzieć tyle, że w dwóch sferach będzie występowało uregulowanie spraw. W tym sensie będzie ułatwienie, że podmioty gospodarcze będą miały jasną sytuację i będą wiedzieć, do kogo się odwołać. Jeśli chodzi o inwestycje w pasie granicznym w odległości 5–50 m, w zależności od rodzaju inwestycji, a więc budowy mostów, kładek, urządzeń typu przystanie, to teraz adresat wniosków w sprawie ustalenia szczegółów technicznych takich inwestycji będzie oczywisty – stała komisja graniczna. A gdyby warunki klimatyczne czy atmosferyczne spowodowały na przykład jakieś zmiany na rzece Odrze, to oczywiście komisja także będzie tym forum, które ułatwi ustalenie jakichś szczegółów technicznych, jednak samo wyznaczanie przebiegu granicy nie ma wpływu na tor żeglugowy, a związku z tym – na gospodarcze wykorzystanie rzeki granicznej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, raz jeszcze pan senator Piotr Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Ja jednak bardzo bym prosił o informację, czy powołanie takiej komisji nie wpłynie w jakiś sposób na spowolnienie... Być może dzisiaj przedsiębiorcy mają przed sobą znacznie trudniejszą, bardziej zawiłą, bardziej skomplikowaną, mniej czytelną drogę. Chciałbym więc zapytać, jaki będzie wpływ tej komisji... Czy ona w jakiś sposób ułatwi sprawę, na przykład jeśli chodzi o pozwolenia budowlane dla przedsiębiorców, którzy chcą inwestować w tym pasie, czy też może stanie się dodatkowym elementem, który w związku z uzgodnieniami zabierze kolejne dni lub tygodnie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję za pytanie.
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.
Nie mogę potwierdzić, że będzie to element mogący wpływać na spowolnienie lub zahamowanie. Powiedziałbym raczej, że przedsiębiorca zyska czytelny adresata swojego wniosku i w tym sensie uzyskanie w bardzo specyficznych i ściśle określonych przypadkach... Przypomnę, że art. 14 dotyczy wznoszenia budowli i ogrodzeń w pasie o szerokości pięciu metrów od granicy lub brzegów granicznych, czyli, tak jak wspomniałem, na przykład przystani lub nadbrzeża, a art. 17 mówi o wykonywaniu prac górniczych lub archeologicznych w pasie o szerokości 50 m po obu stronach granicy. Ten zakres jest więc naprawdę niezwykle wąski, ograniczony i bardzo ściśle uregulowany, dlatego raczej nie zgodziłbym się z tym, nie sformułowałbym takiej tezy, że to może powodować jakiegokolwiek opóźnienia. To może być pewne ułatwienie dla podmiotu gospodarczego, ponieważ w jasny sposób uzyskuje on partnera, który wyda mu opinię na ten temat.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Teraz do zadawania pytań zgłosili się panowie senatorowie Tadeusz Gruszka i Jan Olech oraz pani senator Borys-Damięcka.
Proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w umowie, którą mamy przed sobą, jest mowa o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy. Z tego, co pan przed chwilą powiedział, wynika, że oznakowanie naszej granicy z zachodnim sąsiadem jest dostateczne, więc nie trzeba go uzupełniać.

Drugie pytanie – jako że sam sobie tutaj odpowiedziałem na pytanie, prawidłowo, jak myślę – związane jest z utrzymaniem granicy. Jakiego rządu kwotę przeznacza się rocznie w budżecie na utrzymanie tej granicy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę bardzo o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Jeśli chodzi o oznakowanie, to należy przypomnieć, że przez ostatnie dziewiętnaście lat nie były prowadzone prace mające na celu uzupełnienie tego oznakowania, czyli nie było do tej pory podstaw prawnych, żeby to oznakowanie uzupełnić, gdy doszło do uszkodzenia znaku granicznego na przykład na rzece. Obecnie wspólna komisja będzie mogła dokonać takiego uzupełnienia po uzgodnieniu stanowiska w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o kwestię utrzymania granicy, to mieści się ona w ramach bieżących wydatków właściwych organów, czyli na przykład Straży Granicznej. Powołanie stałej komisji odbywa się poprzez wyznaczenie urzędników odpowiednich instytucji państwowych. Nie ma więc szczególnej pozycji budżetowej pod tytułem: utrzymanie granicy państwowej. Są to bieżące wydatki albo instytucji odpowiedzialnych za wody śródlądowe, albo poszczególnych oddziałów Straży Granicznej.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę, pan senator Jan Olech.

Senator Jan Olech:

Panie Ministrze, w ustawie mówi się o wyłączeniu Morza Bałtyckiego. Ja chciałbym zaznaczyć, że w Szczecinie mamy właśnie problemy z wytyczeniem granicy morskiej i z podejściem do portu.

Kiedy ta sprawa będzie uregulowana? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Chciałbym uprzejmie poinformować, że nie mamy problemów z wytyczeniem granicy polsko-niemieckiej ani w Zatoce Pomorskiej, ani na Morzu Bałtyckim. Mogę od razu rozwiać obawy pana senatora co do tego, że takie wątpliwości istnieją. Linia graniczna wyznaczona jest na mapach oraz za pomocą znaków morskich, w związku z tym nie wytycza się jej i nie oznacza na lądzie. To jest praktyka odnosząca się nie tylko do granicy polsko-niemieckiej na Morzu Bałtyckim – nie ma też wyznaczonych i oznakowanych granic polsko-szwedzkiej czy duńsko-szwedzkiej.

Zagadnienia, o których mówi pan senator, mają nieco inną naturę. One dotyczą dwóch odrębnych elementów. Pierwszy to kwestia dotrzymania przez stronę niemiecką umowy z 1989 r. o zmianie przebiegu granicy. Chodzi o to, iż strona niemiecka w 1994 r. wyznaczyła swoją wyłączną strefę ekonomiczną, w części zachodzącą na obszar, który Polska uważa za własne wody terytorialne czy własną strefę ekonomiczną. Władze niemieckie częściowo wycofały się z tego po uznaniu w 1995 r. obszarów toru podejściowego za obszary należące do zespołu portów Szczecin – Świnoujście oraz po uznaniu tak zwanego kotwicznika nr 3 za wody terytorialne Rzeczypospolitej Polskiej. W tym kontekście toczy się dyskusja z władzami niemieckimi na temat tego, czy strona niemiecka mogła wyznaczyć taką strefę ekonomiczną oraz czy może w niej wykonywać jakiegokolwiek swoje uprawnienia. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej konsekwentnie zajmuje następujące stanowisko. Po pierwsze, strona polska nie wyraziła zgody na wyznaczenie w 1994 r. takiej strefy ekonomicznej przez władze Republiki Federalnej Niemiec. To stanowisko zostało przedstawione władzom Republiki Federalnej Niemiec i jest konsekwentnie podtrzymywane. Po drugie, władze Rzeczypospolitej Polskiej nie uważają, aby władze Republiki Federalnej Niemiec, władze landów lub inne organy miały jakiegokolwiek uprawnienia do podejmowania jakichkolwiek działań wynikających z konwencji o prawie morza lub z przepisów o strefie ekonomicznej na tym obszarze. Po trzecie, strona polska, w ramach konsultacji dotyczących planu zagospodarowania obszaru Morza Bałtyckiego, w ramach takiego planu dla kraju związkowego Meklemburgia-Przedpomorze oraz w ramach konsultacji prowadzonych za pośredni-

(podsekretarz stanu A. Kremer)

ctwem mechanizmu konsultacyjnego konwencji z Espoo dla inwestycji, które mają oddziaływanie transgraniczne, tak jak planowany Gazociąg Północny, dba o zabezpieczenie odpowiedniej głębokości toru podejściowego czy toru wodnego prowadzącego do zespołu portów Szczecin – Świnoujście. Jasne i precyzyjne wnioski strony polskiej, dotyczące pożądanego głębokości toru wodnego oraz konieczności zagłębienia planowanego gazociągu, były wielokrotnie przekazywane stronie niemieckiej. Rząd polski nie zamierza odstąpić od tych wymogów.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam teraz panią senator Barbarę Borys-Damięcką. Potem jeszcze raz, jeśli dobrze pamiętam, pan senator Jan Olech. Tak?

(Senator Jan Olech: Nie, dziękuję.)

Nie.

Proszę panią senator, a potem pana senatora Konopkę.

Proszę, Pani Senator.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałabym skorzystać z pana obecności w naszej Izbie. Moje pytanie nie wiąże się ściśle z punktem, który omawiamy w tej chwili, niemniej jednak dotyczy relacji polsko-niemieckich. Moje pytanie brzmi: czy istnieje szansa, możliwość dopełnienia wymogu świadczenia usług – jest to zapisane w ramach traktatu o wzajemnych usługach podpisanego z Republiką Federalną Niemiec – i realizowania przez stronę niemiecką zobowiązań przynajmniej w takim samym stopniu, w jakim my je realizujemy, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawy szkolnictwa? Z informacji, z rozmów zarówno z różnymi organizacjami polonijnymi w Niemczech, jak i Macierzami Szkolnymi, wynika, że rząd niemiecki nie realizuje zobowiązań, które wynikają z tego traktatu. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Senator! Zagadnienie, które poruszyła pani senator jest bardzo obszerne i nie tylko znacząco wykracza poza kwestię umowy o oznakowaniu granicy, lecz także, wydaje mi się, jest tematem na odrębną debatę. Jeżeli pani senator dopuściłaby możliwość udzielenia zwięzłej odpowiedzi, naszkicowania

kilku elementów, to pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę na następujące punkty.

Traktat o dobrosąsiedzkich stosunkach z 17 czerwca 1991 r. w art. 20 i 22 opisując sytuację grup mniejszościowych w Polsce i w Niemczech, posługuje się takimi samymi kryteriami zarówno w odniesieniu do obywateli polskich, którzy uważają za właściwe kultywować związek z kulturą, językiem i historią niemiecką, jak i do obywateli Republiki Federalnej Niemiec, którzy są emocjonalnie zaangażowani i uważają za właściwe kultywowanie związków z językiem polskim, historią i tradycją polską, chociaż używa w odniesieniu do osób żyjących w Republice Federalnej Niemiec określenia „grupa”, a w odniesieniu do osób mieszkających w Rzeczypospolitej Polskiej pojęcia „mniejszość narodowa”. W tym zakresie występują różnice w stanowiskach prawnych Polski i Republiki Federalnej Niemiec, także na tle konwencji Rady Europy o mniejszościach narodowych, do której Republika Federalna Niemiec złożyła zastrzeżenia dotyczące liczby uznawanych przez siebie mniejszości narodowych i etnicznych, wśród których nie ma mniejszości polskiej. Niemniej jednak należy pamiętać, że te grupy posiadają szereg uprawnień w prawie wewnętrznym, nieco odmiennie ukształtowanych niż uprawnienia mniejszości niemieckiej w Polsce ze względu na odmienną strukturę państwa, bo Niemcy są państwem federalnym. W pewnym zakresie ta grupa wykorzystuje swoje uprawnienia, a w pewnym napotyka na ograniczenia wynikające z działań władz niemieckich, zwłaszcza władz krajów związkowych oraz poszczególnych jednostek administracyjnych. Przedmiotem wieloletnich starań dyplomacji, senatorów, marszałków Senatu, posłów, jest to, aby w tym zakresie ta sytuacja grupy polskiej w Niemczech była jak najlepsza. Ja bym przestrzegał przed takim absolutnym odwzorowywaniem sytuacji prawnej. To rząd Rzeczypospolitej Polskiej zaproponował, a Wysokie Izby uchwały, ustawę o mniejszościach narodowych, w której, realizując zapisy zawarte w konwencji ramowej Rady Europy o mniejszościach narodowych, zdecydował się na pewne rozwiązania prawne, chociażby na istnienie limitu miejsc w parlamencie narodowym dla członków mniejszości narodowych. Prawo niemieckie na szczeblu federalnym nie zna takiej regulacji, na szczeblu landów zna takie regulacje, ale nie może z nich korzystać grupa, która nie jest uznana za mniejszość.

Kwestia języka i szkolnictwa jest bardzo złożona. Jak pani senator wie, w tej chwili trwa reforma oferty edukacyjnej języka polskiego dla osób mieszkających za granicą i bardzo bym prosił o zrozumienie, że nie jest to czas i miejsce na przedstawienie całego kompleksu tych zagadnień. Ale oczywiście Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej, jest gotowe

(podsekretarz stanu A. Kremer)

w każdym czasie to przedstawić i według mojej wiedzy pozostaje w regularnym kontakcie z komisją łączności z Polakami za granicą Wysokiego Senatu, informując o pracach i działaniach w tym zakresie. Jeżeli jest niedosyt, to ministerstwo jest gotowe w każdej chwili udzielić dalszych informacji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Konopka, proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, umowa przewiduje powołanie stałej komisji polsko-niemieckiej, komisji granicznej. Ja, mimo że byłem sprawozdawcą, nie doczytałem się jednego: kto powołuje przewodniczącego, zastępcę i pozostałych członków. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Panie Senatorze, żeby nie wprowadzić pana senatora w błąd, posłużę się tekstem oryginalnym: każda z umawiających się stron – to art. 19 ust. 2. Oznacza to, że powołuje organ właściwy do wykonywania umowy w danym kraju. W przypadku Rzeczypospolitej Polskiej organem właściwym do wykonywania tej umowy jest minister spraw wewnętrznych i administracji, a więc w jego gestii będzie przeprowadzenie odpowiedniej procedury wewnętrznej, czyli albo powołania, albo przedłożenia, jeżeli uzna to za stosowne, Radzie Ministrów do akceptacji składu takiej komisji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Widzę, że więcej pytań nie ma.
Otwieram dyskusję.

Pan senator Bisztyga złożył swoje wystąpienie do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Nie było wniosków legislacyjnych.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 650, a sprawozdania komisji w drukach nr 650A i 650B.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Klimowicza, sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych przedstawiam sprawozdanie komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 11 września 2009 r. ustawie o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.

Jak czytamy w uzasadnieniu ustawy, międzynarodowe prawne podwójne opodatkowanie polega na nałożeniu porównywalnych podatków w dwóch lub większej liczbie państw na tego samego podatnika z tego samego tytułu i za ten sam okres. Wywiera ono szkodliwe skutki dla międzynarodowej wymiany dóbr, usług i przepływu kapitałów. Z tego względu duże znaczenie ma usuwanie tych barier.

Umowa między Polską a Kataru została podpisana 18 listopada 2008 r. w stolicy państwa Katar Doha. Zawiera ona postanowienia dotyczące metod unikania podwójnego opodatkowania, zasad polubownego rozstrzygnięcia sporów na tle podatkowym, równego traktowania, co będzie niosło skutki również dla unikania opodatkowania i uchylania się od opodatkowania, w stosunkach dwustronnych.

Zgodnie z umową podwójnego opodatkowania dochodów osiąganych przez polskich rezydentów unika się poprzez zastosowanie metody zaliczania proporcjonalnego. Metoda ta polega na tym, że podatek zapłacony od dochodu osiągniętego za granicą jest zaliczany na poczet podatku należnego w kraju rezydencji podatkowej obliczonego od całości dochodu w takiej proporcji, w jakiej dochód ze źródeł zagranicznych pozostaje w stosunku do całości dochodu płatnika.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Klimowicz)

Jest to już ustawa, ale projekt był rządowy i według ministerstwa wejście w życie tej umowy nie spowoduje konieczności dokonania zmian w ustawodawstwie wewnętrznym, ponieważ postanowienia umowy nie odbiegają od obowiązującego ustawodawstwa. Ratyfikacja zapewni jej miejsce w systemie polskiego prawa podatkowego i umożliwi bezpośrednie stosowanie przepisów.

Podczas obrad Komisji Spraw Zagranicznych państwo senatorowie wyrażali troskę, co osobiście bardzo mnie cieszyło, o polskiego podatnika, o to, aby nie był on zbyt obciążany podatkami. W dyskusji podnoszono problemy naukowców, biznesmenów pracujących na kontraktach menedżerskich, a także polskich marynarzy, którzy cierpią wskutek dotychczasowych rozwiązań.

Jest to umowa typowa. O ile sobie przypominam, takich umów państwo polskie zawarło około osiemdziesięciu. Urzędnicy Ministerstwa Finansów rozwiali – mam nadzieję, że również dzisiaj to uczynią – wszelkie wątpliwości senatorów Komisji Spraw Zagranicznych, jak również wyjaśnili zawiłości systemu podatkowego państwa Katar, co zaowocowało jednomyślnym głosowaniem za pozytywnym zaopiniowaniem ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do sprawozdawcy?

(*Głos z sali:* Jeszcze senator Gruszczyński jest sprawozdawcą.)

Ach, przepraszam. Rzeczywiście, jest jeszcze sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Pan senator Piotr Gruszczyński, proszę bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawić projekt ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.

Mój przedmówca, senator Paweł Klimowicz, wyczerpująco przedstawił problematykę tej umo-

wy. Ja pozwolę sobie uzupełnić jego wypowiedzieć w dosłownie dwóch, trzech zdaniach.

Umowa jest pierwszym porozumieniem w sprawie unikania podwójnego opodatkowania między tymi dwoma państwami. Zgodnie z umową zasadą jest opodatkowanie dochodów w jednym albo w drugim państwie. Jedynie niektóre dochody, jak dywidendy, odsetki i należności licencyjne, będą podlegać opodatkowaniu w obu państwach, z tym że w państwie, w którym znajduje się źródło dochodu, wymierzony podatek zostanie obniżony w stosunku do ogólnie obowiązujących stawek do 5%.

Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy wykonanie umowy nie wymaga przyjęcia dodatkowych krajowych środków prawnych, a związanie się umową nie spowoduje obciążeń finansowych dla sektora finansów publicznych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 22 września, poparła wspomniany projekt. W związku z tym wnoszę o poparcie tego projektu przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania?

Ponieważ nie ma pytań, otwieram dyskusję...

A nie, najpierw wypowiedź pana ministra.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Pan minister Grabowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w ramach uzupełnienia wystąpień dwóch senatorów sprawozdawców chciałbym powiedzieć jeszcze o dwóch sprawach, o które byliśmy pytani w czasie posiedzenia komisji.

Ilu mamy inwestorów z Kataru w Polsce i inwestorów polskich w Katarze? Z informacji uzyskanych z Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych i Ministerstwa Gospodarki wynika, że przedsiębiorstwa polskie nie dokonały jeszcze żadnej inwestycji w Katarze. Nie mamy również informacji o inwestorach katarskich w Polsce. Czy to oznacza, że ta umowa nie ma specjalnie znaczenia? Ja uważam, że jest właśnie dokładnie odwrotnie: ta umowa stworzy pewne ramy, które być może ułatwią takie inwestycje, to znaczy, mam nadzieję, że ta umowa, gdy wejdzie w życie, takie ramy stworzy.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie, mianowicie że umowa była negocjowana w latach 2004–2005, a więc minęło kilka lat od momentu, w którym ta umowa została wynegocjowana.

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

Po uzupełnieniu wystąpień senatorów sprawozdawców również wnoszę o to, żeby ta umowa zyskała przychylność Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Pan senator Bisztyga złożył wystąpienie w dyskusji do protokołu*, a pan senator Czelej chce zabrać głos.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Omawiana umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem państwa Kataru zawiera postanowienia dotyczące metod unikania podwójnego opodatkowania, zasad polubownego rozstrzygnięcia sporów na tle podatkowym, równego traktowania oraz wymiany informacji podatkowych, co będzie zapobiegać unikaniu opodatkowania i uchylaniu się od opodatkowania w stosunkach dwustronnych.

Cel, jakim jest unikanie podwójnego opodatkowania, osiągnięty zostanie przez wprowadzenie metody zaliczania proporcjonalnego. Polega ona na tym, że podatek zapłacony od dochodu osiągniętego za granicą jest zaliczany na poczet podatku należnego w kraju rezydencji podatkowej obliczanego od całości dochodów w takiej proporcji, w jakiej dochód ze źródeł zagranicznych pozostaje w stosunku do całości dochodów podatnika.

W uzasadnieniu ustawy o ratyfikacji tejże umowy czytamy, że stworzy ona korzystne warunki do zacieśnienia dwustronnych stosunków, głównie gospodarczych, między oboma państwami. Jest to szczególnie istotne w sytuacji systematycznego wzrostu eksportu polskich towarów i usług do Kataru. Dynamiczny rozwój tego państwa stwarza szansę dla polskich eksporterów, których w latach 2007–2008 było ponad dziewięćdziesięciu. Ocenia się, że rynek katarski, dzięki dużym zasobom finansowym i aktywnej polityce inwestycyjnej tego kraju, jest bardzo perspektywiczny dla polskich przedsiębiorstw. Dotyczy to zwłaszcza dostawców maszyn budowlanych, środków transportu, materiałów i surowców, a także usług geodezyjno-poszukiwawczych, wiertniczych i projektowych.

Konieczne jest jednak podejmowanie działań na rzecz rozpoznania katarskich preferencji inwestycyjnych oraz na rzecz prezentacji polskich możliwości ofertowych. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest przyjęcie ustawy o ratyfikacji umowy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania, o co wnoszę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Ponieważ nikt nie chce, informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 651, a sprawozdania komisji w drukach nr 651A i 651B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych senatora Janusza Rachonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Rachon:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest to jedna z rutynowych umów, które strona polska zawarła z około czterdziestoma państwami. Strony umawiające się zobowiązują się do wzajemnego dostarczania informacji, dokumentów i danych wywiadu pomocnych w zapewnieniu prawidłowego stosowania przepisów celnych oraz zapobieganiu przestępstwom celnym, wykrywaniu i zwalczaniu ich.

Ta umowa – moim zdaniem – jest szczególnie istotna, chociażby z tego względu, że dotyczy tak zwanego szlaku bałkańskiego, jeżeli chodzi o środki odurzające, psychotropowe. Ponadto trzeba pamiętać, że dzisiaj obowiązująca umowa o wymianie tych informacji została zawarta 9 maja 1967 r. pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. W momencie ratyfikowania tej umowy tamta oczywiście wygasa, w związku z czym będziemy mieli właściwy porządek prawny. No i bardzo ważną kwestią jest wymiana tych informacji.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Rachoń)

Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 22 września 2009 r. przyjęła jednomyślnie ten projekt i wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I poproszę jeszcze sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Wiesława Dobkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Pana senatora nie ma?

(Senator Janusz Rachoń: Ale mamy sprawozdanie komisji.)

(Głos z sali: Ale czy tej drugiej komisji?)

(Głos z sali: Była jeszcze druga komisja.)

(Senator Janusz Rachoń: Tej drugiej komisji również.)

Gdyby pan senator był uprzejmy je przedstawić...

Senator Janusz Rachoń:

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zawarte jest w druku nr 651B. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu również w dniu 22 września 2009 r. komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały.

(Głos z sali: Pytania...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Będą pytania, a senator Dobkowski podobno tu zdaża, tak że chwileczkę zaczekamy.

(Senator Paweł Klimowicz: Ale opinia jest pozytywna?)

(Senator Janusz Rachoń: Oczywiście, że pozytywna.)

Może zapytajmy, czy będą pytania do sprawozdawców.

(Głos z sali: Nie.)

Pytań do sprawozdawców nie ma, wobec tego dziękuję panu senatorowi.

(Głos z sali: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Chciałbym krótko, w nawiązaniu do wypowiedzi senatora sprawozdawcy, prosić Wysoką Izbę o pozytywne przyjęcie wniosku o ratyfikację Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych z następujących powodów. Zastępuje ona umowę, jaką miała PRL z rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Ta umowa jest jedną z czterdziestu podobnych umów o charakterze technicznym, ułatwiających współpracę organów celnych w obrocie gospodarczym. A więc jest też korzystna dla polskich podmiotów gospodarczych i dla wymiany handlowej, ponieważ ułatwia eksport i import, upraszczając procedury i przede wszystkim czyniąc je bardziej pewnymi, równocześnie stanowi też element porządkowania infrastruktury prawnej z krajami byłej Jugosławii. Dążymy do tego, aby dookreślić nasze stosunki prawne poprzez uznanie umów obowiązujących bądź też przez zawarcie nowych umów z poszczególnymi państwami, które powstały po rozpadzie Jugosławii. Chodzi o to, aby dla każdego podmiotu i dla każdego obywatela było czytelne, na jakich normach prawnych ma się oprzeć w stosunkach z danym państwem. W związku z tym wnoszę, aby Wysoka Izba przyjęła tę ustawę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

(Senator Stanisław Bisztyga: Dwa krótkie pytania.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, ustawa dotyczy między innymi zwalczania nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi.

Czy skala tego zjawiska, gdy się weźmie pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, jest duża, czy też są to sytuacje, które dopiero mogą mieć miejsce?

I pytanie drugie. Ustawa dotyczy również zapewnienia prawidłowego stosowania przepisów celnych oraz zapobiegania przestępstwom celnym, ich wykrywania i zwalczania. To jest dość szerokie spektrum i sfera działania kilku resortów. Kto będzie nadzorował i koordynował realizację postanowień tej ustawy? A, jak mówię, dotyczy ona zakresu działania kilku ministerstw. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Ja nie znam żadnej skali przestępstw i naruszeń w zakresie obrotu środkami, o których pan senator mówił. Według mojej wiedzy, nie prowadzi się takiej statystyki dla poszczególnych krajów. Liczba zgłoszeń celnych poddawanych kontroli w obrocie między Polską i Serbią wynosi kilkaset rocznie. Z tego wykrywa się rocznie od kilku do kilkunastu nieprawidłowości, które wymagają wyjaśnienia lub, w ostatecznym aspekcie, wszczęcia postępowań celnych.

Jeżeli chodzi o nadzór, to jest to dosyć jasne. Procedurę celną prowadzi organ celny na podstawie zgłoszenia dokonanego przez odpowiedni podmiot. W związku z tym nadzór nad samym wykonaniem tej umowy prowadzi minister finansów poprzez szefa Służby Celnej i odpowiednie urzędy celne. Jeśli zaś dojdzie do stwierdzenia przestępstwa i wdrożenia postępowań, to zajmuje się tym oczywiście sąd na wniosek szefa urzędu celnego, który stwierdził nieprawidłowość mającą charakter przestępstwa, a nie tylko błędnie wypełnionej deklaracji czy błędnie naliczonych jakichś należności celnych.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Chętnych do zadania pytania nie ma, wobec tego otwieram dyskusję.

Przemówienie w dyskusji do protokołu złożył pan senator Bisztyga.*

Na tym lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję i informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2009 roku (podczas Prezydencji czeskiej).

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 636.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Komii-

sją na posiedzeniu w dniu 23 września rozpatrzyła informację i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, pana Macieja Szpunara.

Proszę pana ministra o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia dokumentu dotyczącego polityki polskiej w trakcie czeskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. Całość tego dokumentu została przekazana Wysokiej Izbie. Jest to dokument niezwykle obszerny, dlatego w swoim wystąpieniu ograniczę się tylko do najważniejszych aspektów czeskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

My oczywiście z dużym zainteresowaniem przyglądaliśmy się sprawowaniu przez Republikę Czeską prezydencji przede wszystkim dlatego, że było to drugie nowe państwo członkowskie, nasz bliski sąsiad, które po raz pierwszy sprawowało prezydencję. Naszym zamiarem było także wyciągnięcie ewentualnych wniosków w kontekście przygotowań do sprawowania prezydencji przez Polskę w drugiej połowie 2011 r.

Czeska prezydencja okazała się prezydencją rzeczywiście niezwykle trudną. Już na samym początku Czesi musieli zmierzyć się z dwoma bardzo ciężkimi kryzysami. Były to: kryzys w zakresie dostaw gazu z Rosji na terytorium Unii Europejskiej, a także napięta sytuacja w Strefie Gazy. Na półmetku czeskiego przewodnictwa, 24 marca 2009 r., czeska izba poselska uchwaliła wotum nieufności wobec centroprawicowego rządu Mirka Topolánka. To w znaczny sposób utrudniło sprawowanie przez Czechy prezydencji. Ponadto, już w pierwszej połowie 2009 r. odczuwalny był światowy kryzys finansowo-gospodarczy, co wiązało się z koniecznością podjęcia działań, które niekoniecznie były zaplanowane przez czeską prezydencję. Takie zdarzenia zewnętrzne spowodowały, że to, co Czesi zamierzali sobie jako priorytety swojej prezydencji, zeszło na drugi plan, a w pierwszej kolejności musieli się zmierzyć z wymienionymi wyzwaniem zewnętrznymi.

Ogólna konkluzja jest taka: wydaje nam się, że pomimo tych trudności, zarówno o charakterze politycznym, jak i wewnętrznym czeskim, prawnoinstytucjonalnym, Czechom udało się sprawnie zarządzać procesem decyzyjnym w Unii Europejskiej. Mimo że w odbiorze medialnym, szczególnie na zachodzie Europy, ta prezydencja rze-

*Przemówienie złożone do protokołu - w załączeniu.

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

czywiście spotkała się z oceną bardzo krytyczną, to jednak obiektywna ocena Republiki Czeskiej powinna być o wiele bardziej korzystna.

Jako główne priorytety prezydencja czeska wskazała trzy zagadnienia. To były przede wszystkim kwestie ekonomiczne i finansowe w związku z kryzysem, polityka energetyczna i Partnerstwo Wschodnie. Jak już powiedziałem, te priorytety zeszły na dalszy plan i siłą rzeczy trzeba było zajmować się także innymi kwestiami, których czescy politycy nie byli w stanie przewidzieć.

Zacznę od kwestii ekonomicznych i finansowych. Prezydencji czeskiej udało się doprowadzić do osiągnięcia porozumienia w sprawie wspólnotowej części europejskiego planu naprawy gospodarczej, tak zwanego *recovery plan*, i ustalenia tam kwoty 5 miliardów euro. Rozdzielono tutaj środki w dziedzinie energii, dostępu do szerokopasmowego internetu, jak również działań związanych z wyzwaniem wspólnej polityki rolnej. Bez wątplenia wychodziło to naprzeciw polskiemu postulatowi.

W ramach działań antykryzysowych czeska prezydencja zorganizowała w dniu 1 marca 2009 r. nieformalny szczyt Rady Europejskiej, podczas którego ustalono i podjęto zobowiązania, że sposobem zwalczania kryzysu i jego skutków nie mogą być działania protekcyjnistyczne, które kwestionowałyby funkcjonowanie czterech swobód wspólnotowych. To był z naszego punktu widzenia niezwykle ważny sygnał. Zresztą Polska była jednym z krajów, które zmierzały do tego typu konkluzji, aby nie wykorzystywać kryzysu do działań protekcyjnistycznych.

Prezydencja czeska podjęła także skuteczne działania mające na celu przygotowanie spójnego wspólnego stanowiska Unii Europejskiej na szczyt ministrów finansów i prezesów banków centralnych dwudziestu największych gospodarek świata, tak zwany G20, w Londynie. W szczególności ustalono wówczas, że konieczne jest zarówno wzmocnienie regulacji nadzorczych nad globalnym systemem finansowym, jak i wsparcie oraz wzmocnienie roli i zasobów Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W trakcie prezydencji czeskiej, i to także zgodnie z oczekiwaniami Polski, zostały podjęte działania w zakresie reformy systemu nadzoru finansowego w Unii Europejskiej. W lutym bieżącego roku opublikowano raport grupy wysokiego szczebla pod przewodnictwem Jacques'a de Larosière'a. Na podstawie raportu Larosière'a komisja zaprezentowała komunikat w sprawie nowych ram nadzoru finansowego.

Do sukcesów czeskiej prezydencji w aspekcie ekonomiczno-finansowym należy zaliczyć także doprowadzenie do osiągnięcia kompromisu wśród państw członkowskich w zakresie obniżonych stawek VAT na niektóre towary.

Jeśli chodzi o kolejny punkt, politykę energetyczną, to rząd Rzeczypospolitej Polskiej z zadowoleniem przyjmuje wyniki prac prezydencji czeskiej w zakresie wzmocnienia trzeciego filaru europejskiej polityki energetycznej, o tytule „Bezpieczeństwo dostaw energii i tras jej przesyłu do Unii Europejskiej”. Dzięki wysiłkom prezydencji na lutym posiedzeniu Rady Unii do spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, a następnie marcowym Rady Europejskiej kierunkowo zatwierdzono propozycje komisji zawarte w tak zwanym drugim strategicznym przeglądzie energetycznym i zobowiązano komisje i państwa członkowskie do realizacji celu polegającego na zabezpieczeniu dostaw surowców energetycznych w ramach wspólnego rynku.

Na tym tle należy podkreślić szczególnie zobowiązanie Komisji Europejskiej do przedstawienia projektu rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa dostaw gazu. Celem nowego aktu prawnego będzie wzmocnienie wspólnotowych mechanizmów solidarnej reakcji państw członkowskich na wypadek kryzysu dostaw gazu. Jest to bez wątpienia szczególnie istotne z punktu widzenia interesów naszego kraju.

W aspekcie energetycznym Polska z zadowoleniem przyjmuje przede wszystkim trzy decyzje. Po pierwsze, to, o czym wspominałem, mianowicie plan naprawy gospodarki europejskiej, czyli *recovery plan*. Tutaj znalazły się inwestycje niezwykle istotne z naszego punktu widzenia, to znaczy gazociąg bałtycki, terminal LNG w Świnoujściu i elektrownia w Bełchatowie. Po drugie, zakończenie prac nad trzecim pakietem liberalizacyjnym dla rynku energii elektrycznej i gazu ziemnego. I po trzecie, osiągnięcie porozumienia politycznego w zakresie wzmocnienia przepisów dotyczących bezpieczeństwa zaopatrzenia rynku w paliwa.

Trzeci z tych głównych priorytetów prezydencji czeskiej to Partnerstwo Wschodnie. I tutaj bez wątplenia za sukces należy uznać pierwszy szczyt Partnerstwa Wschodniego, który odbył się w Pradze 7 maja bieżącego roku. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich dwudziestu siedmiu państw członkowskich i sześciu państw partnerskich: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy.

Podczas szczytu zobowiązano Komisję Europejską, prezydencję czeską, a także następną prezydencję do podjęcia działań implementacyjnych w zakresie Partnerstwa Wschodniego. W ramach tego partnerstwa wyróżnione są takie cztery platformy: pierwsza – do spraw demokracji, dobrego zarządzania i stabilności, druga – do spraw integracji gospodarczej, konwergencji z politykami Unii Europejskiej, trzecia – do spraw energii i czwarta – do spraw kontaktów międzyludzkich.

W konkluzji czerwcowego posiedzenia Rady Europejskiej znalazł się zapis podkreślający ko-

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

nieczność skoncentrowania bieżących prac na skutecznej i efektywnej implementacji Partnerstwa Wschodniego, i to w wymiarze zarówno dwustronnym, jak i wielostronnym. Nieraz miałem zaszczyt przedstawiać przed Wysoką Izbą kwestie związane z Partnerstwem Wschodnim.

Przechodząc do innych zagadnień, które znalazły się na agendzie prezydencji czeskiej, niezwiązanych już tylko z tymi trzema głównymi priorytetami, pozwolę sobie zwrócić uwagę na, moim zdaniem, najważniejsze kwestie.

Pierwsza to badania, rozwój i innowacje, Europejski Instytut Innowacji i Technologii. W ramach prezydencji Czesi kontynuowali prace nad projektami dokumentów wspólnotowych dotyczących takich kwestii, jak rozwój zasobów ludzkich, mobilność pracowników, zwiększenie współpracy europejskich jednostek naukowych. Podjęto dyskusję na temat działań na rzecz realizacji wizji Europejskiej Przestrzeni Badawczej w roku 2020 w kontekście tak zwanego procesu lublańskiego.

Pomimo zapowiedzi nie został jednak przez prezydencję czeską potraktowany jako priorytetowy temat tak zwanej piątej swobody rynku wewnętrznego – ja o tym też już kiedyś wspominałem – dotyczącej swobody przepływu wiedzy, innowacji i technologii w Unii Europejskiej, która, zdaniem rządu polskiego, jest jednym z najistotniejszych elementów tworzenia Europejskiej Przestrzeni Badawczej.

Może jeszcze w kwestii społeczeństwa informacyjnego wspomnę tylko o tym, że w trakcie prezydencji czeskiej – to rząd Rzeczypospolitej przyjmuje z zadowoleniem – zakończono prace nad nowelizacją rozporządzenia dotyczącego roamingu w Unii Europejskiej, która zawiera kolejne obniżki cen usług roamingowych. Z punktu widzenia zwykłego obywatela Unii Europejskiej są to zagadnienia dość istotne, choć bez wątplenia nie stanowiły przedmiotu dużej debaty politycznej.

Kolejny aspekt to ochrona praw własności intelektualnej. W tym zakresie wspomnę o najważniejszej kwestii, mianowicie prezydencja czeska kontynuowała prace nad rozporządzeniem w sprawie patentu wspólnotowego i europejskiego. Dla wyjaśnienia powiem, że patent europejski istnieje już od lat siedemdziesiątych, został wprowadzony na podstawie konwencji monachijskiej z 1972 r., ale nie jest to patent jednorodny, jest to wiązka patentów z poszczególnych państw członkowskich. Prace prezydencji czeskiej dotyczyły stworzenia jednego patentu europejskiego ważnego we wszystkich państwach członkowskich i niektórych państwach sąsiednich. Przewidziano także jednolitą jurysdykcję dla sporów związanych z tymi patentami, z naruszeniem patentu i z jego rejestracją. Dla Polski ważne jest, i wydaje się, że to się udało osiągnąć,

że ten patent ma być prosty, tani i skuteczny, tak aby także mniejsi przedsiębiorcy mogli korzystać z jego dobrodziejstw. W tej chwili toczy się postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości dotyczące zgodności tej umowy z prawem wspólnotowym i ewentualnie tego, kto miałby być stroną tej umowy.

Jeśli chodzi o zatrudnienie i politykę społeczną, szczególnie pozytywnie należy ocenić działania prezydencji czeskiej w kwestii urzeczywistnienia swobody przepływu pracowników i podkreślenia korzyści z tego wynikających. Ma to szczególną wagę ze względu na to, że w trakcie prezydencji czeskiej kończyła się druga faza okresów przejściowych w zakresie dostępu obywateli nowych państw członkowskich do rynku zatrudnienia w starych państwach. Sprawa ta była o tyle drażliwa, że niektóre państwa członkowskie, zasłaniając się walką ze skutkami kryzysu, wskazywały na konieczność wprowadzania ograniczeń w zakresie swobody przepływu pracowników. Ostatecznie tylko dwa kraje utrzymały ograniczenia na ten ostatni, trzeci okres wynikający z traktatu akcesyjnego.

Rząd Polski wyraża zadowolenie z powodu podejmowania przez prezydencję czeską działań wdrażających tak zwaną ideę *flexicurity*, czyli łączenie elementów elastyczności stosunku pracy z zapewnieniem odpowiednich zabezpieczeń socjalnych. Chodzi o to, by osiągnąć te dwa cele.

W tym kontekście prezydencji czeskiej nie udało się osiągnąć kompromisu w ramach nowelizacji dyrektywy o czasie pracy. To jest sprawa, która odbiła się głośnym echem w mediach. Rząd polski zajmował tu dość konsekwentne stanowisko. Ostatecznie nie dokonano zmiany w tym zakresie. Myśmy walczyli o tak zwaną klauzulę opt-out, czyli o to, aby niektóre państwa członkowskie mogły wyłączyć swoje ustawodawstwo z zastosowania tej dyrektywy. Ostatecznie ten projekt nie został przyjęty. Myślę, że lepiej się stało, że ten projekt w ogóle nie został przyjęty, aniżeli mielibyśmy przyjąć regulację, która narzucałaby nam bardzo sztywne rozwiązania.

Kolejna kwestia to wspólna polityka rolna. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że prezydencji czeskiej nie udało się wypracować takiego tekstu konkluzji w sprawie przyszłości polityki rolnej, który uzyskałby jednogłośne wsparcie wszystkich państw członkowskich. W konsekwencji już po raz drugi po listopadowym niepowodzeniu prezydencji francuskiej w 2008 r. Rada nie była w stanie uzgodnić wspólnego kierunku dalszego rozwoju wspólnej polityki rolnej. Z punktu widzenia polskich oczekiwań byłoby lepiej, gdyby Rada podtrzymała zobowiązanie dla Komisji do podjęcia problematyki zróżnicowanych stawek wsparcia bezpośredniego w Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o zakończony etap wstępnej debaty nad nowym zestawem kryteriów biofizycznych dla ob-

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

szarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania, to generalnie prezydencja czeska właściwie podsumowała proces dotychczasowej pozalegislacyjnej dyskusji. Tak że mamy nadzieję, że ewentualne przyszłe propozycje ustawodawcze będą spełniały w tym zakresie nasze oczekiwania.

Wbrew założeniom ujętym w priorytetach prezydencji czeskiej, także wbrew oczekiwaniom strony polskiej, prezydencja nie podjęła tematu negocjacji wielostronnych w ramach Rundy Rozwojowej Doha Światowej Organizacji Handlu. Negatywnie należy także ocenić brak inicjatywy ze strony prezydencji czeskiej na gruncie projektu legislacyjnego Komisji nowelizującego reżim pomocy dla osób najbardziej potrzebujących. Mimo zakończenia procedury konsultacji z Parlamentem Europejskim prezydencja nie wznowiła prac nad dossier znajdującym się w polu szczególnego zainteresowania strony polskiej.

Wymiar sprawiedliwości, sprawy wewnętrzne. W tym obszarze prezydencja była, mogę powiedzieć, średnio aktywna. Jej czas przypadł na końcowy etap realizacji programu haskiego. W tej chwili prezydencja szwedzka będzie opracowywała tak zwany program sztokholmski, który będzie dalszym etapem działań w zakresie dawnego trzeciego filaru. Została podjęta decyzja w sprawie Systemu Informacyjnego Schengen II, projektu teleinformatycznego realizowanego na ogromną skalę, który jest wykorzystywany przy ochronie granic wewnętrznych. W obszarze wymiaru sprawiedliwości należy odnotować postępy związane z realizacją tak zwanego projektu e-prawo, który w znacznym stopniu ułatwia dostęp do wymiaru sprawiedliwości obywatelom Unii Europejskiej.

Rząd przyjmuje z zadowoleniem przedstawione przez prezydencję wnioski dotyczące zmiany decyzji ramowej w sprawie zwalczania wykorzystywania seksualnego dzieci i pornografii dziecięcej, a także zmiany decyzji ramowej w sprawie zwalczania handlu ludźmi. Decyzja Rady w sprawie ustanowienia europejskiego systemu przekazywania informacji z rejestrów skazanych w znaczny sposób ułatwi współpracę w sprawach karnych. Osiągnięto także porozumienie w zakresie decyzji ramowej w sprawie zapobiegania sporom o właściwość w postępowaniu karnym. Był to projekt, którego inicjatorem była także Polska.

Ostatnia kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to liberalna polityka handlowa. Z niepokojem odnotowujemy znikomą ilość konkretnych działań prezydencji czeskiej w zakresie polityki handlowej, zwłaszcza w kontekście wznowienia negocjacji w ramach Rundy Rozwojowej Doha Światowej Organizacji Handlu.

Wspomnę może jeszcze, że nie uczyniono wiele w zakresie nowego zdefiniowania relacji handlowych z takimi państwami jak Stany Zjednoczone

czy Kanada, a także Japonia, Australia, Nowa Zelandia. Odnosząc się do negocjacji handlowych z najbliższymi sąsiadami Unii Europejskiej, należy odnotować, że w okresie prezydencji czeskiej doszło do zawiązania przez Federację Rosyjską, Kazachstan i Białoruś unii celnej. Jest to szczególnie istotne z uwagi na negocjacje tych krajów w sprawie przystąpienia do WTO. Rząd z niepokojem odnotowuje, że kraje te poinformowały o tymczasowym zawieszeniu wszystkich negocjacji akcesyjnych, dlatego że będą przystępować do WTO już jako unia celna, nie jako pojedyncze państwa, a to opóźni proces integracji tych państw w ramach Światowej Organizacji Handlu.

Podsumowując, pozwolę sobie na takie jedno ogólne spostrzeżenie, że rzeczywiście prezydencja czeska była przez nas pilnie i bardzo szczegółowo obserwowana, głównie w kontekście doświadczeń w zakresie przygotowań polskiej prezydencji. Jesteśmy w stałym kontakcie z politykami czeskimi, którzy byli odpowiedzialni za przeprowadzenie czeskiej prezydencji, odbywają się regularne spotkania. Będziemy chcieli uniknąć tych błędów, które popełniła prezydencja czeska. Nie zmienia to faktu, że ogólna konkluzja rządu jest taka, że rząd czeski wykazał się jednak dużą sprawnością administracyjną. Pamiętajmy o tym, że okres ich prezydencji przypadł na czasy szczególnie trudne w wymiarze międzynarodowym. Dziękuję, Panie Marszałku, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pytania do pana ministra.

Proszę bardzo, pan senator Wyrowiński, a potem pan senator Bisztyga.

Proszę.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Czechy nie leżą nad Bałtykiem, ale z dokumentu, który nam przedstawiono, również z informacji, które do nas docierały, można wnioskować, że coś, co się nazywa strategią Morza Bałtyckiego, nabrało pewnego rozpędu. Komisja Europejska została zobowiązana do przedstawienia do końca czerwca projektu dokumentu Strategia Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego wraz z planem działań. Z tego, co wiem, taki dokument powstał i jesienią ma być poddany ocenie. Pomijam oczywiście pewien nowatorski charakter całego przedsięwzięcia, bo to jest w zasadzie pierwsza taka inicjatywa. W ślad za tą strategią ma powstać strategia dunajska czy naddunajska, w którą bardzo mocno zaangażowały się Węgry itd., itd.

Chciałbym się zorientować, jaka była rola Polski w opracowywaniu tego dokumentu. Czy my

(senator J. Wyrowiński)

byliśmy stroną bardziej aktywną, inicjującą? Jaki był nasz wkład w ostateczny kształt tego dokumentu? Z tej informacji można się dowiedzieć, że odbyło się wiele spotkań, różnego rodzaju narad, wielokrotnie było to rozważane. Jaka jest nasza rola? To jest moje pytanie.

Dla nas strefa Morza Bałtyckiego ma niezwykle istotny charakter, cały czas to podkreślamy. Nareszcie rodzi się coś, co może w sposób konkretny, tak jak jest tu napisane, poprawić stan środowiska w regionie oraz stan Morza Bałtyckiego, zapewnić wzrost dobrobytu przez wspieranie zrównoważonego rozwoju gospodarczego, wzrost dostępności i atrakcyjności regionu dla mieszkańców, turystów i wykwalifikowanej siły roboczej, poprawę bezpieczeństwa. Co godne podkreślenia, to fakt, że w tej chwili w tym projekcie uczestniczyć będą państwa, które niedawno dołączyły do Unii, czyli Pribaltika, myślę o Łotwie, Litwie i Estonii, oraz Polska. Jednocześnie faktem jest, że w tym regionie znaczące miejsce, chociażby poprzez okręg kaliningradzki, także przez całą część północną, ma Rosja. Stąd moje pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar: Od razu odpowiedź, tak?*)

Tak, proszę.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Panie Senatorze! Panie Marszałku! Rzeczywiście strategia regionu Morza Bałtyckiego jest inicjatywą o tyle szczególną, że jest to pierwsza inicjatywa, która grupuje niektóre państwa Unii Europejskiej wokół jakiejś wizji ekonomiczno-gospodarczo-geograficznej. Dokument, który został przygotowany przez Komisję, jest dokumentem bardzo wstępnym, jest jedynie podstawą do dalszej dyskusji. My wiążemy duże nadzieje z prezydencją szwedzką, dlatego że Szwedzi wskazali na strategię regionu Morza Bałtyckiego jako na jeden z priorytetów programowych swojej prezydencji. I muszę powiedzieć, że Polska jest w tej sprawie bardzo aktywna, choć oczywiście nie ma to w tej chwili bardzo konkretnego wymiaru, bo cały projekt jest jeszcze na etapie koncepcji. Mogę jednak zapewnić, że w tym zakresie nic się nie dzieje bez naszej wiedzy czy za naszymi plecami. Polska jest obok Szwecji jednym z głównych inicjatorów tej strategii i podmiotów wykazujących aktywność

w jej sprawie. Ale na tym etapie jest to dokument w sferze konsultacji. Myślę, że będziemy w stanie powiedzieć więcej po zakończeniu prezydencji szwedzkiej.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, mam kilka pytań.

Pierwsze. Mówił pan o europejskim planie naprawy gospodarki i kwocie 5 milionów euro, które zostały na ten plan przeznaczone. Czy byłby pan uprzejmy...

(*Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar: Miliardów.*)

Miliardów, przepraszam.

Jaka część tego jest na projekty realizowane przez Polskę?

Drugie. Nie może być działań protekcyjnych, takie było założenie Unii. Jak wobec tego wytłumaczyć dopłaty rządu niemieckiego do samochodów? Wiem, że polski przemysł motoryzacyjny pozytywnie to odczuł. Ale czy jest jakiś powód do wprowadzenia sankcji wobec rządów, które stosują taki protekcyjnizm, czy też po prostu Unia będzie mówiła, że nie trzeba, a poszczególne kraje będą robiły tak, jak uważają?

Kolejne pytanie. Mówił pan minister o swobodzie przepływu innowacji i technologii, o europejskiej przestrzeni badawczej. Czy nie jest tak, że skoro prezydencja czeska tego nie podjęła, to może się zdarzyć, że za tej prezydencji to zagadnienie zostanie rozwiązane i trafi na czas naszej prezydencji? Zresztą to są trudne kwestie, o których pan mówił, bo to dotyczy swobodnego przepływu pracowników, pomocy dla osób najbardziej potrzebujących, liberalnej polityki handlowej. Wiem, że są pewne działania ciągłe, ale czy nie jest tak, że jeśli to nie zostanie w ogóle podjęte, to może się zdarzyć, że trafi dopiero na naszą prezydencję? Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące konkretnych kwot, to niestety nie mam ich w swoich notatkach. Na

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

gazoport LNG w Świnoujściu jest chyba 200 milionów, a na elektrownię w Bełchatowie też jest kwota rządu 100 lub 200 milionów. Ale może odpowiedź pisemnie, bo nie mam tych kwot w swoich notatkach.

Jeśli chodzi o kwestie protekcyjności, to rzeczywiście Komisja wydała łącznie trzy komunikaty, które łagodziły dotychczasowe rygory w zakresie pomocy państwa. Dotyczyły one wyłącznie sektora finansowego i przemysłu samochodowego. To jest jedyne odstępstwo, jakie wprowadzono. Ale muszę powiedzieć, że przesłanki zastosowania tych wyjątkowych aktów prawnych są bardzo rygorystyczne. To znaczy, rzeczywiście nie jest tak, że można dofinansować w dowolnej kwocie instytucje finansowe lub producentów samochodów, a jedynie te przedsiębiorstwa, które przed pojawieniem się kryzysu finansowego, czyli w listopadzie 2008 r., znajdowały się w dobrej kondycji finansowej. Czyli to nie może być ukryta forma subwencjonowania własnego przemysłu, który zawsze źle funkcjonował. To musi być przedsiębiorstwo dotknięte kryzysem.

Jeśli chodzi o wspieranie producentów samochodów, jest to możliwe tylko w fazie popytu. Czyli nie przekazuje się środków finansowych samemu przedsiębiorstwu, tylko dopłaty do nabywanych samochodów. My rzeczywiście częściowo na tym skorzystaliśmy... To znaczy: fabryki koncernów międzynarodowych znajdujące się w Polsce. Ale jest to bardzo wąski aspekt. W żadnym innym aspekcie, z wyjątkiem sektora finansowego i sektora produkcji samochodów, nie złagodzono reguł. Zarówno Polska, jak i nowe państwa członkowskie czuwają nad tym, aby polityka Komisji w tym zakresie była konsekwentna.

Aha, jeszcze trzecie pytanie. Chodziło o to, że czeska prezydencja nie największą wagę przyłożyła do kwestii przepływu wiedzy, innowacji i technologii. Trudno przewidzieć. Ja nie wykluczam, że może to przypaść także na polską prezydencję, dlatego że planowanie prezydencji przez jakiekolwiek państwo członkowskie zawsze jest obciążone pewnym ryzykiem. To znaczy, dzisiaj zakładamy pewne priorytety polskiej prezydencji, zdając sobie sprawę, że w większości będziemy się zajmowali sprawami, które odziedziczymy po poprzednich prezydencjach. Tak jest najczęściej. Nasz wpływ jest jednak ograniczony. Mamy świadomość tego, że jednak wiele zagadnień, którymi trzeba się będzie zająć, niejako dziedziczy się w spadku po poprzednich prezydencjach albo wynikają one z nadzwyczajnych zdarzeń na arenie międzynarodowej, którymi prezydencja musi się zająć. A więc nie wykluczam takiej ewentualności, że te kwestie będą w takim stanie, w jakim są obecnie, aż do czasu polskiej prezydencji.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Jak zamieszanie rządowe w Czechach, znaczy upadek premiera Topolánka, wpłynęło na prezydencję? Chodzi mi o to, czy ten fakt miał znaczenie dla wizerunku Czech? Czy opóźnił wprowadzenie pewnych propozycji, które ta prezydencja miała wprowadzić? Czy jednak było to coś naturalnego? Uznano to za sprawę wewnętrzną tego kraju. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jak zachowała się prezydencja czeska wobec referendum w Irlandii? Bo w tym czasie było przygotowywane referendum w Irlandii. Czy były jakieś naciski na Irlandczyków? Czy też zachowywali się bardziej neutralnie, ponieważ sami jeszcze nie podpisali traktatu? Była wizyta bodajże Topolánka czy Fischera w Irlandii itd. Chodzi o to, jak w czasie tej prezydencji wyglądał stosunek do Irlandii?

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Zaczę od drugiego pytania, bo odpowiedź będzie krótsza. Prezydencja czeska nie wywierała wpływu na Irlandię, dlatego że decyzje dotyczące powtórzenia referendum były decyzjami rządu Irlandii, konsultowanymi ze wszystkimi państwami członkowskimi na forum Rady. Tak że nie przypisywałbym tu żadnej szczególnej roli rządowi czeskiemu, który sprawował prezydencję.

A do pierwszego pytania, dotyczącego upadku rządu Mirka Topolánka, może odniosę się w kilku słowach. Ze względu na wizerunek Czesi rzeczywiście na tym stracili. Nie ma co ukrywać, że Czesi jako nowe państwo są bardziej drobiazgowo oceniani przez opinię publiczną, szczególnie w Europie Zachodniej. To, co w Europie Zachodniej byłoby uznane za normalne, w przypadku nowego państwa członkowskiego jest oceniane znacznie bardziej negatywnie. Z praktycznego punktu widzenia to nie wpłynęło znacząco na sprawowanie prezydencji czeskiej. Myślę, że czeska administracja była na tyle silna, że dawała sobie radę, jeżeli chodzi o bieżące kierowanie pracami Unii Europejskiej. Ale ten aspekt wizerunkowy rzeczywiście odbił się bardzo niekorzystnie. Muszę przyznać, że często te negatywne oceny nie do końca były sprawiedliwe.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę bardzo, pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, oczywiście jest zobowiązanie, o którym pan powiedział, do bardzo szybkiej implementacji Partnerstwa Wschodniego.

Chciałbym poprosić o komentarz na temat roli naszego kraju w tej implementacji. Jaka jest nasza pozycja? W których z tych czterech obszarów będziemy najaktywniejsi? Oczywiście pamiętamy o tym, że jesteśmy współautorami pomysłu i zrobiliśmy wiele, aby wdrożyć ten program.

Chciałbym prosić pana ministra o przybliżenie nam informacji o tym, czy są przygotowywane w UKIE lub w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, scenariusze polskiej prezydencji, w których uwzględnia się to, że będziemy wtedy w trakcie wyborów, w trakcie zmiany rządu. Czy takie analizy się prowadzi?

Oczywiście Czesi, poza tym aspektem wizerunkowym, tak jak pan minister stwierdził, za bardzo nie ucierpieli na opinii. Część merytoryczna ich prezydencji też na tym nie ucierpiała. Ale pamiętajmy, że jest to trochę inna sytuacja. Czas wyborów, przygotowań do wyborów i samych wyborów, i jeszcze zmiana w tym czasie rządu. Myślę, że są to trochę różne sytuacje. Dla mnie na przykład posługiwanie się argumentem czeskim, że uprzedzę odpowiedź pana ministra, nie jest chyba do końca uprawnione. Stąd prośba o te scenariusze i warianty, to jest o technikę, która będzie działała. Bardzo proszę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Pierwsze pytanie dotyczyło Partnerstwa Wschodniego. Ja na to pytanie odpowiem może na piśmie, dlatego że jest tu rzeczywiście wiele spraw, wiele się dzieje. Mogę zapewnić, że Polska przedstawiła znaczną liczbę projektów, jeśli chodzi o środki do wykorzystania w ramach tej pierwszej w obecnej perspektywie finansowej kwoty 600 milionów euro, która – jak na tego typu inicjatywę – jest sumą naprawdę dość pokaźną. Przygotujemy odpowiedź na piśmie.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, dotyczące ewentualnych wyborów w trakcie polskiej prezydencji, powiem w ten sposób. Przygotowania na poziomie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej raczej nie koncentrują się na przewidywaniu wyborów parlamentarnych, bo nie jesteśmy w stanie tego robić i oczywiście nie są to decyzje, które będą podejmowane na szczeblu Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Obecne przygotowania to są przede wszystkim przygotowania o charakterze techniczno-logistycznym, czyli zabezpieczanie dostępu do informacji, całej struktury teleinformatycznej, wybór miejsc, gdzie będą się odbywały spotkania ministrów, a także przygotowania programowe, czyli opracowywanie tych kwestii, które z naszego punktu widzenia są najistotniejsze. Dwa tygodnie temu wstępna lista priorytetów została przyjęta przez KERM, 19 października będą one przedmiotem obrad Rady Ministrów. Oczywiście, tak jak powiedziałem, my zdajemy sobie sprawę z tego, że musimy wyznaczyć pewne cele, priorytety, ale czy one wszystkie będą realizowane, czy na początku roku 2011, czy też w przyszłym roku nie nastąpią takie wydarzenia, które każą nam całkowicie zmienić perspektywę, nie wiemy i nie możemy tego wykluczyć. Kwestia wyborów to jest całkowicie... Na pewno nie byłoby dobrze, gdyby w trakcie prezydencji odbyły się wybory parlamentarne, ale jak będzie, nie jesteśmy tego w stanie przewidzieć. W strategiach uwzględniamy również taki scenariusz, zdając sobie sprawę z tego, że nie mamy na to wpływu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące kwestii związanych z wymiarem sprawiedliwości. Pan stwierdził, że jest w tej sprawie jakiś projekt.

Czy to jest projekt, który dotyczy jedynie właściwości sądów, czy też dotyczy on jakichś rozstrzygnięć co do meritum pewnych regulacji prawnych?

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Pan senator pyta o ten projekt decyzji ramowej w sprawie konfliktów jurysdykcyjnych w postępowaniu karnym. Tak? O ten akt chodzi?

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

(Senator Zbigniew Cichoń: Pan wspomniał o jakimś projekcie, nazwanym bodajże e-sprawiedliwość czy e-sąd. Nie pamiętam.)

Tak, e-prawo.

(Senator Zbigniew Cichoń: Właśnie, e-prawo.)

Nie, nie. W ogóle kompetencja Unii Europejskiej w zakresie tego trzeciego filaru harmonizacji prawa karnego jest dość wąska, jest ograniczona, jest to wyliczone enumeratywnie w art. 34 Traktatu o Unii Europejskiej. Gdy chodzi o projekt e-prawo, to ma on nieco szerszy zakres, to znaczy, on nie dotyczy tylko prawa karnego, ale w ogóle dostępu elektronicznego do wymiaru sprawiedliwości. Tu na pewno nie przewiduje się wiążących aktów prawnych, które by wpływały na kształt procedury w państwach członkowskich.

Gdy zaś chodzi o projekt decyzji ramowej w sprawie konfliktów jurysdykcyjnych w postępowaniu karnym, to on też nie dotyczy materialnego prawa karnego ani procedury w ogólności, a jedynie kwestii prowadzenia postępowań karnych, zarówno postępowań przygotowawczych, jak i postępowań sądowych, ale w kontekście konfliktów pomiędzy właściwościami sądów i prokuratur poszczególnych państw. To odnosi się tylko do tego zakresu.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, z tego, co rozumiem, dyrektywa Strategia Lizbońska w dalszym ciągu jest dyrektywą i chodzi o zasadę zrównoważonego rozwoju.

Czy w okresie sprawozdawczym były podejmowane działania i z jakim skutkiem, oczywiście poza tym, co zrobił pan europoseł Libicki w Parlamencie Europejskim, w sprawie negatywnych skutków rurociągu i naruszenia Strategii Lizbońskiej związanych z naruszeniem ekologicznej równowagi Morza Bałtyckiego przez ten rurociąg? Czy ta kwestia – bo odczuwam w tym zakresie niedostatek, jeśli chodzi o sprawozdanie – była podnoszona i z jakim skutkiem? Czy Strategia Lizbońska w tym zakresie nie stoi na przeszkodzie realizacji projektu Rosji i Niemiec?

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Dziękuję za pytania. Podam może kilka uwag porządkujących. Sama Strategia Lizbońska nie ma charakteru

wiążącego, jest to pewien cel wskazany do osiągnięcia przez gospodarki państw członkowskich Unii Europejskiej. W tej chwili trwa dyskusja nad tak zwaną odnowioną Strategią Lizbońską, bo rzeczywiście jest ona oceniana dość krytycznie przez niektóre państwa członkowskie, w dużym stopniu jej rozwojowi przeszkodził też kryzys gospodarczy, dlatego że cele związane z liberalizacją rynków są postrzegane z dużą nieufnością przez wiele państw członkowskich. Nie widzę bezpośredniego związku między Strategią Lizbońską a Gazociągiem Północnym. Kwestionowanie Gazociągu Północnego odbywa się raczej w kontekście wspólnotowego prawa ochrony środowiska, konwencji z Aarhus.

(Senator Piotr Andrzejewski: To jest zrównoważony rozwój.)

Tak, ale to nie jest bezpośrednio związane ze Strategią Lizbońską. Jeśli chodzi o polską aktywność w tym zakresie, to my przede wszystkim staraliśmy się wykazywać – bo tak naszym zdaniem rzeczywiście jest – że realizacja tej inwestycji będzie negatywnie oddziaływała na środowisko. Są zarówno akty prawa wspólnotowego, jak i konwencje międzynarodowe, które przewidują bardzo szczegółowe postępowanie i możliwość wykazywania, że nawet w państwach, na terytorium których dana inwestycja nie jest zlokalizowana, może ona negatywnie oddziaływać na środowisko. Rzeczywiście prace w tym zakresie i ocena tego jest bardzo zaawansowana, zarówno w Ministerstwie Środowiska, jak i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie dodatkowe, jeżeli pan marszałek pozwoli.

Czy i w jakim zakresie Polska wzięła udział albo przyłączyła się do tej analizy, której dokonała Szwecja? Szwecja dokonała negatywnej oceny tego gazociągu, jeżeli chodzi o zasadę zrównoważonego rozwoju i skutki ekologiczne dla basenu Morza Bałtyckiego.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Panie Senatorze, każde państwo przygotowuje swoją ocenę oddziaływania tej inwestycji na jego terytorium. My jesteśmy skoncentrowani na ocenie wpływu tej inwestycji na Polskę, ale zgadzamy się z konkluzjami oceny oddziaływania na środowisko dokonanej przez Szwecję.

Senator Piotr Andrzejewski:

Czy Polska dała temu wyraz na zewnątrz?

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar: To znaczy, czy...)

W Unii Europejskiej, w Radzie czy gdziekolwiek.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Senatorze, w tej chwili nie udzielę odpowiedzi, musiałbym to sprawdzić, nie chcę teraz wymyślać. Udzielimy odpowiedzi na piśmie.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Poproszę o odpowiedź. Dziękuję.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Korfanty.
Proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam jedno pytanie, dotyczące sesji, które odbywały się w trakcie prezydencji czeskiej, w sprawie stosunków zewnętrznych. W marcu odbyła się sesja poświęcona stosunkom zewnętrznym, podczas której dyskutowano o sprawie Białorusi, o to mi w szczególności chodzi. W dokumencie jest napisane, że w trakcie dyskusji ujawniły się różnice w odniesieniu do warunków, od których powinna być uzależniona współpraca Unii Europejskiej z Republiką Białorusi. Chciałbym zapytać o to, jakie to były różnice, na czym one polegały.

Drugie pytanie związane jest z tym samym tematem. Jaka jest ocena Unii Europejskiej po tym półrocznym okresie? Czy demokratyzacja życia na Białorusi postępuje, czy też wygląda to tak, jak kilka miesięcy temu? Chciałbym też zapytać, jaki jest harmonogram Unii Europejskiej dotyczący Białorusi, dotyczący demokratyzacji życia na Białorusi. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jeśli chodzi o pierwsze, dość szczegółowe pytanie, to posiedzenia Rady, jakichś formacji odbywają się w każdym tygodniu. Możemy przedstawić sprawozdanie z interesujących pana senatora posiedzeń Rady, bo ja nie jestem w stanie wszystkiego zapamiętać. Tak jak powiedziałem, w trakcie prezydencji czeskiej w każdym tygodniu odbywało się posiedzenie jakiejś formacji. Ogólnie z Białorusi płynęły sygnały i pozytywne, i negatywne. Rzeczywiście nie jest łatwo jednoznacznie ocenić, jakiego rodzaju polityka wobec tego państwa przyniesie najbardziej korzystne z naszego punktu widzenia efekty. Myślę, że to, iż Białoruś została zaproszona do grona sześciu

państw uczestniczących w Partnerstwie Wschodnim, jest sprawą pozytywną, bo sądzę, że izolowanie tego kraju i niedawanie mu szansy skorzystania z pewnych dobrodziejstw integracji europejskiej nie byłoby strategią właściwą. Ale jeżeli przyjrzyć się wydarzeniom z ostatniego półrocza na Białorusi, to, tak jak powiedziałem, widać będzie akcenty pozytywne – jak na przykład nieprzeszkadzanie w przebiegu zjazdu Związku Polaków na Białorusi – ale były też o wiele gorsze wydarzenia. Ocena jest więc złożona, ponadto myślę, że w tej sprawie o wiele więcej informacji miałby przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które tymi zagadnieniami zajmuje się na co dzień.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, przepraszam bardzo za głos, ale mam złamany ząb.

Panie Ministrze, była czeska prezydencja, jest szwedzka, niedługo będzie polska, chciałbym więc zapytać pana ministra: czy nie było nigdy precedensu, żeby w czasie prezydencji jakiegoś kraju były w tym kraju wybory? Chodzi mi tu o naszą prezydencję przewidywaną na rok 2011. Czy jest może jakiś organizacyjny zakaz, w sensie postanowień regulaminowych Unii Europejskiej, dotyczący tego, żeby w trakcie sprawowania prezydencji, przewodnictwa w Unii, nie odbywały się w danym kraju wybory do parlamentu? Ja wiem, że ta sprawa była już poruszana, ale mnie chodziłoby tu o istotę rzeczy. A więc czy to jest taki zwyczajowy moment, czy to jest moment prawdy?

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Nie, takiego wymogu nie ma. W tej kwestii prawo europejskie w żaden sposób nie ingeruje w kalendarz wyborczy państwa członkowskiego. Obiekcje czy, powiedzmy, chęć uniknięcia niebezpieczeństwa związanego z przeprowadzeniem wyborów w trakcie prezydencji – i innych wydarzeń politycznych, bo to przecież nie musi chodzić tylko o same wybory, mogą mieć miejsce na scenie politycznej inne trzęsienia ziemi zakłócające prezydencję – wynikają jedynie z konieczności sprawnego przeprowadzenia prezydencji, ale absolutnie nie z wymogów prawnych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Ja w związku z naszą prezydencją, bo fragment związanych z tym działań jest mocno uwydatniony w tym dokumencie. Otóż, Panie Ministrze, mamy taką sytuację, że Irlandczycy, głosując po raz drugi, powiedzieli „tak”, szef angielskiej opozycji David Cameron powiedział, że referendum nie będzie, czekamy z nadzieją na jak najszybsze podpisanie traktatu przez naszego prezydenta, zostaje jeszcze tylko problem czeski, czyli decyzja pana prezydenta Havla. W każdym razie wszystko wskazuje na to, że w czasie naszej prezydencji traktat lizboński, z więcej niż dużą pewnością, będzie obowiązywał. W związku z tym pytanie moje... Bo wszyscy doskonale wiemy, że ten traktat istotnie zmienia sposób funkcjonowania Unii, a tym samym również sposób działania prezydencji. Prawda?

A więc czy państwo przygotowujecie się już na taki wariant, że działamy pod rządami traktatu lizbońskiego, czy też jesteśmy w tej kwestii konserwatywni i przygotowujemy wszystko według stanu obecnego?

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Dziękuję za to pytanie. Oczywiście my przygotowujemy się raczej na wariant lizboński, dlatego że dziś on wydaje się bardziej prawdopodobny. Ja powiem, jaki wpływ będzie miało ewentualne wejście w życie Traktatu z Lizbony na sprawowanie prezydencji. Przede wszystkim to będzie prezydencja w ramach trio, to znaczy państwa sprawujące prezydencję są podzielone na grupy po trzy państwa. Polska będzie razem z Danią i z Cyprzem, które po nas będą sprawowały prezydencje. Konsultacje w tych sprawach odbywają się już od roku, to znaczy – przy założeniu, że traktat z Lizbony wchodzi w życie – my opracowujemy nie tylko własny program sześciomiesięcznej prezydencji, ale uczestniczymy także w przygotowaniu osiemnastomiesięcznego kalendarza prezydencji trio. Jest też możliwa współpraca w ramach prezydencji, tak że na przykład nie jest wykluczone, iż Cypr, który będzie sprawował prezydencję jako trzeci kraj w tym naszym trio, jako państwo małe, z uwagi na swoje zasoby administracyjne, poprosi nas o przewodniczenie niektórym grupom roboczym. A więc my założyliśmy, że raczej będziemy

sprawować przewodnictwo w trakcie obowiązywania Traktatu z Lizbony.

Jest jeszcze jedna wątpliwość w tym zakresie, mianowicie w związku z pojawieniem się nowej funkcji, to jest wysokiego przedstawiciela do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, powstaje pytanie o przewodniczenie grupom roboczym i formacjom Rady w zakresie stosunków zewnętrznych. Ta kwestia nie jest jeszcze przesądzona, trwają na szczepku politycznym negocjacje co do tego, jaki będzie udział prezydencji w przewodniczeniu tym instytucjom, a jaka będzie rola wysokiego przedstawiciela bądź jego współpracowników. Nam zależy na tym, aby jak najwięcej kompetencji w tym zakresie zachowała prezydencja, ale to jest w tej chwili na etapie rozstrzygnięcia w ramach procesu implementacji postanowień lizbońskich, który już się zaczął, a ruszył pełną parą po złożeniu podpisu przez prezydenta Klausea.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ja muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o naszą rolę w czasie tej prezydencji w odniesieniu do stosunków międzynarodowych, to jestem trochę pesymistycznie nastawiony. W całym tym sprawozdaniu w kontekście Partnerstwa Wschodniego nie pojawia się jedna – dla mnie niezwykle ważna – rzecz, mianowicie prawa człowieka. One jakoś z tego wątku Partnerstwa Wschodniego tak po prostu wyparowały.

Jeśli sądzić po tych czterech postulatach, które tu są, to wygląda na to, że Unia Europejska będzie wspierać swoimi środkami odpowiednie niedemokratyczne reżimy. A co się stanie z demokratyczną opozycją? I to jest pytanie, które bardzo mnie martwi, bo do tej pory polityka polska w tej dziedzinie była całkowicie, ale to całkowicie jednoznaczna. Co się z tym stało?

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Senatorze! Panie Marszałku! To rzeczywiście jest pytanie bardzo istotne. Ale ja może bym zaczął od tego, że w zakresie ochrony praw człowieka kompetencja Wspólnoty Europejskiej jest dość ograniczona. Ani Wspólnota, ani Unia nie jest w ogóle stroną konwencji praw człowieka – ale to się może zmienić po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. Gdy zaś chodzi o wymiar zewnętrzny polityki praw człowieka, to on wynika raczej z założeń czysto faktycznych, a nie z obligacji prawnych, bo nic w traktacie nie obliguje państw członkowskich do promocji praw człowieka na zewnątrz. W Partnerstwie Wschodnim, w ramach tej pierwszej platformy – nazwanej: demokracja,

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

dobrze zarządzanie i stabilność – na pewno te kwestie zajmą bardzo istotne miejsce, i to zarówno w kontekście podstawowych praw człowieka i obywatela, jak i w kontekście demokracji i sytuacji opozycji w tych państwach, które nie są do końca demokratyczne, a uczestniczą w Partnerstwie Wschodnim. Ale nie ma, tak jak powiedziałem, wyraźnego zobowiązania prawnego do promocji praw człowieka. To jest aspekt wykraczający poza kompetencje Wspólnoty...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nawet wobec wprowadzenia do traktatu Karty Praw Podstawowych? Muszę powiedzieć, że to jest kuriozalne rozwiązanie.)

Nie, ja mówię... Nie, nie, Panie Senatorze, to będzie dopiero po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. I wtedy będziemy analizować, jaki wpływ na realizowanie zewnętrznej kompetencji Wspólnoty ma fakt, że Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej staje się częścią prawa europejskiego – bo w tej chwili jest ona dokumentem nieformalnym – oraz fakt ewentualnego przystąpienia Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Ale o tym będziemy mogli mówić dopiero wtedy, kiedy to zaistnieje. A stan na dzisiaj...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale istniała praktyka, która tu po prostu nagle zniknęła. Prawda? Bo to były dosyć powszechne działania najrozmaitszych instytucji trzeciego sektora... A to nie obejmuje tych...)

Tak, jeżeli chodzi o trzeci sektor, to oczywiście tak...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jest jednak kwestia wsparcia przez Europę tych działań...)

Ja nie mam wątpliwości, Panie Senatorze, że jeśli chodzi o aktywność trzeciego sektora, to w ramach tej pierwszej platformy jest olbrzymie pole do popisu.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pytania zostały, zdaje się, wyczerpane.

Wobec tego mogę otworzyć dyskusję.

I mogę zaprosić do dyskusji pana senatora Wittbrodta. Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja może zacznę od tego, że poinformuję Wysoką Izbę, iż nasza komisja, Komisja Spraw Unii Europejskiej, analizowała szczegółowo informację dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej na swoim posiedzeniu w dniu 23 września, w którym brał

udział również pan minister, i na tym posiedzeniu omawialiśmy wiele kwestii poruszanych w tych dokumentach. Jednocześnie chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że my nie tylko oceniamy tę informację raz na pół roku, ale również na bieżąco analizujemy wszelkie działania rządu w sprawach unijnych. Nasza komisja między innymi dwukrotnie w ciągu roku uczestniczy w spotkaniach z ambasadorem państwa, które objęło prezydencję, i ambasadorem państwa, które skończyło prezydencję, i wtedy mówimy o osiągnięciach minionej prezydencji i o oczekiwaniach wobec przyszłej prezydencji. Komisja nasza na bieżąco zajmuje się również informacjami rządu po każdym posiedzeniu Rady Europejskiej. Tak że my na bieżąco tę problematykę analizujemy.

Przejdę teraz do oceny prezydencji. Pan minister bardzo szczegółowo omówił, jakie to były osiągnięcia, choć oczywiście nie wszystkie oczekiwania rządu polskiego i Polski były spełnione. My jesteśmy świadomi tego, o czym pan minister powiedział, tych problemów, które się pojawiły, a które były nieoczekiwane, problemu gazowego czy problemu Strefy Gazy, kryzysu ekonomicznego i tej zmiany rządu. To była prezydencja trudna, to jest oczywiste. Ale jesteśmy też świadomi tego, że prezydencje są niezwykle krótkie. I to, że my oczekujemy, że któraś prezydencja coś zaplanuje i to zrealizuje... To jest prawie nierealne, bo tego typu problemów się nie rozwiązuje w ciągu roku i najczęściej jest tak, że coś jest inicjowane w jednej prezydencji, dyskutowane w czasie kolejnej, a potem jeszcze w kolejnej, a dopiero potem, w następnej prezydencji problem jest rozwiązywany. Pan minister słusznie zauważył, że w tych nowych regulacjach będzie już formalnie funkcjonowała trojka, czyli będą to trzy państwa: to, które sprawowało, to, które sprawuje, i to, które będzie sprawowało prezydencję. Potem to będzie formalna trojka, ale już dzisiaj ma miejsce współdziałanie państwa sprawującego prezydencję z państwem, które w przeszłości sprawowało prezydencję, i z tym, które będzie sprawowało kolejną prezydencję. Tak że pewnego rodzaju ciągłość ma miejsce. I, moim zdaniem, to jest dobre, sprzyja działaniom o dłuższej perspektywie.

Nie ulega też wątpliwości, że prezydencja czeska osiągnęła pozytywny wynik. Pan minister mówił o tych różnych kwestiach związanych z ekonomią, energetyką, Partnerstwem Wschodnim. Zgadza się z panem marszałkiem, że... Moim zdaniem, my pilnujemy tego, dyskutując wszędzie, gdzie się da, na temat Partnerstwa Wschodniego, żeby te kwestie, które dotyczą praw człowieka, miały właściwy wydźwięk, dlatego że jednym z celów Unii Europejskiej jest promowanie właściwych standardów w zakresie praw człowieka i podstawowych wolności. I to w każdym działaniu Unii Europejskiej powinno występować, również, a może szczególnie, w przypadku Partner-

(senator E. Wittbrodt)

stwa Wschodniego, ale nie na takiej zasadzie, że jeżeli nie będą przestrzegane te prawa, to wycofuje się to państwo, tylko na takiej, że muszą być podejmowane takie działania, żeby te nasze oczekiwania w tej materii były realizowane.

Również pozytywnie oceniamy te kroki, które dotyczyły działań antykrzysowych. Pan minister mówił o *recovery plan*, zresztą to dotyczy regulacji sektora bankowego, nadzoru finansowego... Mnie się wydaje, że ta kwestia bardzo ważna była wtedy, kiedy ten kryzys się nasilał i kiedy pojawiały się takie działania poszczególnych państw, szczególnie tutaj mowa o Francji, że państwa wycofywały się ze wzmacniania działań wspólnotowych na rzecz oddziaływania w poszczególnych państwach. I być może silne oddziaływanie Czechów wiązało się z tym, że groziło to przeniesieniem fabryk – to dotyczyło przemysłu motoryzacyjnego – z Czech do Francji. Wobec tego wydaje mi się, że tutaj bardzo ważne było stanowisko Wspólnoty, że te działania nie są dobre, że powinniśmy wzmacniać działania wspólnotowe. To oceniamy bardzo pozytywnie.

I wreszcie to, co dotyczy Strategii Lizbońskiej. Pan minister mówił o Europejskim Instytucie Innowacji i Technologii, mówił o Wizji 2020, ale została też podjęta inicjatywa „i2010”, która dotyczy społeczeństwa informacyjnego na rzecz wzrostu i zatrudnienia. Moim zdaniem, tego rodzaju działania są niezwykle cenne, co z tego wyniknie, zobaczymy. Faktem jest, że Strategia Lizbońska, która właściwie kończy już swój żywot, bo ona była zaplanowana na lata 2000–2010, chyba jednak nie przyniosła oczekiwanych efektów i dlatego dzisiaj mówi się o odnowionej Strategii Lizbońskiej, czyli czymś, co po niej nastąpi. Ja wczoraj i przedwczoraj byłem na konferencji COSAC, spotkaniu przedstawicieli komisji spraw unijnych wszystkich państw Unii Europejskiej, i tam ta sprawa jest podkreślana, tam była o tym mowa, Szwedzi to proponują.

Ale była też mowa o strategii Morza Bałtyckiego i w dokumentach COSAC, w stanowiskach końcowych podkreślone są waga i znaczenie tej strategii, i znaczenie Morza Bałtyckiego, nie jako strategii konkurencyjnej wobec strategii innych regionów, na przykład regionu Morza Śródziemnego, ale jako równoprawnej, równoważnej strategii. Ponieważ to się znalazło w dokumentach COSAC, myślę, że potem działania będą takie, że te kolejne oczekiwane elementy, które mają wiązać się z tą strategią, będą tutaj dodawane.

Wracając jeszcze do komisji, powiem, że my te kwestie również szczegółowo dyskutowaliśmy, ale też dużo pytaliśmy o to, jakie możemy wyciągnąć wnioski dla naszej prezydencji. Chciałby poinformować, że wczoraj wracałem ze Sztokholmu z panem ministrem Dowgielewiczem i my przewi-

dujemy spotkanie naszej komisji poświęcone tylko i wyłącznie tym sprawom, temu, jak Polska przygotowuje się do swojej prezydencji, i dyskusji nad tym, jakie powinny być priorytety naszej prezydencji. Tak że taka dyskusja jest przed nami.

I na koniec chciałbym jeszcze podziękować panu ministrowi za te materiały. One rzeczywiście są bardzo szczegółowe, bardzo precyzyjne. Z tych materiałów można wyciągnąć wiele wniosków co do tego, jak ta prezydencja przebiegała. I myślę, że również rola polskiego rządu w dyskusjach nad realizacją tego, co miało być realizowane w czasie prezydencji czeskiej, jest dobrze przez nas odbierana. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Wyrowskiego.

Senator Jan Wyrowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ta czeska prezydencja zaczęła się jak w filmie Hitchcocka, bo od razu zimą wydarzyło się coś niedobrego, jeżeli chodzi o dostawę gazu, i to była sytuacja niezwykle kryzysowa, bo część państw członków Unii była wręcz pozbawiona gazu. My byliśmy w komfortowej sytuacji, ale na przykład Bułgarzy... To była naprawdę dramatyczna sytuacja. Czesi rzeczywiście działali niezwykle sprawnie i konsekwentnie, trzeba przyznać, że nawet ku zaskoczeniu niektórych sceptyków. Bo gdy się obserwowało prognozy, oczekiwania, całą tę akcję przed objęciem przez Czechów prezydencji, to wiadać było, że te rokowania nie były zbyt dobre.

Potem nastąpiło to trzęsienie wewnętrzne, ustąpił premier Mirek Topolánek i to w ogóle było wydarzenie bez precedensu. I co było dalej, Szanowni Państwo? To warto podkreślić. Otóż w zasadzie wszystko funkcjonowało normalnie. Dlaczego wszystko funkcjonowało normalnie? Dlatego że Czesi, urzędnicy czescy to jest pierwsza liga światowa. Oni mają tradycje dobrego urzędowania jeszcze z czasów austro-węgierskich i to trwa do dziś. Również obecny premier czeski Jan Fischer jest przedstawicielem znakomitej klasy czeskich urzędników. Należałoby Czechom tego pozazdrościć. Dlaczego o tym mówię? Otóż niedawno odbyło się spotkanie zorganizowane przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i instytucję, którą reprezentuje pan minister, czyli UKIE, oraz – momencie, żeby tutaj nie przekłamać – Instytut Stosunków Międzynarodowych w Pradze na temat oceny doświadczeń płynących z tej prezydencji. I co się okazało? We wszystkie działania prezydencyjne były zaangażowane dwa tysiące

(senator J. Wyrowiński)

urzędników. Stworzono trzysta dodatkowych etatów. To jest jak gdyby skala: dwa tysiące urzędników – nie wiem, ile to jest ministerstw – trzysta nowych etatów. W ciągu tego półrocza odbyło się, proszę państwa, trzy tysiące różnych wydarzeń: konferencji, spotkań itd., itd. To są liczby, które pokazują, jakiej skali jest to wyzwanie, również z punktu widzenia czystego, że tak powiem, urzędniczenia. I powtarzam: w tej kwestii Czesi zdali egzamin na piątkę, to trzeba podkreślić.

Drużga sprawa, która jest warta podkreślenia, to taka, że w tych kwestiach, które również dla nas były niezwykle ważne, o czym tu mówili pan przewodniczący Wittbrodt i pan minister – chodzi mianowicie o obawy, że kryzys wyzwoli, że tak powiem, samolubne działania poszczególnych państw – Czesi zachowywali się niezwykle twardo i konsekwentnie. To po części wynika z ich umiłowania wolnego rynku, bo takowe istnieje w społeczeństwie czeskim, niemniej jednak bardzo silny sygnał antyprotekcjonistyczny wyszedł z nieformalnego szczytu, który odbył się 1 marca 2009 r., i trzeba mieć dla Czechów wielkie uznanie, że tak się stało.

Kolejna niezwykle ważna sprawa to wypracowanie w tym kryzysowym okresie spójnego stanowiska Unii Europejskiej na szczyt G20. Częścią tego stanowiska była kwestia już tutaj podnoszona, chodzi mianowicie o restrykcyjny, ale jednocześnie nieograniczający wolnego rynku system nadzoru, propozycję systemu nadzoru finansowego.

Panie i Panowie Senatorowie! Tak rzeczywiście jest... Pan minister, opowiadając o *recovery plan* i odpowiadając na pytanie odnośnie do tego, ile z tych 5 miliardów czy trochę mniej może ewentualnie – podkreślam: ewentualnie – skapnąć Polsce, mówił, że chodzi o dziesiątki, setki milionów dolarów. Ale musimy mieć świadomość, Drodzy Państwo, że akurat jeżeli chodzi o ten projekt, to liczy się czas. Jeżeli nie zdążymy z propozycjami, które będą miały charakter konkretnych projektów, to te pieniądze mogą do nas nie dotrzeć. Wiemy również doskonale, że kwestia Skanledu, czyli tego połączenia, dodatkowej rury przez Bałtyk, związanego z Pomorzem Zachodnim, też stanęła pod znakiem zapytania, dlatego że partnerzy skandynawscy są, jak się okazuje, bardzo sceptyczni w tej sprawie. Jeżeli chodzi o projekt bełchatowski, to miejmy nadzieję, że uporamy się z tym na czas, ale tak do końca... Myślę, że jedyny twardy projekt, tak to nazwę, który może liczyć na te pieniądze, to jest gazoport, bo tutaj sprawy idą, jak sądzę, w dobrym kierunku.

I ostatnia sprawa. Tak się zastanawiałem, co przeciętny obywatel Unii Europejskiej, przeciętny Polak, Rumun, Bułgar, Niemiec, zapamięta z tego półrocza. Oczywiście oprócz fotografii pana pre-

miera Mirka Topolánka na różnych uroczystościach, tak to sobie nazwijmy, organizowanych przez premiera Włoch Silvia Berlusconię. Tak sobie myślę, co to może być. Pan minister na końcu wspomniał o roamingu, o tym, że podjęto kolejne decyzje, które ograniczają czy zmniejszają koszty połączeń pomiędzy państwami w ramach telefonii komórkowej. Tylko ja pytam: dlaczego żaden z obywateli o tym nie wie? W Polsce też – gdyby pan zapytał pierwszego lepszego człowieka na ulicy, obywatela Polski, a jednocześnie obywatela Unii Europejskiej, to nic by na ten temat nie wiedział. Dlaczego? To jest kamyk do ogródka tych naszych wysiłków, które mają na celu stworzenie takiej sytuacji, że czujemy się obywatelami Unii Europejskiej. To są sprawy, które można wygrywać, a których niestety nie wygrywamy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka. Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podczas prezydencji czeskiej ważną sprawą była przyszłość traktatu lizbońskiego. Trwały między innymi gorączkowe naciski na Irlandię, aby w powtórny referendum 2 października wypowiedziała się na „tak”, czyli za przyjęciem traktatu. Przypomnę, że wobec opornych Irlandczyków zastosowano międzynarodową nagonkę, kwestionując ich europejskość, postępowość, sugerując brak odpowiedzialności za wspólną Europę itd. Na działalność na rzecz pozytywnego wyniku referendum przekazano środki finansowe z Unii Europejskiej. Na społeczeństwo Irlandii wywierana była także bezprzykładna międzynarodowa presja, co w końcu przyniosło taki, a nie inny wynik. Krótko mówiąc, Irlandia głosowała na „tak” z pistoletem przystawionym do głowy, co na pewno niezbyt chlubnie świadczy o demokracji w Unii Europejskiej. Trzeba jednak pamiętać, że Irlandia zagwarantowała sobie kluczowe obszary suwerenności, takie jak podatki, neutralność czy kwestie związane z rodziną, w tym ochronę dzieci nienarodzonych, zakaz eutanazji itd. W związku z tym mam kilka refleksji.

Na placu boju o ratyfikację traktatu, jeśli tak można obrazowo, w duchu wojskowym powiedzieć, zostały Polska i Republika Czeska. Ostatnio, po wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe i uchwaleniu przez Bundestag odpowiednich ustaw okołotraktatowych, prezydent Niemiec Horst Köhler ratyfikował traktat. W Polsce, niestety, rząd oraz parlament rzek-

(senator Cz. Ryszka)

ły się władczego decydowania o tym, co zmieni się w stosunkach z Unią Europejską po ratyfikacji traktatu. Posłowie i senatorowie oddali kompetencje rządowi. Przypomnę, że nasze wejście do Unii Europejskiej przygotowała już nowa konstytucja, która uchwaliła możliwość przekazania niektórych uprawnień władzy państwowej na rzecz organizacji międzynarodowej – art. 90 ust. 1. Nie zostało tam określone, o jakie uprawnienia chodzi, i zapewne społeczeństwu nie przyszło w ogóle na myśl, że może chodzić o ograniczenie czy zrzeczenie się suwerenności państwowej. W roku 2003 w referendum przedłożono również bardzo ogólnikowe pytanie: czy chcesz, czy wyrażasz zgodę na przystąpienie Polski do Unii Europejskiej? Chodziło wtedy o przystąpienie do Unii opartej na konstytucji, której w ogóle jeszcze nie było. To przystąpienie oznaczało wtedy wejście do wspólnoty równych państw i narodów, a nie oznaczało jakiegokolwiek zrzeczenia się suwerenności. Ponadto w czasie referendum istniała tylko Wspólnota Europejska, a nie Unia Europejska jako sfederalizowany...

(Senator Ryszard Bender: Nadal istnieje Wspólnota Europejska.)

Nadal.

Następnie w roku 2004 parlament uchwalił ustawę, na mocy której w sprawach unijnych zrzekł się swoich konstytucyjnych kompetencji, przekazując je rządowi. Teraz Rada Ministrów na podstawie tej ustawy jedynie informuje parlament o swoich działaniach, względnie zasięga opinii, które nie są dla niej wiążące.

Dlatego uważam, że nie powinniśmy przejść obojętnie obok orzeczenia niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ratyfikacji traktatu lizbońskiego, a następnie uchwalonych przez Bundestag ustaw gwarantujących nienaruszalność niemieckiej konstytucji.

Przypomnę, że Bundestag uchwalił prymat parlamentu niemieckiego nad Parlamentem Europejskim, pierwszeństwo prawa krajowego nad europejskim. Pełną suwerenność ma zatem utrzymać zarówno władza ustawodawcza, jak i sądownicza. Wszystkie ustawy, które powstaną w Unii, będą musiały mieć swoją ratyfikację w Niemczech. Czyli obecnie tylko Niemcy mogą, mimo decyzji ustawodawstwa unijnego, gwarantować większą suwerenność i samodzielność swemu państwu oraz niemieckim obywatelom. Zarówno trybunał w Karlsruhe, jak i uchwalone przez Bundestag ustawy potwierdziły, że Unia Europejska jest związkiem niezależnych państw, gdyby jednak musiała nastąpić zmiana tej formy na jakąś formę unijnego państwa federalnego, wówczas konieczne będzie przeprowadzenie w Niemczech referendum. Ponadto obywatele niemieccy będą mogli skarżyć do niemieckich sądów

nieuzasadnione czy też nadmierne ingerencje instytucji unijnych w ich życie.

W naszym kraju, zamiast podobnego postępowania, cały czas trwa pohukiwanie na prezydenta Lecha Kaczyńskiego na forum krajowym oraz międzynarodowym, aby nie ociągał się z decyzją o ratyfikacji traktatu. Między innymi nowo wybrany przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek stwierdził, że traktat powinien być jak najszybciej ratyfikowany, aby sprostać zarówno oczekiwaniom obywateli państw członkowskich, jak i współczesnym wyzwaniom, między innymi w kwestii walki z kryzysem ekonomicznym.

Czy traktat lizboński faktycznie odpowiada oczekiwaniom większości obywateli w krajach członkowskich? Gdyby tak było, to przecież elity polityczne poszczególnych krajów nie odebrałyby społeczeństwu możliwości wypowiedzenia się w referendum. Przestraszano się, że obywatele odrzucą traktat lizboński. Ocena Jerzego Buzka z całą pewnością nie odpowiada rzeczywistości.

Należy jasno stwierdzić, że precedens niemiecki stworzył nową sytuację dla Polski. Uważam, że także w naszym kraju należałoby wzmocnić nasze krajowe ustawodawstwo w duchu zwiększenia polskiej suwerenności. Jednak w obecnym rządzie i układzie politycznym w parlamencie polscy politycy nie podejmą takich działań. Dzisiaj nie ma komu z ważnych polityków zawołać: Nicea albo śmierć, traktat lizboński albo śmierć.

Tymczasem traktat lizboński uderza w państwową suwerenność. Za cenę unijnego wsparcia, pozyskiwanych pieniędzy dokonujemy samobójczych kroków w stosunku do swojego państwa, Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego nawet po podpisaniu traktatu przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego pozostaje nam otwarta droga do zaskarżenia traktatu w Trybunale Konstytucyjnym. Trzeba będzie w odpowiednim piśmie procesowym, podpisanym przez trzydziestu senatorów czy posłów, postawić zarzuty traktatowi, to znaczy wskazać te miejsca, gdzie jest podejrzenie niezgodności z ustawą zasadniczą. Są to między innymi te artykuły, które tworzą dominację i wpływ dużych, starych krajów członkowskich w Unii Europejskiej na mniejsze, czyli to, o czym się mówi: tworzenie Europy dwóch prędkości.

Polska teoretycznie dzisiaj lepiej radzi sobie z kryzysem ekonomicznym aniżeli inne kraje Unii Europejskiej, ale politycznie przegrywamy niemal wszystko, czego przykładem może być bezprecedensowa, haniebna likwidacja przemysłu okrętowego dokonana na polecenie Komisji Europejskiej. Już najbliższy czas pokaże, że po powstaniu Unii Europejskiej jako związku sfederalizowanych państw, co wprowadza traktat lizboński, prawo wspólnotowe stanie się obligatoryjne, a na tych, którzy się mu nie podporządkują, posypią się wysokie kary.

(senator Cz. Ryszka)

Jeszcze nie jest za późno na uchwalenie ustaw kompetencyjnych, podobnie jak to uczyniono w Niemczech. Chodzi w tych ustawach także o to, aby określić zasady współdziałania najważniejszych organów państwa w zakresie polityki europejskiej. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

(Senator Stanisław Bisztyga: Mizerne te oklaski.)

(Senator Stanisław Kogut: Bo nas mało, was jest więcej.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Pan senator Władysław Ortyl, proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Ja myślę, że wszelkie informacje, wystąpienia i głosy w dyskusji należy traktować poważnie. Mówię w tej chwili do pana ministra i do jego grona. Jednocześnie po tej uwadze chciałbym podziękować za wyczerpującą informację, która została nam dostarczona, bo rzeczywiście jest ona precyzyjna i jest to cenny materiał.

Ale myślę, że dzisiaj, w pytaniach i w dyskusji mówiono, też należy mówić już o naszej prezydencji, która przypada w 2011 r., przygotowywać się, dyskutować, debatować o priorytetach. Rzeczywiście trzeba przyznać rację, że dynamika w tym zakresie jest duża i nie sposób dzisiaj precyzyjnie przewidzieć, co się będzie działo, ale o jednym trzeba pamiętać, mianowicie że będzie to czas dyskusji i debaty, a właściwie już czas decyzji o przyszłej polityce spójności, jaką prowadzi Unia Europejska.

Ja myślę, że już są... To znaczy, oczywiście już jest opinia naszego rządu w tej sprawie, ale jest także projekt krajowej strategii rozwoju regionalnego, który Ministerstwo Rozwoju Regionalnego obecnie konsultuje. Właśnie na ten dokument chciałbym zwrócić uwagę pana ministra, a także Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, ponieważ ten dokument może być przyczyną tego, że pewne założenia, które są w stanowisku rządu, dotyczące polityki spójności, i po prostu pewne założenia, które są przygotowywane na prezydencję, mogą być trudne do przevorsowania, dlatego że ten dokument pokazuje pewne możliwości, kształty polityki spójności po 2013 r., i to właściwie pokazuje je jako równoważne. Jeżeli my w naszym stanowisku, które mówi o tym, jak ta przyszła polityka spójności ma wyglądać, chcemy być dalej konsekwentni, to nie możemy w dokumencie, który może być taką przyczyną stwierdzenia,

że my niepoważnie traktujemy i nie będziemy się upierać przy tym... Po prostu nasze stanowisko negocjacyjne w tym momencie może być źle usytuowane.

W tym projekcie krajowej strategii rozwoju regionalnego jest napisane między innymi, że albo możemy mieć szesnaście zintegrowanych programów operacyjnych „regionalnych” – w cudzysłowie, bo to nie jest tam dopisane – albo możemy mieć czterdzieści osiem programów regionalnych. Szesnaście będzie od funduszu rozwoju regionalnego, szesnaście od funduszu społecznego i szesnaście związanych z rozwojem obszarów wiejskich. Te czterdzieści osiem programów to jest absurd. Na pewno jest to głęboka pomyłka, ale to jest nasz wewnętrzny problem. Pokazywanie, że my nie jesteśmy zdecydowani i nie wiemy, czego chcemy, spowoduje, że to stanowisko będzie się źle forsowało.

Ja miałem możliwość uczestniczenia w spotkaniach komisji kontroli budżetowej w Brukseli, w spotkaniach komisji finansów, komisji gospodarki państw członkowskich w Brukseli i tam oczywiście dyskutowano też między innymi o przyszłej polityce spójności. I naprawdę słysząc pomruki tych państw, które, jak można powiedzieć, łożą na tę przyszłą politykę spójności, niezadowolonych, że to źle idzie, że nie ma efektów, że to jest za bardzo zdecentralizowane i że wreszcie najlepiej by było, gdybyśmy z poziomu Brukseli lwia częścią tych środków zarządzali, a nie przesuwali tych decyzji do poziomu krajowego.

I stąd na przykład taka informacja, którą ja uważam za propozycję, i to daleko idącą w złą stronę, mówiąca o tym, że my około 70% środków przyszłej perspektywy finansowej będziemy wdrażać z poziomu regionalnego. To jest informacja naprawdę bardzo, bardzo niebezpieczna.

Oczywiście trzeba się z tym zgodzić, aby decentralizować zarządzanie funduszami, decentralizować wdrażanie tych środków, upraszczać procedury, ale jeżeli powiemy, że w rękach państwa, rządu będzie około 30% tej przyszłej pomocy, a 70% pójdzie do samorządów, tak można w skrócie powiedzieć, bo tego wprost się tak nie tłumaczy, to jest to informacja bardzo niebezpieczna, można byłoby powiedzieć, z punktu widzenia negocjacji, ale też z punktu widzenia rozwoju. To już oczywiście pana ministra nie dotyczy, ale pozwolę sobie dodać ten komentarz. My na razie jeszcze nie stworzyliśmy sobie tak zwanej wielkiej infrastruktury i myślę, że jak oddamy to w ręce samorządów, to dostaniemy ileś dróg, ileś projektów związanych z ochroną środowiska, niekoniecznie ze sobą spójnych. Ale to tylko tak przy okazji.

Ja myślę, że powinniśmy wyciągać wnioski, aby projekt strategii był zgodny ze stanowiskiem rządu w sprawie polityki spójności i żeby z niego wynikał oraz żebyśmy na przyszłość nie robili sobie problemów negocjacyjnych. Jest to okres bar-

(senator W. Ortyl)

dzo ważny i myślę, że przy okazji każdego sprawozdania z każdego półrocza będziemy do naszej prezydencji wracać. I bardzo dobrze.

Myślę też, że dobrą decyzją jest dyskusja i debata o tym na posiedzeniu komisji do spraw europejskich naszego Senatu, bo to problem rzeczywiście bardzo ważny. To jest też taki czas, kiedy mamy możliwość promowania tego, co się może stać, i tego, co potem w efekcie osiągniemy. Chodzi o to, żeby nie było tak, jak tu powiedział pan senator Wyrowiński, gdy pytał: a co z tego zapamiętał zwykły obywatel?

Chciałbym jeszcze tylko może nie tyle się wytłumaczyć, ile coś skomentować. Moje pytanie co do tego, że przypadek czeski, jeżeli chodzi o tak zwane problemy techniczne związane z przebiegiem prezydencji europejskiej, ze sprawowaniem tej funkcji, jest troszkę inny niż ten, jaki czeka nas; to nie było związane ze sprawnością urzędników, których pan senator Wyrowiński tak chwalił. Myślę, że nasi urzędnicy i nasz aparat też są sprawni i że temu podołają. Niekoniecznie jednak musimy fundować sobie w tym półroczu splot problemów. Można tego uniknąć. To, co spotkało Czechów, to były zdarzenia nagłe, nieprzewidywalne, a my możemy pewne rzeczy przewidzieć. Mamy tę przewagę, że możemy z tego wyciągnąć wnioski. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Stanisław Kogut: Brawo, Władziu.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Edmund Wittbrodt, po raz drugi.
(Senator Stanisław Kogut: Pięć minut.)

Szczęśliwi czasu nie liczą, ale ma pan pięć minut.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja będę mówił bardzo krótko. Muszę powiedzieć, że cieszę się bardzo, iż taka dyskusja, chyba największa w dniu dzisiejszym, ma miejsce właśnie w tym punkcie, bo to znaczy, że dyskusja na temat problemów unijnych jest potrzebna, jest ważna. I to bardzo dobrze.

Nie zabierałbym jednak głosu po raz drugi, gdyby nie wypowiedź pana senatora Ryszki. Co prawda ona nie była na temat, bo nie dotyczyła informacji rządu o przebiegu prezydencji czeskiej, był to jednak powrót do kwestii traktatu lizbońskiego. Ja muszę powiedzieć, że w historii Unii Europejskiej zdarzały się już przypadki, kiedy ponownie poddawano pod referendum pewne dokumenty, nie zmieniając nawet niczego wewnątrz. Traktat nicejski, który decydował o rozszerzeniu Unii Europejskiej i z którego skorzystała między inny-

mi Polska, też był poddany ponownemu referendum. To także dotyczyło Irlandii. Za pierwszym razem nie powiodło się, ale dzięki debacie i zmianie nastawienia wewnątrz kraju okazało się, że w ponownym referendum przyjęcie traktatu jest możliwe. A, moim zdaniem, w tym przypadku, tak ja to widzę, był jeszcze dodatkowy argument: prowadzono dodatkowe negocjacje i były nowe ustalenia, poczyniono pewne obietnice. Społeczeństwo Irlandii miało, moim zdaniem, dodatkowe argumenty, aby ponownie wypowiedzieć się w sprawie tego traktatu.

Ja myślę, że pan senator Ryszka zapomniał o jednej sprawie. My mówimy oczywiście o potrzebnym podpisie prezydenta, pan senator mówi o wielkich naciskach na prezydenta, ale trzeba tutaj pamiętać o tym, że... Dlaczego tylko i wyłącznie jeden z podmiotów tego całego układu decyzyjnego ma mieć rację? Trzeba przypomnieć, że i Sejm, i Senat, demokratycznie wybrane, w zdecydowanej większości, 2/3 głosów, głosowały za tym traktatem. Pytanie jest takie: to my się wobec tego myliliśmy, a tylko stanowisko prezydenta jest słuszne? Ja myślę, że nie tylko. My również się wypowiedzieliśmy i wzięliśmy pod uwagę wszystko, co w tym traktacie jest zawarte. Nie zgadzam się też, że mamy mały wpływ na to, co się dzieje w Unii Europejskiej. Muszę powiedzieć, że wejście w życie traktatu lizbońskiego spowoduje, iż będziemy mieli na to zdecydowanie większy wpływ. Przecież my będziemy pilnowali tego, co z punktu widzenia relacji pomiędzy państwami członkowskimi dzieje się we Wspólnocie, w Unii Europejskiej. Będziemy mieli na to zdecydowanie większy wpływ. My będziemy oceniali, czy Unia Europejska nie zawłaszcza sobie pewnych kompetencji, bo to parlamenty narodowe będą pełniły fundamentalną rolę w ocenie przestrzegania zasady pomocniczości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)
(Senator Czesław Ryszka: Tylko w ocenie.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

I pan senator Ryszard Bender. Też po raz drugi, czy po raz pierwszy?

(Senator Ryszard Bender: Po raz pierwszy.)

No to całe dziesięć minut.

(Senator Ryszard Bender: Ani po raz trzeci, ani...)

Ani po raz trzeci. Czyli do godziny 14.36.

Senator Ryszard Bender:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja też nie zabierałbym głosu, gdyby nie wypowiedź pana senatora Ryszki. Winszuję mu, że zechciał przejawić taką dociekliwość i poruszył istotną kwestię, mimo że ona nie w pełni, jednak

(senator R. Bender)

w znacznej mierze ma związek z tym punktem naszych dzisiejszych obrad.

Złe się stało, że my zostaliśmy tak zdystansowani przez Republikę Federalną Niemiec, jeśli idzie o możliwości decyzyjnej pozycji naszego parlamentu, Sejmu i Senatu, w strukturach przyszłej Unii Europejskiej, i nie mamy takich osiągnięć i takich możliwości, jakie uzyskały Bundestag i Bundesrat po wystąpieniu ich przedstawicieli do trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe. Niemcy uzyskali to, że wszelkie decyzje podejmowane przez komisarzy europejskich będą musiały być sprawdzone pod kątem zgodności z prawem niemieckim, stanowionym przez niemiecki parlament. Co to jest to prawo europejskie? O tym mówiliśmy tu już kiedyś. To są dyrektywy komisarzy, przedstawiciele władzy wykonawczej, które ingerują w ustawodawstwo parlamentu. Niemcy bronią uprawnień ustawodawczych Bundestagu i Bundesratu. My wypowiedzieliśmy się na ten temat, ale przecież i Niemcy się wypowiadali. Nie chodzi o to, że my wypowiedzieliśmy się nieodpowiedzialnie, ale o to, że czas biegnie, są inne precedensy i my nie możemy być bardziej naiwni politycznie od naszych sąsiadów, Niemiec. Biorąc pod uwagę różne koleje dziejów, teraz, na tym bardzo ważnym zakręcie dziejowym, powinniśmy mieć te same prawa. Ja 16 lipca tego roku, w trakcie trzydziestego ósmego posiedzenia Senatu, skierowałem oświadczenie do pana premiera Donalda Tuska, żeby posiadając takie konstytucyjne prawo, wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego. Pan premier potraktował to jednak z przymrużeniem oka czy też, powiedzmy, przesunął to zupełnie na margines. Oczywiście nie odpowiedział mi, bo byle komu, jakimś szeregowemu senatorowi, nie odpowiada, tylko upoważnił pana wiceministra, podsekretarza stanu Andrzeja Kremera, który napisał takie rzeczy, że naprawdę powinien być skępowany, nie chcę powiedzieć, że się wstydzić, iż je napisał. Stwierdził, że rząd wyczerpał wszelkie możliwości ingerowania w przebieg ratyfikacji traktatu i gdyby skierować skargę do Trybunału Konstytucyjnego – można skierować zapytanie, przecież to nie musi nazywać się skargą – w rok po przyjęciu traktatu, to może to być potraktowane jak niepotrzebna próba przedłużenia procesu ratyfikacji, nie inaczej. A więc to jakieś zupełnie pasywne stanowisko, podczas gdy w tej zawłości trzeba być aktywnym i przynajmniej starać się o to, żebyśmy mogli mieć te same uprawnienia co Niemcy, a gdyby się dało, to i większe. Wtedy trzeba byłoby tylko chwalić niebo. Naprawdę, nie bądźmy głupszy od Niemców, Drodzy Państwo Senatorowie. W związku z tym taką odpowiedź podsekretarza stanu uważam za wręcz ubliżającą. Uważa on, że my zadrżymy, bo on mówi, iż to byłaby próba przedłużania ratyfikacji. Nie

próba przedłużania, bo jeszcze nie jest zakończony proces ratyfikacyjny, jak mówił senator Ryszka. Jeszcze zanim nasz prezydent złoży podpis – a złoży, słowa dotrzyma, *verbum nobile, verbum nobile*, więc będzie to złożone – ale czy w międzyczasie nie byłoby cenne, aby rząd, skoro uważa, że to wszystko dzieje się głównie dzięki jego zasługom, zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego? Rząd albo sam pan premier, o co go prosiłem w oświadczeniu z 16 lipca i co zupełnie zbył. Ale sytuacja jest taka, jaka jest, dlatego naprawdę wręcz genialny jest wniosek pana senatora Ryszki, żebyśmy w naszej Izbie zebrali trzydziestu senatorów, bo tyłu potrzeba, i wystąpili do Trybunału Konstytucyjnego, póki czas, bo czas nas goni. Dzięki temu prezydent, kiedy będzie składał podpis, mógłby go złożyć już pod traktatem, który dawałby naszemu parlamentowi takie znamiona utrzymania suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, jakie uzyskał Bundestag i Bundesrat, jeśli chodzi o zapewnienie suwerenności Republiki Federalnej Niemiec. Skończyłem.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję. Gościliśmy tu dzisiaj pana wiceministra, którego pan wspomniał. Był tutaj pan minister Kremer.

(Senator Ryszard Bender: Może, no trudno... Boli mnie trochę...)

Aha, boli...

(Senator Ryszard Bender:i mogę nie kojarzyć. Proszę wybaczyć, że nie dostrzegłem i nie podziękowałem...)

Mam nadzieję, że pan senator szybko da sobie radę z bólem.

Zapraszam pana senatora Jana Wyrowińskiego. Pięć minut.

(Senator Czesław Ryszka: Myślę, że pani marszałek z radością zaprasza pana Wyrowińskiego, a nie z bólem.)

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Myślę, że pan profesor Kieres odniesie się jeszcze do warstwy legislacyjnej, powiedzmy sobie, wypowiedzi pana senatora Bendera i pana senatora Ryszki. Sądzę, że panowie nieco przeceniacie to, co się zdarzyło w Republice Federalnej Niemiec, zresztą na wniosek kilku parlamentarzystów, nawet nie trzydziestu.

(Senator Ryszard Bender: Byli tam ciekawi ludzie.)

Myślę, że sprawy nie do końca mają się tak, jak to się tu przedstawia i trudno to jakoś... To, że na przykład pan senator Bender mówi o braniu przykładu z Republiki Federalnej Niemiec, to jest jakiś ewenement. Myślę, że każde państwo ma dosyć skomplikowaną strukturę prawną; wiem, że nie-

(senator J. Wyrowiński)

którzy, na przykład Duńczycy, działają już tak, jakby traktat lizboński de facto funkcjonował. Różnie to bywa. Myślę, że panów obawy o to, że stracimy suwerenność, że staniemy się tylko jakimś pionkiem na tym europejskim polu, nie do końca są zasadne. Powiem więcej: raczej są bezzasadne. Warto powiedzieć przy tej okazji, że w momencie wejścia w życie traktatu lizbońskiego, o czym mówił tu już pan przewodniczący Witbrodt, ulegnie radykalnej zmianie na przykład obowiązująca ustawa o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem. Te stosunki całkowicie się zmieniają i zakres możliwości parlamentów narodowych, jeżeli chodzi o ocenę poszczególnych aktów legislacyjnych, będzie rzeczywiście o niebo szerszy niż jest w tej chwili. Stąd nasza większa suwerenność w zakresie decydowania o kształcie prawa unijnego, nasze możliwości będą znacznie większe. Warto to wziąć pod uwagę.

Zaintrygował mnie ten pistolet, który został przyłożony do głowy Irlandczyków. Pan senator Ryszka tak obrazowo to przedstawił.

(Senator Czesław Ryszka: To te zagraniczne środki przekazu.)

Przyjmijmy, że to rzeczywiście był pistolet. Niech to będzie pistolet. Ale chciałbym panu senatorowi powiedzieć, że ten pistolet trzymał w ręku, jeżeli można tak powiedzieć, towarzysz czy obywatel „pan kryzys”. Był to „pan kryzys”, jeżeli w ogóle ktokolwiek trzymał ten pistolet. Irlandczycy uświadomili sobie – jak się analizuje prasę irlandzką, opinie na blogach, widać, że to wszystko prawda, że dla sporej części był to główny powód – że razem jednak można, że tak powiem, bezpieczniejszemu stąpać po tym grząskim gruncie kryzysu. To był podstawowy powód, Panie Senatorze, jeżeli już w ogóle mówimy o powodach. A poza tym mieli przykład wyspiarskiego sąsiada, Republiki Islandii, która wcześniej w referendach, w różnych ankietach mówiła: nie, nie, nie chcemy do Unii. I nagle okazało się, że na wypródkę wszyscy Islandczycy chcą być w Unii. Chcą, bo zobaczyli, że ten mechanizm rzeczywiście działa, mniej lub bardziej efektywnie, ale jednak działa, w takim właśnie czasie próby, jakim był czas kryzysu. W tej chwili nawet w dziale dotyczącym rozszerzenia pojawił się problem tempa przyjmowania Islandii. Chodzi o to, żeby tym tempem nie urazić pozostałych aplikujących, czyli Chorwatów, Turków itd., itd. Jest to jakiś problem, bo oni chcą już być w Unii. Tak że, Panie Senatorze, do pana sztambucha wpisuję ten...

Druga i ostatnia sprawa. Pan mówi, że politycznie przegrywamy wszystko. No, Panie Senatorze, a Partnerstwo Wschodnie? Moim zdaniem, jest to sukces. Ten projekt jest już realizowany, jest to kilkaset milionów dolarów...

(Senator Czesław Ryszka: Okaże się w zimie.)

...już nie euro, już nie wisi to w powietrzu, tylko jest zdecydowane itd. 30 marca do Pragi przyjechało dwudziestu siedmiu przedstawicieli państw Unii Europejskiej i sześciu przedstawicieli tych państw, które mają być objęte Partnerstwem Wschodnim, łącznie z Białorusią, oczywiście. To przecież fakt, są to fakty polityczne. Dalej, pakiet klimatyczny. Jego kształt został jednak zmieniony, a zmiany poszły w takim kierunku, aby również Polska mogła, z uwagi na swoją specyfikę zasilania energetycznego, nieco łagodniej wejść w obowiązki wynikające ze stosowania tego pakietu. No i *recovery plan*, rozdzielenie tych 4 miliardów. To też jest nasz sukces. Ja sądzę, że od pewnego czasu mamy same sukcesy w Unii Europejskiej. To nie jest tak, że przegrywamy wszystko...

(Senator Ryszard Bender: Kiedyś mówiło się, że jesteśmy w rajku czy będziemy w rajku.)

...tylko, Panie Senatorze, wygrywamy wszystko. I oby tak dalej! Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Ryszard Bender: Oby pan senator był dobrym prorokiem!)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam pana senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Będę mówił spontanicznie, bez przygotowania. Obiecuję państwu, że zmieszczę się w czasie.

Serce i patriotyzm, Panie Senatorze, zwłaszcza w trudnych dla mnie chwilach, były dla mnie zawsze najwyższym nakazem i powinnością. Obiecuję, że przygotuję się w odpowiednim momencie do tego, żeby przedstawić, jak to jest naprawdę z naszym członkostwem w Unii Europejskiej, we Wspólnotach Europejskich, jak to jest z naszą suwerennością, jak to jest z traktatem lizbońskim. I radzę, żebyśmy przede wszystkim czytali ten traktat, a nie dyskutowali o pewnych rozwiązaniach, których tam nie ma, albo które są, ale tak naprawdę wynikają z nich inne skutki prawne. Nie będę już z panem polemizował, Panie Senatorze, przecież możemy się spotkać i porozmawiać.

Przede wszystkim chciałbym powiedzieć tak: nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. My chwalimy dzisiaj Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe, a zapominamy o wyroku z 2005 r. polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który się odniósł do tej samej problematyki, tylko oczywiście w innym układzie prawnym. Ale zasady, które tam zostały sformułowane, a zwłaszcza, jeśli dobrze pamiętam, ostatnie zdanie w uzasadnieniu tego wyroku, odnoszące się do art. 8, brzmi jak dzwon, tylko że jego dźwięki nie do wszystkich docierają. Art. 8 na-

(senator L. Kieres)

szej konstytucji, przypominam państwu, mówi, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jest prawem najwyższym. I Trybunał Konstytucyjny powiedział wprost: nikt ani nic – ja może interpretuję, a nie dosłownie cytuję to orzeczenie – nie może doprowadzić do naruszenia przepisów bezwzględnie obowiązujących, podstawowych zasad polskiego porządku prawnego, tych zasad, które odnoszą się między innymi do suwerenności, niezawisłości, niepodległości, podstawowych praw człowieka i obywatela. A art. 31, jeżeli sobie dobrze przypominam, polskiej konstytucji mówi wprost, że godność ludzka jest prawem niezbywalnym. W tym wyroku polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który odnosił się właśnie do relacji między prawem unijnym a prawem polskim, stwierdzono wyraźnie: prawo unijne – owszem. Członkostwo Polski wiąże się nie tylko z pewnymi prerogatywami, ale także z zobowiązaniami. Jednak gdy dojdzie do konfrontacji prawa polskiego z unijnym, które będzie naruszało polski wewnętrzny porządek konstytucyjny, to polskie sądy i inne władze publiczne mają nadawać pierwszeństwo prawu polskiemu i je stosować. To, że my się zrzekamy suwerenności... Oczywiście, ma pan rację, Panie Senatorze, wskazując na konstytucję, która mówi, że w pewnych sytuacjach państwo polskie może przyjmować na siebie zobowiązania, które oznaczają wyzbycie się suwerenności w pewnym zakresie. Ale to wyzbycie się jest świadomym aktem wyboru i też podlega kontroli, na przykład ze strony parlamentu. No dzisiaj chyba cztery umowy międzynarodowe podlegały ratyfikacji. W jakim trybie, w jakiej atmosferze – to już inna kwestia, ja mówię akurat o atmosferze spokojnej. Przecież zawsze możemy przyglądać się w taki sposób ratyfikowanym umowom międzynarodowym, w tym także zakresowi obowiązywania aktów unijnych. Proszę zobaczyć, że traktat lizboński przyznaje parlamentom narodowym uprawnienia w procedurach decyzyjnych, ale nie będę już tego problemu tutaj rozwijał.

Proszę państwa, chciałbym żyć w państwie suwerennym i wiem, że żyję w państwie suwerennym, i wiem, że będę żył w państwie suwerennym, bo wiem, że na straży polskiej suwerenności stoją nie tylko osoby, które głosem świadczącym o pewnym zatroskaniu, ale nieuwzględniającym regulacji prawnych... Otóż chciałbym żyć w takim kraju, w którym na straży tej suwerenności stoją i stać będą polskie sądy i polskie trybunały. Mamy konstytucję, mamy suwerenny parlament i mamy organy, które stoją na straży tej suwerenności przy rozstrzygnięciu konkretnych spraw. Nie bójmy się tego, co jest szansą, choć oczywiście może rodzić pewne obawy. Te obawy jednak nie

mogą być taką kurtyną, po przekroczeniu której zauważamy tylko i wyłącznie ciemność. Nie ma tutaj ciemnego pokoju czy ciemnego pomieszczenia. Dziękuję. (Oklaski)

(Senator Ryszard Bender: Poezja nieprawdopodobna...)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Rozumiem, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam więc dyskusję.

W takiej sytuacji stwierdzam, że – pan minister już występował, jak rozumiem, tak? – Senat zapoznał się z informacją dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2009 roku (podczas Prezydencji czeskiej).

Dziękuję gościom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Przypominam państwu, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów.

Zawarty jest on w druku nr 634, a sprawozdanie komisji znajduje się w druku nr 634O.

Proszę pana senatora Czesława Ryszkę, który jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, o przedstawienie wspólnego sprawozdania obu komisji o projekcie uchwały.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt złożenia sprawozdania o projekcie uchwały Senatu w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Połączone Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu na wspólnym posiedzeniu w dniu 22 września 2009 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały, zawarty w druku nr 634, i wnoszą o wprowadzenie do niego poprawki dotyczącej zmiany tytułu uchwały.

Po poprawce ten tytuł otrzymuje brzmienie: „w sprawie ustanowienia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina”. Przypomnę, że pierwotnie tytuł uchwały brzmiał: „w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina”. Zmiana poddyktowana jest tym, że w maju bieżącego roku Sejm ogłosił rok 2010 Rokiem Chopina, dlatego, skoro Sejm już ogłosił, to my jako Senat ustanawiamy. Chodzi o to, żeby nadać jeszcze większą rangę temu wydarzeniu.

Treść uchwały otrzymuje następujące brzmienie: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 200. rocz-

(senator Cz. Ryszka)

nicę urodzin Fryderyka Chopina, pomny Jego zasług dla kultury narodowej i ogólnoswiatowej, pragnąc utrwalić sławę wielkiego Polaka, przypominając, że Jego twórczość przyczynia się do rozwoju światowej pianistyki, składa hołd najwybitniejszemu polskiemu kompozytorowi i ustanawia rok 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce zadać panu senatorowi pytanie? Nie.

Czy ktoś się zapisał do głosu? Pan senator Zając... Tak?

(Senator Stanisław Zając: W dyskusji.)

Do głosu w dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Potem sama zabiorę głos w dyskusji.

Senator Stanisław Zając:

Pani Marszałek! Pani Senator! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zabrać głos w imieniu wnioskodawców w tej wyjątkowej debacie – wyjątkowej, bo dotyczącej wielkiego Polaka, naszego najwybitniejszego kompozytora. Albowiem w roku 2010 przypada dwusetna rocznica urodzin tego najwybitniejszego polskiego kompozytora, pianisty, przedstawiciela muzyki okresu romantyzmu, Fryderyka Chopina. Chopin, nazywany poetą fortepianu, był wyjątkową postacią, zarówno jako muzyk, jak i jako człowiek, był legendą już za życia. Jego utwory muzyczne cechuje wielka wrażliwość oraz ogromny patriotyzm – patriotyczną wymowę jego dzieł odczytywali nie tylko Polacy, ale i cudzoziemcy.

Przytoczę tutaj znane słowa Roberta Schumana, opisujące geniusz muzyki Chopina, które ukazały się w 1836 r. na łamach „Neue Zeitschrift für Musik”: „Gdyby potężny samowładny monarcha z północy wiedział, jak niebezpieczny wróg grozi mu w dziełach Chopina, w prostych melodiach jego mazurków, zabroniłby tej muzyki. Dzieła Chopina to armaty ukryte w kwiatkach”. Także piękną opinię o jego polskości wyraził francuski krytyk muzyczny w słowach: „Serce jego narodu biło w jego piersi. Nie znamy drugiego muzyka, który by był bardziej patriotą od niego. Jest on Polakiem znacznie więcej niż którykol-

wiek Francuz był Francuzem, Włoch Włochem lub Niemiec Niemcem. Jest Polakiem, niczym innym tylko Polakiem, a z tego zniszczonego, mordowanego kraju polskiego wyłania się jak nieśmiertelna jego dusza, jego muzyka”. Muzyka Chopina, a zwłaszcza polonezy i mazurki, traktowana była jako synonim polskości. Odwoływało się do niej w momentach o szczególnej wymowie patriotycznej wielu. Widać w niej umiejętność czerpania przez twórcę wzorców wprost z muzyki ludowej, z folkloru, z tradycji, śpiewów narodowych, z katolickiego uniwersalizmu. To wszystko sprawia, że muzyka Chopina jest tak bliska sercu Polaków. Pamiętajmy, że jest to okres, kiedy Polski nie ma na mapie Europy, istnieje jednak naród, zaś wybitni jego przedstawiciele, a takim jest Fryderyk Chopin, nie pozwalają zapomnieć o polskości, podtrzymują ducha narodu, przypominają na arenie międzynarodowej, że „jeszcze Polska nie zginęła”.

Pozwolę sobie przytoczyć w tym momencie słowa wypowiedziane przez Ignacego Paderewskiego w setną rocznicę urodzin Fryderyka Chopina: „Zabraniano nam Słowackiego, Krasińskiego i Mickiewicza. Nie zabroniono nam Chopina. A jednak w Chopinie tkwi wszystko, czego nam wzbraniano: barwne kontusze, pasy złotem lite, posępne czamarki, krakowskie rogatywki, szlachecki brzęk szabel, bunt spętanego ducha, krzyże cmentarne, przydrożne, wiejskie kościółki, modlitwy serc stroskanych, niewoli ból, wolności szal, tyranów przekleństwo i zwycięstwa radosna pieśń”.

Może nie wszyscy pasjonują się muzyką klasyczną, trzeba jednak przyznać, że muzyka Chopina ma w sobie coś niezwykłego. Jej uniwersalny wymiar łączył Polaków ponad podziałami rozbiorów, ponad podziałami światopoglądowymi, ponad podziałami politycznymi. Muzyka ta jest również rozpoznawalna na całym świecie pomimo że niemalże w każdej nucie ma wpisana polskość.

Szanowni Państwo, chcę w tym momencie przejść do osobistego doświadczenia. Kiedy przewodniczyłem polskiej delegacji parlamentarnej w Peru, zaproszono nas na koncert, na którym były wykonywane utwory Fryderyka Chopina. Znakomity polski pianista Piotr Paleczny w dalekiej Limie w sali wypełnionej kilkoma tysiącami słuchaczy z zapartym tchem śledził muzykę Chopina. I wówczas, po wykonaniu tego utworu, wszyscy zauważyliśmy, że w odległej o tysiące kilometrów stolicy Peru w sposób niezwykle odbierano muzykę tego geniusza. Ja osobiście, podobnie jak i ogromne rzesze Polonii, które wówczas uczestniczyły w tym koncercie, byłem niezwykle dumny, kiedy po zakończeniu koncertu sala zgotowała entuzjastyczną owację na stojąco trwającą kilka, może kilkanaście, a nawet więcej minut. To świadczy o tym, że muzyka Chopina nie zna gra-

(senator S. Zajac)

nic, nie zna ustrojów, nie zna ograniczenia, jest wszędzie przyjmowana, niezależnie od tego, gdzie jest wykonywana. Warto dodać, że muzyka ta znajdowała się w repertuarach największych mistrzów, takich jak: Artur Rubinstein, Ignacy Paderewski, Józef Hoffmann, Sergiusz Rachmaninow i wielu innych. Zdaniem niemieckiego muzykologa Alfreda Einsteina oddziaływanie Chopina było wyjątkowe. Pisał on: „Znajdował naśladowców nie tylko w Warszawie, lecz od północy do południa, od Oslo do Palermo, od wschodu do zachodu, od Petersburga do Paryża. Podobnie jak żaden kompozytor muzyki symfonicznej XIX wieku nie mógł nie dostrzec Beethovena, tak żaden kompozytor muzyki fortepianowej po 1830 r. nie mógł pominąć Chopina”. Słowa Alberta Einsteina mówią same za siebie: „Wszystkie uczucia drażące naród zbiegły się, by znaleźć swój najczystszy wymiar w muzyce Chopina”.

Ten wyjątkowy człowiek, artysta jest najwspanialszym ambasadorem naszej kultury, który rozśławia imię Polski na całym świecie. Organizowane przez nasz kraj międzynarodowe konkursy pianistyczne imienia Fryderyka Chopina cieszą się prestiżem i ogromną popularnością. Przybywają wykonawcy z odległych zakątków świata, aby tutaj, w kraju pochodzenia Chopina, zaprezentować jego wspaniałe dzieła. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Fryderyka Chopina jest jednym z najstarszych i najbardziej prestiżowych konkursów pianistycznych poświęconych wykonawstwu muzyki tego jednego kompozytora. Pierwszy odbył się w 1927 r. w Filharmonii Warszawskiej, a inicjatorem był inny wybitny polski pianista, pedagog i kompozytor Jerzy Żurawlew. Następne konkursy, organizowane z założenia co pięć lat, miały miejsce w Warszawie. Dosłownie dni dzielą nas od kolejnego konkursu. Wiemy, że konkursom tym towarzyszą również imprezy, koncerty okolicznościowe, spotkania, dyskusje oraz wystawy. W 2010 r. będzie już szesnasta edycja konkursu, a przygotowuje ją Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Należy w tym miejscu wspomnieć polskich wykonawców, którzy byli triumfatorami, którzy zdobyli laury w tych konkursach. Wspomnę chociażby Halinę Czerny-Stefańską, Adama Harasiewicza, Krystiana Zimmermana, Rafała Blechacza. Ale któż nie pamięta takich nazwisk zagranicznych pianistów, jak: Garrick Ohlsson, Martha Argerich czy Ivo Pogorelič... chociaż on nie był zwycięzcą, ale osobą, która w sposób niezwyczajny...

(Głos z sali: Niekonwencjonalny.)

...niekonwencjonalny – bardzo dziękuję za to uzupełnienie – zapisała się jako wykonawca muzyki Fryderyka Chopina. Patrzymy też na innych wykonawców, z dalekiej Japonii, Chin, i pozosta-

jemy pełni podziwu dla tych, którzy wpisali w swoją muzykę, w swój, powiedziałbym, artyzm wykonawczy muzykę Fryderyka Chopina.

Pozwolę sobie przytoczyć na koniec kilka wypowiedzi znanych postaci, które zwięźle charakteryzują fenomen Chopina. „Chopin był tym, który budził światło Boże swoją muzyką” – tak mówił ksiądz Jan Twardowski. Z kolei Ignacy Paderewski charakteryzował geniusz Chopina słowami: „Wszak on był tym kapłanem, co nas, rozproszonych, w święty Ojczyzny zaopatrywał sakrament”. I na koniec słowa Roberta Schumanna: „Panowie, kapelusze z głów! Oto geniusz!”.

Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że ten wybitny twórca wniósł tak wiele do polskiej kultury oraz do kultury europejskiej, kultury światowej, nie jest niczym niezwykłym, że i Senat Rzeczypospolitej Polskiej chce uczcić pamięć tego wybitnego artysty, oddać mu hołd. Dlatego też w sytuacji, kiedy zbliża się rocznica, chcielibyśmy jako Izba wyższa polskiego parlamentu przyjąć uchwałę o treści, którą przed momentem przedstawił pan senator sprawozdawca.

W tym miejscu, występując z tej mównicy, w imieniu wnioskodawców chciałbym podziękować ministerstwu kultury, Narodowemu Instytutowi Fryderyka Chopina za organizowanie wielu imprez, bo przecież to są instytucje, które dbają o to, aby muzyka naszego wybitnego kompozytora, wykonawcy pozostawała tym, co mówi o wielkości polskiej kultury, o wielkości geniuszu muzyka na całym świecie. I słusznie ktoś w debacie sejmowej powiedział, że Chopinowi nie potrzeba popularyzacji, bo Chopin jest swego rodzaju instytucją, która jest znana na całym świecie. Ale szacunek do jego osoby, szacunek do tego, co pozostawił, wymaga, abyśmy przyjęli uchwałę.

Wierzę, że Wysoki Senat, tak jak zgodnie pracował w komisjach nad przygotowaniem treści tej uchwały czy, powiedzmy, korygowaniem pewnych jej fragmentów, ją przyjmie. Proszę o przyjęcie tego tekstu. Z pewnością cała Izba będzie wiedzieć, że nasz wkład w oddanie hołdu temu wybitnemu artyście jest spłatą tego, co mu rzeczywiście jesteśmy winni. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Senator Krystyna Bochenek:

Przede wszystkim bardzo dziękuję panu senatorowi, bo pięknie powiedział o takich rzeczach, o których wszyscy wiemy, i przypomniał nam nazwiska wielkich muzyków Polaków, którzy grali i grają Chopina, nie mówiąc o nazwiskach tych z zagranicy.

Te słowa, które pan senator był uprzejmy przytoczyć na końcu, to są słowa pana ministra Zdrowieckiego, który mówił, że nie Chopin potrzebuje nas, tylko my potrzebujemy Chopina, że mamy się czym szczyć i chcemy jak najbardziej pokazać, że to człowiek z naszego kraju, że to wielki Po-

(wicemarszałek K. Bochenek)

lak, niewątpliwie jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci świata.

Jeśli chodzi o aktywność Senatu, o myślenie o roku przyszłym, czyli o roku 2010... Chciałabym powiedzieć, że kilka dni temu mieliśmy przyjemność gościć członków Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu. Przyjechali prezydenci, prezesi wielkich stowarzyszeń z całego świata. Również brałam udział w tym spotkaniu. Jeden z punktów, które zaplanował pan marszałek Bogdan Borusewicz, dotyczył roku przyszłego i roli Polonii. Mówiliśmy o tym, jak Polonia przez osoby, które były tu obecne, powinna włączyć się w upowszechnianie inicjatywy, która już za kilka miesięcy wejdzie w życie. Tak że reprezentanci Polonijnej Rady Konsultacyjnej bardzo szeroko odnieśli się do roku 2010. Był obecny pełnomocnik ministra kultury, pan minister Waldemar Dąbrowski, który koordynuje prace związane z obchodami, i on też obiecał wszelką pomoc dla Polonii i Polaków rozsianych po świecie, jeśli chodzi o ich ewentualne projekty czy plany dotyczące roku 2010.

Chciałabym państwu senatorom powiedzieć o jeszcze jednej sprawie, która nie tak dosłownie koresponduje z tym tematem, choć w pewnym stopniu również. Mianowicie ja jestem senatorem z ziemi śląskiej i dzięki temu mogłam obserwować pracę i twórczość Jerzego Dudy-Gracza, znanego polskiego malarza, który znaczną część swego życia spędził właśnie w Katowicach, choć urodził się w Częstochowie. Zmarł w roku 2004.

Chciałabym powiedzieć, że przez ostatnie lata swojego życia pracował nad cyklem obrazów, które są malarską interpretacją wszystkich dzieł Fryderyka Chopina. Nie wiem, czy państwo wiedzą, że jesienią 2003 r. zakończył pracę nad tym największym w historii polskiego malarstwa po 1945 r. cyklem malarskim. Ta kolekcja nosi nazwę „Chopinowi – Duda-Gracz”. Wiele lat życia, nie tylko te cztery lata, kiedy malarz ilustrował dzieła Chopina, ale wiele lat życia poświęcił studiom nad muzyką Chopina, wsłuchiwał się w tę muzykę. Dzięki temu każdy z utworów posiada własny obraz, a w przypadku większych form muzycznych – każda z jego części. Są tam i akwarele, i tempery, i obrazy olejne, to zależy od długości, od wielkości dzieła Chopina. Wszystkie utwory są przełożone na język obrazu, są nawet całuny, które mają symbolizować utwory zaginione. Muzyka znalazła wyraz w obrazie. Tych prac jest blisko trzysta.

Ekspozycja „Chopinowi – Duda-Gracz” była prezentowana w formie multimedialnej w ramach narodowej prezentacji podczas Światowej Wystawy Expo w 2005 r. w Japonii. Po raz pierwszy tę wystawę zaprezentowano publiczności

w 2005 r. w Warszawie w Teatrze Wielkim Operze Narodowej przy okazji XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Niestety twórca już nie dożył tej chwili. Ponieważ jest to wielki zbiór, bo liczy, jak powiedziałam, blisko trzysta ilustracji, można go w formie multimedialnej połączyć z muzyką Chopina, można wyświetlać te obrazy.

Chciałam państwa senatorów o tym poinformować, bo to rzecz niezwykła. I dobrze by było, abyśmy mówiąc o roku Chopina, w którego uczczenie Senat włącza się również dzisiejszą uchwałą, przypomnieli, że mamy na naszej polskiej ziemi tę niezwykłą ekspozycję, która prezentuje całą twórczość wielkiego Polaka w malarskiej interpretacji. Chciałam o tym poinformować, aby państwo mieli to również w pamięci. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy jeszcze ktoś z państwa zapisuje się do głosu? Nie ma chętnych. Tak?

W związku z tym zamykam dyskusję.

Chciałabym powiedzieć, że głosowanie w sprawie projektu uchwały zostanie przeprowadzone razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Nie ma komunikatów.

(Głos z sali: Są komunikaty.)

Są. A, to przepraszam. Dobrze.

Proszę o przedstawienie komunikatów.

Senator Sekretarz Tadeusz Gruszka:

Są dwa komunikaty.

Pierwszy. Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 179 o godzinie 15.45.

Drugi. Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. Chodzi o rozpatrzenie poprawki do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To tyle.

W związku z tym spotykamy się o godzinie 16.00, wtedy odbędą się głosowania.

Zarządzam przerwę do godziny 16.00.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 06 do godziny 16 minut 00)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Proszę sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym... Już państwo zajęli.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego...

Można prosić o zamknięcie drzwi?

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z poprawek.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę o ciszę, bo już zaczynamy pracować.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 78 obecnych senatorów 78 poprawkę poparło. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka druga uniemożliwia kształtowanie w drodze rozporządzenia... *(Rozmowy na sali)*

Proszę państwa, proszę o ciszę!

...uniemożliwia kształtowanie w drodze rozporządzenia treści i trybu zawarcia umowy między Skarbem Państwa a BGK.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 84 poprawkę poparło. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

To były nasze poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa jeszcze raz o zaprzestanie rozmów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych w tej chwili na sali senatorów 84 ustawę poparło, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 671Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie z obrad, które komisja przeprowadziła nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Komisja rekomenduje, aby Wysoki Senat raczył przyjąć wnioski zawarte w pktach 1 i 3. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy wnioskodawca, pan senator Kleina, chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza doprecyzowuje pojęcie podatnika w celu objęcia zakresem tego pojęcia podmiotów gospodarczych w państwach trzecich, w których nie ma podatku od wartości dodanej czy podatku o podobnym charakterze. W porównaniu do poprawki drugiej uwzględniono wyłączenie z tej definicji organów publicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? W zależności od poglądów.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka przyjęta.

W tej sytuacji nad poprawką drugą nie głosujemy.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie czynności, jakie podatnik obowiązany jest podjąć

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

w przypadku zmiany proporcji, w jakiej towary lub usługi związane są z wykonywaniem czynności dających prawo do obniżenia kwoty podatku należnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług w całości, ze zmianami wynikającymi z obydwu przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 89 poprawkę poparło, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 uchwałę poparło. **(Głosowanie nr 9)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme), podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za uchwałę. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme), podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 92 uchwałę poparło. **(Głosowanie nr 11)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto za?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów ustawę poparło 91 senatorów. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 senatorów poparło podjęcie uchwały. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiły wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 92 senatorów poparło przedłożoną poprawkę. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów i wszyscy senatorowie poparli przedłożoną uchwałę. **(Głosowanie nr 15)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Poproszę o odczytanie komunikatów.

(Rozmowy na sali)

Komunikaty, proszę państwa.

Senator Sekretarz Tadeusz Gruszka:

Komunikat. Po zakończeniu posiedzenia Senatu odbędzie się Prezydium Senatu. Powtarzam: po zakończeniu posiedzenia Senatu odbędzie się Prezydium Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę o pospieszne opuszczanie sali, bo za chwilę przystąpimy do odczytywania oświadczeń.

(Rozmowy na sali)

Sprawy porządkowe, zdaje się, zostały już wyczerpane, tak że poproszę pana senatora Kaletę o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Postaram się mówić bardzo krótko.

Do mojego biura senatorskiego zostało skierowane przez Zarząd Wojewódzki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów województwa wielkopolskiego pismo, które chciałbym odczytać, ponieważ ma ono charakter pewnego wniosku.

„Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego wnosi o interwencję w związku z łamaniem przez ministra spraw wewnętrznych i administracji prawa w zakresie terminowej wypłaty świadczeń i innych należności przysługujących z mocy ustawy wielkopolskim policjantom.

W związku z kryzysem finansów publicznych budżet polskiej Policji został w 2009 r. radykalnie okrojony o kwotę blisko 1 miliarda 200 milionów zł. Kolejna nowelizacja ustawy budżetowej w bieżącym roku spowodowała zmniejszenie o trzy tysiące etatów policyjnych, co ograniczyło budżet

(senator P. Kaleta)

Policji o kolejną niebagatelną kwotę około 145 milionów zł. Obecnie w związku z wyżej przedstawionymi faktami zaległości wobec wielkopolskich policjantów, sięgające nawet pięciu miesięcy, w okresie terminowej wypłaty świadczeń i innych należności zbliżone są do kwoty 10 milionów zł. W skali kraju jest to kwota zbliżona do kwoty 140 milionów zł. Pomimo interwencji na szczeblu ministerstwa oraz Komendy Głównej Policji, do chwili obecnej następuje tylko nieznaczne zmniejszenie zadłużenia, co odbieramy jako świadome działanie na szkodę interesu stutysięcznej grupy zawodowej dbającej o bezpieczeństwo Polaków.

Pragnę serdecznie podziękować tym senatorom i posłom – mówię to w imieniu przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego podinspektora Andrzeja Szarego – którzy w trakcie głosowań parlamentarnych byli przeciwni tak drastycznym cięciom w budżecie Policji. Zdaję sobie sprawę, że wielu parlamentarzystów obowiązuje dyscyplina klubowa, ale jednak należy pamiętać, że konsekwencje tych decyzji oprócz rządu RP poniesiecie i wy, szanowni państwo, jak i reprezentanci w parlamencie również naszego środowiska zawodowego. Jako przedstawiciele władzy ustawodawczej macie państwo obowiązek podejmowania działań w celu przestrzegania w naszej ojczyźnie uchwalonego i obowiązującego prawa.

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego, reprezentującego interesy policjantów, wnoszę o skorzystanie ze swoich kompetencji, uprawnień i wiedzy celem przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Brak respektowania prawa może doprowadzić w najbliższym okresie czasu do dalszego wzrostu

niezadowolenia wśród policjantów, co w konsekwencji zakończy się rozpoczęciem akcji protestacyjnej.

Wielkopolska posiada bardzo dużą w skali kraju grupę przedstawicieli w polskim Senacie i Sejmie, co daje realne możliwości oddziaływania na władzę wykonawczą odpowiedzialną za bezpieczeństwo wewnętrzne, w tym szczególnie interesy swoich funkcjonariuszy publicznych, narażających w codziennej służbie życie i zdrowie.

Ze względu na wagę sprawy liczę na zainteresowanie się wskazanym problemem w interesie wizerunku naszego państwa w społeczeństwie oraz w strukturach Unii Europejskiej.”

Powyższą interpelację chciałbym skierować do ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale nie ma chyba w tej chwili ministra, w związku z tym...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale za chwilę będzie.)

Za chwilę będzie.

...W związku z tym ogólnie kieruję do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół czterdziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam czterdzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 20)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	?	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+
8 J. Bergier	+	+
9 S. Bisztyga	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski
29 M.T. Grubski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
35 K. Jaworski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+
50 K. Kwiatkowski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 41. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak wiemy, coraz więcej dziedzin życia jest w naszym kraju objętych regulacjami prawnymi. Obywatele muszą zaznajamiać się z dużą liczbą różnego rodzaju aktów prawnych, od ustaw przez rozporządzenia po akty prawa miejscowego. Właśnie spowodowaniu powszechniejszej dostępności aktów prawnych mają służyć zmiany w ustawie o ogłaszaniu aktów normatywnych.

Najprostszą dziś metodą udostępniania „Dzienników Ustaw” i „Monitorów Polskich” jest prezentacja ich w formie elektronicznej. Zamierzeniem ustawodawcy jest to, by dostępne drogą elektroniczną były też dzienniki urzędowe i zbiory aktów prawa miejscowego ustanawianego przez organy powiatów i gmin. Udostępnianie to ma się odbywać nieodpłatnie na stronach internetowych danych urzędów, a także w godzinach pracy urzędów w przeznaczonym do tego, powszechnie dostępnym miejscu.

Bardzo ważne jest nałożenie na organy wydające dzienniki urzędowe obowiązku prowadzenia elektronicznych zbiorów tych dzienników, dostępnych na zasadach identycznych jak te przed chwilą przeze mnie opisane. Akty zawarte w „Dziennikach Ustaw” i „Monitorach Polskich” mają być także publikowane na stronie Rządowego Centrum Legislacji.

Według dotychczasowego stanu prawnego dzienniki urzędowe są wydawane również w formie elektronicznej. Dokument elektroniczny zawiera poświadczenie o zgodności z oryginałem oraz podpis elektroniczny organu, który wydał taki akt. Obecnie wprowadzona zostaje zmiana dotycząca orzeczeń sądowych, które publikowane w formie elektronicznej będą musiały zawierać poświadczenie zgodności z oryginałem, oznaczenie organu, a także imiona i nazwiska członków składu orzekającego, który wydał i podpisał orzeczenie. Dokument ma również zawierać bezpieczny podpis elektroniczny osoby upoważnionej do wydania odpisu orzeczenia.

Wśród nowości ustawy wymienić także należy możliwość ogłaszania w formie elektronicznej wiz. Nowością jest też możliwość delegowania przez Rządowe Centrum Legislacji wyspecjalizowanym podmiotom niektórych czynności związanych z publikowaniem „Dziennika Ustaw” i „Monitora Polskiego”.

Ustawodawca założył, iż ustawa weszłaby w życie 1 stycznia 2010 r.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zmiany w ustawie o ogłaszaniu aktów normatywnych są ze wszelkich miar słuszne, ułatwiają bowiem dostęp społeczeństwu do aktów prawnych, przez co czynią prawo bardziej powszechnym i mogą uczynić je łatwiejszym w zrozumieniu. Dlatego też zachęcam gorąco do przyjęcia tej noweli. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Nowelizowana ustawa reguluje zasady ogłaszania powszechnie obowiązującego prawa. Promulgacja jest czynnością o randze zasadniczej, konstytucyjnej. Zgodnie z art. 88 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, „warunkiem wejścia w życie ustaw, rozporządzeń oraz aktów prawa miejscowego jest ich ogłoszenie”. Ogłoszenie to winno odbyć się na zasadach i w trybie określonych właśnie w ustawie będącej przedmiotem debaty. Dlatego też niezwykle istotne jest, aby w momencie przyjęcia stosownych zmian w zasadach ogłaszania i publikacji mogły one skutecznie wejść w życie w pełnym zakresie.

Dziś obowiązujące przepisy ogłaszane są w formie papierowej. Jednakże liczba i objętość uchwalanych w obecnych czasach aktów normatywnych, a także dostępność zaawansowanych rozwiązań informatycznych przemawiają jednoznacznie za koniecznością stopniowego odchodzenia od tej mało wydajnej metody. Oczywiście jest to zbyt poważna sprawa, by dokonywać takiej zmiany z dnia na dzień. Absolutnie nieodzwonne w tym przypadku są okresy przejściowe, dające czas na dostosowanie się do nowych warunków, tak aby wyeliminować ryzyko niepowodzenia. Obecnie dopracowywane są procedury regulujące wydawanie dzienników urzędowych w formie elektronicznej. Wiele zmian zapisanych w przedmiotowym projekcie ustawy wynika właśnie z zamiaru lepszego dostosowania funkcjonujących już rozwiązań.

Projekt ustawy zmierza też w kierunku zdecydowanego poprawienia dostępności ogłaszanego prawa. Służyć temu ma zobligowanie terenowych organów administracji rządowej oraz organów samorządu terytorialnego do nieodpłatnego udostępniania w formie elektronicznej „Dziennika Ustaw” i „Monitora Polskiego”. W praktyce więc informacje o obowiązującym prawie będą dostępne dla każdego.

Należy mieć jednak świadomość, że przepisy projektu ustawy nie wyczerpują wszystkich możliwości i udogodnień, jakie można by wdrożyć z wykorzystaniem rozwiązań informatycznych. Kolejnym wyzwaniem będzie prawdopodobnie udostępnianie tekstów aktów prawnych ujednocianych po każdej zmianie obowiązujących przepisów. Ogłaszanie tekstów jednolitych jest obecnie w kompetencji marszałka Sejmu albo innego organu właściwego do wydania konkretnego aktu normatywnego. Inicjatywa taka podejmowana jest jednak stosunkowo rzadko i przeważnie w odniesieniu do najważniejszych aktów, w których od momentu ogłoszenia tekstu pierwotnego zaszło wiele zmian, co może powodować istotne utrudnienia w posługiwaniu się taką ustawą. Jeśli weźmie się pod uwagę funkcjonujące dotychczas papierowe wersje dzienników urzędowych, nie może ulegać wątpliwości, że każdorazowe ogłaszanie tekstu jednolitego wiązałoby się z pokaźnym zwiększeniem objętości tych publikatorów. Ale jeśli wykorzystano rozwiązania informatyczne oraz to, że w praktyce niektóre podmioty, jak choćby Kancelaria Sejmu, upubliczniają już w internecie ujednoczone teksty ustaw – na razie tylko w celach informacyjnych – wprowadzenie takiej zasady w niedalekiej przyszłości stanie się możliwe.

Mając to wszystko na uwadze, sędzę, że przedmiotowy projekt ustawy jest istotnym krokiem w kierunku polepszania dostępności przepisów prawa, dlatego też zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o jego przyjęcie.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Umowa, jaką zawarliśmy z naszym zachodnim sąsiadem pięć lat temu, dotyczy oznakowania oraz utrzymania granicy lądowej i wodnej między naszymi państwami oraz powołania wspólnej Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej. Podobne regulacje mieliśmy od 1969 r. z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jednak od czasu zjednoczenia Niemiec w październiku 1990 r. regulacje z nowym zjednoczonym państwem niemieckim są jak dotąd niepełne.

Podpisana w 2004 r. umowa reguluje kompleksowo wiele kwestii, przede wszystkim sprawę oznakowania wspólnej granicy i zasady nadzorowania oraz utrzymania znaków granicznych. Reguluje także kwestie przeprowadzania kontroli stanu oznakowania granicy i powinności użytkowników gruntów i urządzeń znajdujących się na granicy oraz w bezpośrednim jej sąsiedztwie. Wszystkie te działania związane z oznakowaniem, utrzymaniem i kontrolą granicy ma podjąć specjalnie do tego celu utworzona Stała Polsko-Niemiecka Komisja Graniczna.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Niemcy zjednoczyły się już niemal dwadzieścia lat temu, zaś umowa, nad której ratyfikacją ma dziś głosować Wysoki Senat, została podpisana pięć lat temu. Prace nad jej wdrożeniem opóźniły się nieco, bowiem – uwzględniając wstąpienie Polski do Unii Europejskiej – tekst umowy dostosowany został do prawa wspólnotowego. Stosowne zmiany musiały objąć na przykład zakaz pobierania ceł, gdyż wraz ze wstąpieniem do Unii Europejskiej Polska znalazła się z Niemcami we wspólnym obszarze celnym. Wszystkie te zapisy znalazły swe odzwierciedlenie w notach, jakie rządy Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec wymieniły między sobą we wrześniu 2004 r., a które, mając na uwadze chęć poprawienia funkcjonowania naszej zachodniej granicy, winniśmy teraz zaakceptować. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Kataru podpisana 18 listopada 2008 r. zawiera postanowienia, które dotyczą głównie unikania podwójnego opodatkowania. Jest to możliwe w sytuacji, kiedy podatek zapłacony od dochodu osiągniętego za granicą jest zaliczony na poczet podatku należnego w kraju rezydencji podatkowej. Musi on być obliczony od całości dochodów w takiej proporcji, w jakiej pozostaje dochód ze źródeł zagranicznych w stosunku do całości dochodu podatnika.

Równie ważnymi aspektami zawartymi w wymienionej umowie są zasady polubownego rozstrzygnięcia sporów na tle podatkowym, równego traktowania oraz wymiany informacji podatkowych. Zasady te pozwolą na unikanie uchylania się od opodatkowania w stosunkach dwustronnych.

Pragnę również zwrócić uwagę na fakt, iż obroty towarowe zarówno Polski, jak i Kataru, rosną z roku na rok. Ważny dla nas jest fakt, iż państwo Katar posiada trzecie co do wielkości na świecie złoża gazu ziemnego. Jest to dość istotne dla Polski, biorąc pod uwagę nasze poszukiwania sposobu na uzyskanie nowego źródła zasilania w gaz ziemny. Umowa, na temat której obecnie debatujemy, tworzy bardzo przyjazne warunki do różnego rodzaju inwestycji, jakie można by rozpocząć w obydwu krajach. Nie wymusza ona zarazem żadnych prawnych zmian w naszym wewnętrznym ustawodawstwie podatkowym.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przyjęcie omawianej ustawy przez Sejm i, w późniejszej fazie, ratyfikacja przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przyniosą wiele korzyści dla obu państw, stworzą korzystne warunki do zacieśniania stosunków pomiędzy Polską a Katar – mam tu na myśli głównie relacje gospodarcze – oraz usunie wszelkie bariery podatkowe w przepływie zarówno osób, jak i dóbr oraz kapitału.

Jest to pierwsza umowa zawarta pomiędzy Polską a Katar, co sprawia, że wszystkie uregulowania są dla obu państw nowe. Zawarte w niej szczegółowe postanowienia określają, które podmioty, w jakim zakresie, wedle jakiej stawki i oczywiście na jakich zasadach będą opodatkowane w jednym bądź w obu państwach. Co więcej, umowa ta nie pociągnie za sobą żadnych dodatkowych wydatków finansowych ze strony Skarbu Państwa, ponieważ realizacja jej będzie finansowana z bieżącego budżetu Ministerstwa Finansów. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Urządzenie relacji celnych między Polską a Serbią w sposób nowy, bardziej odpowiadający współczesnym realiom, jest konieczne z wielu przyczyn. Przede wszystkim dlatego, że dotychczasowe regulacje obowiązują od czasów, w których niepodległa Serbia jeszcze nie istniała, a mianowicie od 1967 r., kiedy to rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawarł z rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii porozumienie o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych.

Od tego wydarzenia upłynęły czterdzieści dwa lata, upadły komunistyczne reżimy, przez Serbię przetoczyła się krwawa wojna, Polska wstąpiła do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, otworzyły się granice. Te wszystkie czynniki prowadzą do konstatacji, że konieczne są zmiany w dotychczasowych regulacjach dotyczących spraw celnych.

Nowy dokument określa zasady administracyjnej pomocy organów celnych obydwu państw. Polska i Serbia mają sobie wzajemnie dostarczać dokumenty, dane wywiadowcze i informacje, które mogą być pomocne w wykrywaniu przestępstw celnych oraz przyczynią się do sprawnego wykonywania przepisów celnych. Wszystkie wymienione informacje mogą zawierać dane osobowe, których ochrona zapewniona jest przez stosowanie klauzuli poziomu ochrony w państwie przekazującym informacje.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przyjęcie ustawy ratyfikacyjnej do omawianej tu umowy jest tylko kwestią techniczną i powinniśmy ją przyjąć bez żadnych poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Wielkimi krokami zbliża się dwusetna rocznica urodzin Fryderyka Chopina, która przypada 1 marca 2010 r. Dlatego też Grupa Partnerska Chopin 2010 funkcjonująca na Mazowszu podjęła różne inicjatywy w celu przygotowania się do tego wielkiego i ważnego wydarzenia.

Rok 2010, czyli światowy rok Chopinowski, to ważny czas dla Polski, czas, w którym oczy całego świata zwrócone będą na nasz kraj. Sława wielkiego kompozytora Fryderyka Chopina i jego twórczość zjednują sympatię i budzą zainteresowanie melomanów z całej Europy i reszty świata. Dzieła naszego narodowego kompozytora, przemawiając uniwersalnym językiem, integrują narody wielu kultur. Od wielu dziesięcioleci obserwujemy zainteresowanie naszym krajem turystów zagranicznych przyjeżdżających do miejsc związanych z kompozytorem, poszukujących korzeni oraz inspiracji, którymi przepełniona jest twórczość Fryderyka Chopina.

Przez dwanaście miesięcy trwać będzie światowy rok Chopinowski, w 2010 r. przez dwanaście miesięcy z tej szczególnej okazji będziemy podejmować turystów z całego świata. Turystyka związana z dziedzictwem Fryderyka Chopina jest ważną sprawą dla wszystkich sektorów polskiej gospodarki, a szczególnie dla sektora związanego z branżą turystyczną oraz promocją Mazowsza i Polski poza granicami kraju. Dlatego bardzo istotne są różne przedsięwzięcia podejmowane przez administrację rządową i samorządową w celu poprawy infrastruktury wokół chopinowskich obiektów, powiększenia bazy obsługi ruchu turystycznego oraz podwyższenia standardu świadczonych przez nie usług. Zaangażowane w tę inicjatywę są następujące resorty: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Sportu i Turystyki. Wśród zaangażowanych organizacji są także instytucje funkcjonujące na szczeblu samorządowym, między innymi Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna, która realizuje projekt pod tytułem „Mazowsze Chopina”. Zaangażowanie tak ważnych instytucji ma na celu uświadomienie wszystkim istoty działań promocyjnych oraz przygotowanie do obchodów światowego roku Chopinowskiego na Mazowszu i w całej Polsce.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma pytaniami samorządowców regionu kalisko-leszczyńskiego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie następującej kwestii.

W związku z planami reorganizacji struktury sądów powszechnych oraz powszechnych jednostek prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości proszę o wyjaśnienie przedmiotowej sprawy.

Samorządowcy są zaniepokojeni pracami ministerstwa mającymi na celu zmianę struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego oraz powszechnych jednostek prokuratury, która w konsekwencji może doprowadzić do likwidacji między innymi Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Rawiczu. Owe zmiany mogą przyczynić się do obniżenia poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców naszego regionu. Prawdopodobna likwidacja rawickiego sądu i Prokuratury Rejonowej w Rawiczu nie przyniesie oczekiwanych przez ministerstwo oszczędności, utrudni za to dostęp obywateli do instytucji wymiaru sprawiedliwości. Ponadto likwidacja ta obniży rangę Rawicza jako siedziby powiatu, w którym obecnie znajdują się wszystkie istotne dla obywateli instytucje publiczne.

Kolejnym bardzo ważnym zagadnieniem jest sprawa reorganizacji sądów powszechnych i ewentualnej zmiany struktury wewnętrznej sądów, między innymi likwidacja wydziałów rodzinnych, co według nie tylko samorządowców, ale także sędziów sądów rodzinnych, przyczyni się do szybkiego i niedokładnego rozpoznawania spraw dotyczących problemów rodzinnych, które wcale nie należą do łatwych. Według planów ministerstwa prezes sądu będzie mógł taki wydział utworzyć, ale nie będzie to obowiązkowe, co według sędziów jest złym rozwiązaniem, ponieważ każdy sąd powinien obligatoryjnie mieć odrębny wydział zajmujący się sprawami rodzinnymi, które muszą być rozpatrywane przez doświadczonych w takich sprawach sędziów z pewnym doświadczeniem życiowym.

W związku z powyższym proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytanie. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega wyżej przedstawione problemy i w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęła prośba o interwencję dotyczącą sytuacji żołnierzy nadterminowych po zakończeniu służby, w przypadku gdy żołnierze ci zostali poszkodowani w misjach wojskowych prowadzonych poza granicami Polski.

Z uzyskanych informacji wynika, iż żołnierze nadterminowi po zakończeniu służby nie są obejmowani żadnymi świadczeniami przysługującymi żołnierzom poszkodowanym w misjach wojskowych prowadzonych poza granicami Polski.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o podjęcie wszelkich wysiłków prawnych i organizacyjnych, aby zadośćuczynić za wszelkie straty zdrowotne, moralne i psychiczne poniesione przez tych żołnierzy, jak i ich rodziny, nawet w przypadku wcześniejszego wygaśnięcia kontraktu, gdy żołnierze ci zostali poszkodowani w misjach wojskowych poza granicami Polski.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z zapytaniem w następującej kwestii.

W podstawowej opiece zdrowotnej objęcie opieką osoby odbywa się na podstawie składanej przez nią deklaracji wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej ubezpieczenia zdrowotnego. W imieniu pacjentów niepełnoletnich deklaracje składają ich rodzice lub opiekunowie prawni. Proszę o rozstrzygnięcie, czy w momencie uzyskania pełnoletności wyżej wymienione deklaracje automatycznie wygasają, czy też nadal obowiązują.

Czy w związku z tym lekarze podstawowej opieki zdrowotnej mogą pobierać wynagrodzenie za pacjentów, którzy uzyskali pełnoletność, a deklaracje w ich imieniu złożyli rodzice lub opiekunowie prawni?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z zapytaniem w następującej kwestii. W obecnie obowiązującym koszyku świadczeń gwarantowanych, w części dotyczącej świadczeń z zakresu stomatologii został zniesiony limit, który ograniczał wykonanie protezy zębowej raz na pięć lat. Jest to bardzo słuszny zapis, ponieważ często nie z winy pacjenta należy wykonać protezę częściej.

W związku z tym mam dwa pytania.

1. Czy w ślad za tym została wydana dyspozycja do NFZ, aby zagwarantować pacjentom te świadczenia?
2. Z moich informacji wynika, że NFZ nie zmienił dotychczasowych umów i nadal obowiązuje limit pięciu lat. W związku z tym mam pytanie. Kto, na podstawie jakich umów i z jakimi jednostkami służby zdrowia realizuje w tym zakresie ustawę?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Z dużym niepokojem wysłuchuję opowieści moich wyborców o podejmowanych przez nich działaniach w celu skorzystania z odliczenia od dochodu wydatków ponoszonych z tytułu użytkowania sieci internet w miejscu zamieszkania. Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 6a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych każdy podatnik może dokonać takiego odliczenia w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 760 zł. Aby skorzystać z ulgi, Polacy muszą posiadać faktury dokumentujące poniesienie wydatków na internet. Brakuje jednak przepisów, które ułatwiłyby wspólne rozliczenie tej ulgi małżonkom. Jeżeli chcą oni razem skorzystać z odliczenia, to muszą posiadać faktury, na których oboje są wykazani jako nabywcy usług lub każde z nich z osobna musi posiadać faktury do kwoty nieprzekraczającej ustawowego limitu. Nie jest możliwa zaś sytuacja, w której wydatki poniesione przez jednego z małżonków mogłyby być podzielone na oboje we wspólnym rocznym rozliczeniu podatkowym.

Dla wielu Polaków, w tym także dla mnie, jest to sytuacja zupełnie niezrozumiała. Na mocy konstytucji małżeństwo znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, a państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej powinno uwzględniać dobro rodziny. Rozwiązania dotyczące możliwości korzystania z tak zwanej ulgi internetowej stoją w sprzeczności z tymi postanowieniami konstytucji. Doprawdy trudno zrozumieć, dlaczego małżeństwa, które łączy ustawowy ustrój wspólności majątkowej, nie mogą wydatku poniesionego przez jednego z małżonków traktować jako wydatku wspólnego i tak rozliczać go w rocznym zeznaniu podatkowym. Moim zdaniem, nie jest dobrze, kiedy prawo podatkowe nie koresponduje z prawem rodzinnym dotyczącym ustrojów majątkowych małżeńskich.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych nie ułatwia wspólnego rozliczania przez małżonków wydatków poniesionych z tytułu użytkowania sieci internet.

Proszę również Pana Ministra o opinię dotyczącą takiego stanu rzeczy oraz o wskazanie, jakie są szanse, aby Ministerstwo Finansów w krótkim czasie przygotowało rozwiązanie ułatwiające korzystanie z ulgi małżeństwom rozliczającym się wspólnie.

Nie ulega wątpliwości, iż takie rozwiązanie jest konieczne, aby zwiększyć zaufanie obywateli do państwa, które ma być wobec nich instytucją służebną, pomagającą w codziennym życiu, a nie rzucającą pod nogi kolejne kłody, na przykład poprzez nieprzyjazny i nieracjonalny system podatkowy.

Z wyrazami szacunku i uznania
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej zamieszkującej mój region zawiadomili mnie o katastrofalnym stanie zabytkowej dawnej cerkwi greckokatolickiej pod wezwaniem świętego Michała w miejscowości Bystre w powiecie bieszczadzkim. Drewniana świątynia zbudowana w 1902 r., będąca przykładem tak zwanego narodowego stylu ukraińskiego w sakralnym budownictwie drewnianym, stanowi własność Skarbu Państwa. Została zamknięta dla kultu przez władze komunistyczne w latach pięćdziesiątych XX wieku. Obecnie opiekę nad obiektem sprawuje Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż ostatni remont cerkwi miał miejsce w 1994 r. Objął on jednak tylko prezbiterium. Nawa i babiniec znajdują się w opłakanym stanie. Poprzez nieszczelny dach woda dostaje się do środka budynku. Brak odpowiedniego zabezpieczenia przeciwdeszczowego zagraża dalszemu istnieniu świątyni.

Zwracam się z apelem do Pana Ministra o podjęcie niezwłocznych działań przez podległe Panu służby w celu zabezpieczenia obiektu przed dalszym niszczeniem. Pozostawanie cerkwi w takim stanie bezpośrednio zagraża istnieniu tego zabytku. Nie możemy pozwolić, aby na naszych oczach popadały w ruinę obiekty będące trwałymi pomnikami pamięci o wieloetnicznej tradycji Rzeczypospolitej, która przez wieki była ojczyzną różnych narodów i kultur.

Będę wdzięczny za poinformowanie mnie o podjętych działaniach w sprawie cerkwi w Bystrem.

Z wyrazami szacunku i uznania
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

30 sierpnia 2009 r. na pokazach lotniczych w Radomiu miał miejsce tragiczny wypadek. W trakcie pokazu białoruski samolot SU-27 uderzył o ziemię. Zginęli piloci maszyny, pułkownicy białoruskiego lotnictwa Aleksander Morficki i Aleksander Żurawlewicz.

Wiele wskazuje na to, że w chwili awarii piloci stanęli przed wyborem, czy ratować swoje własne życie, ryzykując życiem wielu osób obecnych na miejscu imprezy, czy też odprowadzić uszkodzony samolot na bok, tak aby uderzył o ziemię na pustkowiu. Zdecydowali, by za cenę swego życia zapobiec wielu ofiarom.

W czasach pokoju rzadko zdarza się, by ktoś stawał wobec tak dramatycznego wyboru. Niewielu też potrafi tak po prostu w mgnieniu oka zdecydować o poświęceniu własnego życia dla innych. Piloci pozostawili osierocone rodziny, niespełnione marzenia, niezrealizowane plany, niewykorzystane szanse. Zasługują na najwyższy szacunek i naszą dobrą pamięć.

Chcę przypomnieć, że niezależnie od różnic poglądów i kontrowersji na najwyższych piętrach władzy łączy nas z narodem białoruskim wiele: wspólna historia, wspólne słowiańskie korzenie i wspólna, sąsiadzka przyszłość.

Z szacunkiem wspominając ofiarę bohaterskich białoruskich lotników, pragnę wyrazić nadzieję, że w przyszłości zwycięży to, co nas łączy z narodem białoruskim, nad tym, co nas z nim dzieli. A wówczas razem z naszymi białoruskimi sąsiadami będziemy wspominać dwóch dzielnych ludzi, którzy oddali wszystko, by uratować życie innych, i swą ofiarą przyczynili się również do przyszłego zbliżenia dwóch narodów, które nastąpić musi.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Z wielkim niepokojem przeczytałam informacje, które pojawiły się w polskiej prasie pod różnymi tytułami „Haracz od życzliwości”, „Darmowa przysługa to opodatkowana korzyść”, „Podatek od życzliwości – fiskus dotyka granic absurdu”, będące wynikiem odpowiedzi katowickiej izby skarbowej na zapytanie banku czasu (grupy ludzi wzajemnie się wspierających).

Katowicka izba skarbowa, interpretując przepisy prawne, uznała, że każda darmowa przysługa jest realnym zyskiem dla tego, kto z niej skorzystał. Trzeba więc ją wycenić i zapłacić od niej podatek. Z opodatkowania zwolniona będzie tylko darmowa pomoc w rodzinie. Wynika z tego, iż opodatkowane zostaną osoby, które pomagają sobie w sprawach życia codziennego, takich jak na przykład opieka nad dzieckiem, wyprowadzanie psa, pomoc w sprzątaniu mieszkania sąsiadowi, pomoc w nauce języka angielskiego, podlanie sąsiadowi kwiatów w domu podczas jego nieobecności itp. Wobec zamiaru opodatkowania darmowej przysługi okazuje się, że już nie będzie warto pomagać sobie nawzajem, aby nie podpaść urzędowi skarbowemu.

Regulacja prawna, która dopuszcza wprowadzenie opodatkowania korzyści uzyskanej poprzez bezinteresowną, darmową przysługę, nie powinna mieć miejsca. Tak głęboka ingerencja fiskusa, przepisów prawnych w sfery życia codziennego narusza pewien porządek, zasady ludzkiej dobroci, życzliwości, godzi w stosunki społeczne, w tworzenie społeczeństwa obywatelskiego. Wprowadzenie takiego opodatkowania bardzo uderza w organizacje, fundacje, stowarzyszenia, których priorytetem jest niesienie pomocy innym, potrzebującym, oraz w obecnie modne banki czasu, grupy wzajemnie wspierających się osób, które świadczą sobie codzienne przysługi, takie jak pomoc w przygotowaniu przyjęcia, odebranie dziecka ze szkoły itp. Opodatkowanie ludzkiej życzliwości narusza prawo do dzielenia się dobrocią płynącą z serca.

W życiu nie można kierować się tylko i wyłącznie względami ekonomicznymi, finansowymi. Takie opodatkowanie negatywnie wpłynie na całe polskie społeczeństwo, na stosunki społeczne, zniweczy cenne społecznie inicjatywy, zniechęci ludzi do oferowania bezinteresownej pomocy. Taka interpretacja przepisów prawnych, dokonana przez katowicką izbę skarbową, jest bardzo niebezpieczna, gdyż pozwala na opodatkowanie praktycznie każdego zachowania, każdego przejawu ludzkiej aktywności, życzliwości, szlachetności. Bulwersujące jest również to, iż urzędy skarbowe już wiedzą, jak dokonać opodatkowania korzyści, ustalając rynkową wartość przysługi. Wyborcy kontaktujący się ze mną w tej sprawie podkreślają, iż jest absurdem wprowadzenie do porządku prawnego tak atomizujących społeczności lokalne regulacji.

W związku z tym kieruję do Pana Ministra następujące pytania. Jakie kroki Pan Minister zamierza podjąć w tej sytuacji? Co stanie się z organizacjami, stowarzyszeniami, fundacjami, bankami czasu, które nastawione są na niesienie bezinteresownej pomocy innym? Na jakich zasadach będą świadczyły swoją pomoc? Czy będą musiały zrezygnować z oferowania pomocy? Jak będzie wyglądała wycena przysługi? Nie każdą bowiem przysługę da się wycenić. Czy w tej sytuacji widzi Pan Minister możliwość rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, czy chodzi właśnie o zahamowanie tego rozwoju?

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie właściwych działań, zmierzających do zmiany przepisów prawnych, których interpretacja jednoznacznie nie pozwalałaby na opodatkowanie darmowej przysługi, tak ważnej zwłaszcza w niezamożnym społeczeństwie polskim.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską oraz senatora Stanisława Gogacza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Do mojego biura senatorskiego zwróciły się pielęgniarki świadczące opiekę rodzinną w formie zadaniowej POZ oraz pielęgniarki grupowej praktyki pielęgniarskiej świadczące usługi dla podopiecznych domów pomocy społecznej z prośbą o zainteresowanie się następującą sprawą.

W wyniku reformy systemu ochrony zdrowotnej rodzina staje się głównym celem usług medycznych realizowanych przez instytucję lekarza rodzinnego i ściśle współpracującą z lekarzem pielęgniarkę rodzinną. System lekarzy rodzinnych funkcjonuje od kilku lat, ale pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych w formie zadaniowej dla przewlekle chorych i niesamodzielnych opiekunów dopiero od dwóch lat. Zarządzeniem nr 69/2007/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 25 września 2007 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna, wprowadzono w formie zadaniowej pielęgniarską opiekę środowiskową dla chorych, którzy:

1) ze względu na istniejące problemy zdrowotne wymagają udzielania systematycznych świadczeń pielęgniarskich;

2) nie są objęci świadczeniami opieki długoterminowej realizowanej stacjonarnie oraz nie kwalifikują się do świadczeń hospicjum domowego i świadczeń długoterminowej opieki domowej nad pacjentem wentylowanym mechanicznie;

3) uzyskali do 60 punktów w teście oceny stanu pacjenta według skali Barthel;

4) złożyli deklarację wyboru pielęgniarki POZ.

Niestety, pielęgniarska opieka środowiskowa, określona zarządzeniem nr 105/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z 5 listopada 2008 r. jako pielęgniarska opieka domowa w POZ, będzie funkcjonować do 31 grudnia 2009 r., ponieważ nie została uwzględniona w projekcie zarządzenia nr.../2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia... 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna, na rok 2010.

Opieka ta została pominięta w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. Pominięcie jej wprowadziło ogromny niepokój wśród pacjentów korzystających z usług pielęgniarskiej opieki domowej. Odbiera się najbardziej potrzebującym i najsłabszym członkom naszego społeczeństwa taką formę opieki, która przynosi wymierne korzyści zdrowotne i społeczne w postaci:

1) poczucia bezpieczeństwa wynikającego z codziennej obecności pielęgniarki świadczącej fachową pomoc;

2) dostępu do fachowych świadczeń w zależności od indywidualnych potrzeb zdrowotnych;

3) świadczeń lub pomocy w realizacji zabiegów higieniczno-pielęgnacyjnych (mycie, kąpiel, zabiegi przeciwoodpornowe i przeciwozapalne);

4) realizacji świadczeń pielęgnacyjno-leczniczych lub pomocy w takich świadczeniach, tj.:

a) karmienia pacjenta lub pomocy przy spożywaniu posiłku;

b) karmienia przez zgłębnik lub przetokę;

c) pielęgnacji odleżyn, stomii i powiklanej stopy cukrzycowej oraz zabezpieczenia w środki higieniczne i opatrunkowe;

d) zakładania i wymiany cewnika u kobiet, pielęgnacji i monitorowania założonego cewnika u kobiet i mężczyzn;

e) podawania leków doustnych oraz nadzoru nad przyjmowaniem leków;

f) wykonywania iniekcji podskórnych, domięśniowych, dożylnych i wlewów dożylnych;

g) usprawniania, stosowania drenażu ułożeniowego;

h) prowadzenia gimnastyki oddechowej i wykonywania inhalacji;

5) świadczeń diagnostycznych: pomiaru podstawowych parametrów życiowych, monitorowania obrotów, diurezy i prowadzenia bilansu wodnego, wykonywania pomiaru glikemii;

6) pobierania materiałów do badań;

7) pozyskiwania wiedzy i umiejętności w zakresie samoopieki i samopielęgnacji od pielęgniarki w ramach świadczeń z zakresu edukacji i promocji zdrowia;

8) pomocy w nabyciu środków leczniczych i sprzętu niezbędnego do opieki i leczenia w domu;

9) wsparcia psychicznego w chorobie i niepełnosprawności;

10) kontaktu z lekarzami i innymi służbami medycznymi.

Opieka ta umożliwiała wcześniejsze zakończenie hospitalizacji z uwagi na zabezpieczenie fachowej medycznej opieki w domu. Jednocześnie troskliwa pielęgnacja zapobiegała nagminnym powikłaniom czy zaostrzeniom chorób przewlekłych i nie obciążała budżetu państwa pobylem w szpitalu. Świadczenia pielęgnarskiej opieki domowej są realizowane od poniedziałku do piątku pomiędzy godziną 8.00 a 18.00, najczęściej w godzinach dogodnych dla pacjenta, a w przypadkach uzasadnionych także w soboty i niedziele.

Możliwość świadczenia pielęgnarskiej opieki domowej dała pielęgnarskom realne poczucie samodzielności zawodowej, o której mowa w art. 2 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgnarski i położnej, a której tak bardzo środowisko pielęgnarskie oczekiwało. Pielgnarski wreszcie mogą wykorzystać wiedzę zdobywaną na uczelniach, kursach kwalifikacyjnych i specjalizacyjnych.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej grozi odebraniem samodzielności zawodowej pielęgnarskom, mówiąc wyłącznie o świadczeniach gwarantowanych pielęgnarskom podstawowej opieki zdrowotnej, nie precyzując formy realizacji świadczeń ani systemu finansowania oraz nie określając liczby świadczeniobiorców. Te możliwości uszczegółowienia formy realizacji opieki, finansowania oraz liczbę świadczeniobiorców sprecyzował Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia w projekcie zarządzenia nr.../2009/DOSZ z dnia... 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna, określając w §16.1 jako górny próg dotyczący liczby świadczeniobiorców objętych opieką przez jedną pielęgnarską POZ 2750 osób i uściślając jako jedyną kapitacyjną formę finansowania (§18.1 wymienionego zarządzenia). Jak twierdzą osoby zainteresowane, odebrał tym samym możliwość świadczenia opieki pielęgnarskiej w środowisku domowym osobom jej potrzebującym. Pielgnarski POZ, które teoretycznie powinny świadczyć opiekę gwarantowaną rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 29 sierpnia 2009 r. wszystkim potrzebującym, w praktyce nigdy nie będą w stanie objąć opieką 2750 pacjentów. Tak naprawdę taka pielęgnarska nie jest w stanie nawet rozpoznać w pełni ich potrzeb.

Obecnie pielęgnarska POZ domowej opieki zadaniowej ma pod opieką maksymalnie ośmiu chorych i jest w stanie realnie zapewnić opiekę najbardziej potrzebującym. Szkoda, że zamiast rozwijać zadaniową formę opieki, wspierać ją i modyfikować, wzorując się na doświadczeniach innych krajów oraz korzystając z doświadczeń prowadzących ją podmiotów, tak po prostu się ją likwiduje, nie licząc się ani z pielęgnarskami, ani z pacjentami. Pielgnarski bardzo zaangażowały się w świadczenie opieki pacjentom, spotkały się jednak z dużą niechęcią i brakiem współpracy ze strony lekarzy rodzinnych. Niestety, lekarze rodzinni zazwyczaj niechętni zadaniowej opiece pielęgnarski środowiskowej, umiejscawiają pielęgnarski POZ w gabinecie zabiegowym lub rejestracji.

Na dzień dzisiejszy nie zaspokoi wszystkich potrzeb istniejąca pielęgnarska opieka długoterminowa. Nieliczni pacjenci objęci opieką zadaniową mogą się kwalifikować do opieki długoterminowej z racji ograniczenia skali oceny stanu pacjenta Barthel do 40 punktów i wyznaczników danych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. o świadczeniach gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych w ramach opieki długoterminowej. Zgodnie z §9.2 świadczenia gwarantowane, o których mowa w ust. 1, są udzielane świadczeniobiorcy, który w ocenie opartej na skali Barthel otrzymał 40 punktów lub mniej i wymaga realizacji, przez okres powyżej czternastu dni, co najmniej jednego z następujących świadczeń pielęgnarskich:

- 1) kroplowego wlewu dożylnego wynikającego ze stałego zlecenia lekarskiego związanego z prowadzonym procesem leczenia;
- 2) wykonywania opatrunków;
- 3) karmienia przez zgłębnik lub przez przetokę;
- 4) pielęgnarski przetoki;
- 5) założenia i usunięcia cewnika jako stałe zlecenie lekarskie;
- 6) płukania pęcherza moczowego;
- 7) pielęgnarski w związku z założoną rurką tracheotomijną.

Jak twierdzą pielęgnarski, żenujący jest wymóg lekarskiego skierowania do objęcia pacjenta pielęgnarską opieką długoterminową (§10.1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia). To już nie jest odbieranie samodzielności, ale ubezwłasnowolnienie w odniesieniu do zawodów samodzielnych z mocy ustawy i wykonujących je osób, które często legitymują się wykształceniem wyższym.

Proponowane rozwiązania są również niezgodne z zapisem ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (art. 231 mówi, że fundusz zapewnia ciągłość udzielania świadczeń zdrowotnych ubezpieczonym), ponieważ odbiera możliwość świadczeń tym, którym dotychczas są zasadnie realizowane.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o ustosunkowanie się do wątpliwości i uwag pielęgnarski środowiskowych świadczących opiekę długoterminową w zakresie przedstawionego projektu zarządzenia prezesa NFZ.

Janina Fetlińska
Stanisław Gogacz

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską oraz senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Z wielkim niepokojem przyjęliśmy informację o planie litewskiego ministra oświaty i nauki w sprawie likwidacji Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk oraz o przeniesieniu jej zbiorów do innych bibliotek. Już w sierpniu tego roku pracownicy Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk podejmowali próby ratowania biblioteki przed likwidacją i przeniesieniem jej zbiorów do innych bibliotek. W tym celu były zbierane podpisy, pracownicy biblioteki wystosowali również protest do litewskiego ministra oświaty i nauki, aby zapobiec likwidacji biblioteki.

Biblioteka Akademii Nauk stanowi ogromny dorobek kulturalno-historyczny, mający ogromne znaczenie również dla kultury polskiej. Biblioteka została ufundowana w 1912 r. przez Tadeusza Wróblewskiego, wileńskiego adwokata, kolekcjonera i bibliofila, który w swoim testamencie zapisał ją w depozyt państwu, pod warunkiem że biblioteka pozostanie w Wilnie i nie będzie przekazana Uniwersytetowi Wileńskiemu. Tymczasem okazuje się, że w planach litewskiego ministra oświaty jest przekazanie części zbiorów właśnie bibliotece uniwersyteckiej. Testamentowi Wróblewskiego nie przeciwstawiła się ani władza przedwojennej Polski, ani Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, przestrzegając go również dotychczasowa władza odrodzonej Republiki Litewskiej.

W Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk są przechowywane unikalne rękopisy oraz druki, które stanowią wielkie bogactwo kultury narodowej i światowej. Biblioteka w swoich zasobach posiada unikatowe zbiory z dawnej Rzeczypospolitej. Gromadzi cztery miliony pozycji, są tam między innymi zbiory Bielińskich, Ciechanowskich, Fedorowiczów i Grużewskich. Najstarszy wolumin zgromadzony w bibliotece pochodzi z XII w. Ze zbiorów biblioteki korzystają naukowcy z całego świata. Księgozbiór biblioteki jest znany na całym świecie. Co roku odwiedza bibliotekę blisko dwustu naukowców z zagranicy, głównie z Polski, Niemiec, Białorusi, Ukrainy. Nie możemy dopuścić do likwidacji tak wielkiego dorobku kulturowego, jakim jest Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, biblioteka kojarzona z Wilnem, z polskością. Jej likwidacja doprowadzi do rozproszenia zbiorów, zniszczenia starych woluminów, mających nieocenioną wartość. Będzie to ogromna strata dla polskiej społeczności, kultury polskiej oraz strata dla świata nauki i naukowców.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą do Panów Ministrów o podjęcie właściwych kroków, zmierzających do uratowania Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk przed likwidacją i przeniesieniem jej zbiorów do innych bibliotek, by uczynić zadość woli Tadeusza Wróblewskiego. Nie można narazić wszystkich zgromadzonych w bibliotece zbiorów na rozproszenie w różne miejsca. Takim działaniom należy się przeciwstawić. Szczególnie my, Polacy, powinniśmy czuć się odpowiedzialni za polską kulturę pozostawioną na Wileńszczyźnie. Podzielamy pogląd pracowników Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk, litewskich środowisk kulturalnych, naukowych oraz społeczności międzynarodowych, że likwidacja dorobku kulturowego, jakim jest biblioteka, jest nie do przyjęcia, jest barbarzyństwem.

Janina Fetlińska
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską oraz senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika

Podczas pobytu w Wilnie dowiedziałam się o pięknej inicjatywie Polaków z Wilna utworzenia w Ponarach muzeum poświęconego polskim ofiarom zbrodni ponarskiej.

Muzeum Żydowskie, które znajduje się w Ponarach, ze względów finansowych nie jest obecnie zainteresowane rozszerzeniem powierzchni muzealnej i na przykład udostępnieniem jej Polakom. Tymczasem istnieje duże zapotrzebowanie na tego typu przedsięwzięcie, głównie ze strony polskich turystów odwiedzających Ponary. Wyrażają oni niezadowolenie z obecnie funkcjonującego muzeum, podkreślając brak informacji w języku polskim oraz znikomą jej ilość o Polakach zamordowanych w Ponarach. Odwiedzający skarżą się również na warunki sanitarne panujące w muzeum memorialnym (brak bieżącej wody, zaniedbane toalety).

Istnieje możliwość wynajmu bądź wykupu pomieszczeń lub całego budynku, gdzie mogłoby zostać utworzone muzeum poświęcone pamięci pomordowanych Polaków w Ponarach. Budynek to pozostałość po firmie Skalmantas UAB, producenta odzieży ochronnej i wojskowej, która w 2006 r. zaprzestała działalności produkcyjnej. Obecnie właścicielem praw do całej nieruchomości jest Biuro Nieruchomości Faulana UAB (Wilno, pl. Daukanto). Firma ta posiada prawo do użytkowania terenu przez 99 lat. Właścicielem terenu, na którym usytuowane są wymienione nieruchomości, jest samorząd miasta Wilna. Pomieszczenia przeznaczone na utworzenie muzeum mogłyby też zostać wynajęte za miesięczną opłatą w wysokości 1750–3150 LTL (500–910 EUR). Wymagają one przeprowadzenia prac adaptacyjnych.

W związku z tym, iż istnieje ogromne zainteresowanie wielu środowisk w Polsce utworzeniem w Ponarach miejsca pamięci narodowej, zwracamy się do Pana Sekretarza o podjęcie właściwych kroków zmierzających do stworzenia w Ponarach muzeum poświęconego polskim ofiarom zbrodni ponarskiej i uznanie tej sprawy za priorytetową. Jesteśmy przekonani o słuszności i potrzebie utworzenia takiego muzeum.

Janina Fetlińska
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Z doniesień prasowych wynika, że w Warszawie na Jazdowie minister Bogdan Zdrojewski planuje budowę Muzeum Historii Polski i aleję Na Skarpie. Niestety z ujawnionych przez prasę faktów wynika także, że ma się to odbyć kosztem Głównej Biblioteki Lekarskiej, której obiekt przy ulicy Jazdów 1a jest obiektem historycznym, w dodatku ze skarbami, których nie powstydziliby się żadne dobre muzeum historii medycyny.

Budynek od 1810 roku funkcjonował jako szpital, utworzony z części koszar Gwardii Pieszej Litewskiej w Ujazdowie. W 1832 r. został zajęty przez wojska rosyjskie. Jego szczególna rola przypadała na czasy Drugiej Rzeczypospolitej i drugiej wojny światowej (został zresztą zbombardowany we wrześniu 1939 r.). Podczas okupacji pomimo zniszczeń szpital jednak istniał i świadczył pomoc ludności dzięki determinacji polskiego personelu. Tutaj szkolono personel dla podziemia, ukrywano też zagrożonych, mimo że część szpitala zajmowali Niemcy. 6 sierpnia 1944 r. szpital został ewakuowany na Sadybę, na ul. Chełmską, gdzie 30 sierpnia został zbombardowany, zginęło wielu rannych i członków personelu.

Dyrektor GBL w latach 1981–1999, profesor Janusz Kapuścik, pozyskał pawilon dawnego Szpitala Ujazdowskiego, zaadaptował na cele biblioteki, przywracając stolicy obiekt zabytkowy na Trakcie Królewskim. Rozbudował Dział Zbiorów Specjalnych, który dokumentuje dzieje zawodowej grupy lekarskiej, gromadzi spuściznę lekarską i inne materiały związane z historią polskiej myśli medycznej. Dzięki zbiorom specjalnym o wyjątkowej wartości Główna Biblioteka Lekarska została zakwalifikowana rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. (DzU nr 146 z dnia 7 grudnia 1998 r.) do grupy bibliotek naukowych dysponujących narodowym zasobem bibliotecznym. Wartość zasobu państwowego zgodnie z ustawą o archiwach mają również zgromadzone tu medyczne archiwalia. Wymienione przepisy obligują bibliotekę do prowadzenia prac badawczych i dokumentacyjnych. Dziś obowiązków tych nie może udźwignąć – mimo dobrego przygotowania zawodowego i pracowitości – czworo zatrudnionych na Ujazdowie fachowców (dwoje historyków, muzealnik i archiwista). Zespół bibliotekarzy, mimo mizernych pensji, oprócz podstawowych zadań statutowych przez lata realizował swoje małe programy badawcze, organizował wystawy, lekarskie benefisy, sesje wspomnieniowe. Zapał bibliotekarzy doceniali historycy medycyny.

Braki kadrowe i finansowe spowodowały, że od kilku lat zakres współpracy z warszawskimi instytucjami naukowymi jest mniejszy, na mniejszą skalę prowadzi się też działalność popularyzatorską. Lekarze tracą możliwość czerpania wiedzy o tradycjach swej grupy zawodowej. Nie kontynuuje się pracy nad opracowaniem bibliografii lekarskiej z lat 1900–1939 i druków ulotnych dokumentujących życie społeczne, nie uzupełnia się stworzonej tu przed laty jedynej w Polsce bieżącej Kartoteki Osobowej Lekarzy. Wszystko z powodu braku finansowania odpowiadającego potrzebom tej ważnej naukowo instytucji.

Biblioteka na Ujazdowie posiada między innymi bezcenne dokumenty i archiwa różnych społecznych instytucji i towarzystw. Są wśród nich teki personalne członków Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej (z lat 1923–1951), Towarzystwa Higieny Praktycznej w Warszawie (1915), Towarzystwa „Kropla Mleka” m.st. Warszawy (1914–1940) i Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (1945–1952).

W spuściznie po warszawskich lekarzach są pamiątki po Andrzeju Biernackim (1903–1963), Karolu Kaczkowskim (1797–1867), Franciszku Krzyształowiczu (1868–1931), Edwardzie Locie (1884–1944), Józefie Emilianie Peszkem (1845–1916), Mściwoju Semerau-Siemianowskim (1885–1953), Wandzie Szczawińskiej (1866–1955), Wiktorze Feliksie Szokalskim (1811–1891), Władysławie Szumowskim (1875–1954) i Władysławie Wróblewskim (1860–1906).

W zbiorach rękopiśmiennych jest między innymi uniwersał króla Stanisława Augusta do miast i miasteczek w Koronie dotyczący wysyłania uczniów na naukę sztuki lekarskiej, są akta o należność od Rządu za liwerunki lazaretowe z lat 1817–1824 i pismo w sprawie ofiary pieniężnej na lazarety warszawskie z 1831 roku, a z czasów drugiej wojny są świadectwa tajnego nauczania i księga operowanych w jednym z punktów opatrunkowych w czasie powstania warszawskiego.

W kolekcji wśród czterystu dwudziestu medali jest profil Jana Ludwika Regemanna – dzieło Jana F. Holzhaeussera, nadwornego medaliera króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Szczególnie cenne inkunabuły i zbiór starodruków odnotowano w katalogu centralnym Biblioteki Narodowej, natomiast wyłączone ze zbioru głównego gromadzone od przedwojnia kolekcje wydzielone ze spuścizny materialnej po

lekarzach, między innymi księgozbiory Władysława Biegańskiego, Stanisława Janikowskiego, Zbigniewa Woźniewskiego czy Stanisława Konopki, nie są dotychczas opracowane.

Sam budynek szpitalny z bohaterską tradycją pracy personelu medycznego w czasie powstań i wojen stanowi bezcenny obiekt historyczny. Zgromadzone wielkim wysiłkiem środowiska lekarskiego i bibliotekarskiego zbiory muzealne i archiwalne oraz książki dotyczące historii polskiej medycyny powinny pozostać nienaruszone. Działalność od lat niedofinansowanej Głównej Biblioteki Lekarskiej powinna zostać zauważona i nagrodzona, a nie zmarnowana poprzez odebranie ważnego dla historii polskiej medycyny budynku szpitala i zgromadzonych zbiorów. Włączenie tej części GBL do kompleksu planowanych inwestycji, przy zachowaniu, a nawet rozszerzeniu dostępu do zbiorów, byłaby jedynym rozsądnym rozwiązaniem i właściwym wyrazem szacunku dla całego środowiska medycznego.

Podsumowując, apelujemy do Państwa Ministrów o zachowanie dziedzictwa polskiej medycyny w nienaruszonym stanie i, wzorem krajów Zachodniej Europy, o pozostawienie w spokoju chociaż tego jednego miejsca zbudowanego z troską przez polskich lekarzy, miejsca poświęconego ich tradycji, nauce, patriotycznej postawie i historii.

Wnosimy też, aby w trybie pilnym wspomóc tę bardzo upośledzoną pod względem finansowym bibliotekę. W planowanym Narodowym Parku Sztuki i Kultury budynek GBL można byłoby uczynić istotnym elementem Muzeum Historii Polski. Rozszerzenie i wzbogacenie części wystawienniczej prezentującej polskiej publiczności historię polskiej medycyny ubogaciłoby jedynie przedstawiane obecnie koncepcje.

Janina Fetlińska
Zbigniew Cichoń
Władysław Ortyl
Stanisław Gogacz
Kazimierz Wiatr
Tadeusz Gruszka
Ryszard Bender
Wiesław Dobkowski
Maciej Klima
Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego zwrócił się do mnie z prośbą o wsparcie działań w Lubelskim Oddziale Wojewódzkim NFZ na rzecz uruchomienia zakładu opiekuńczo-leczniczego poprzez zawarcie stosownej umowy. Szpital pismem z dnia 18 czerwca 2009 roku zgłosił do LOW NFZ swoją gotowość do świadczenia usług pielęgnacyjno-opiekuńczych, przesyłając brakujący dokument, jakim był wypis z rejestru wojewody ZOZ o posiadaniu w strukturze szpitala ZOL. Należy dodać, że LOW NFZ w kwietniu bieżącego roku ogłosił konkurs na świadczenia w zakładzie opiekuńczo-leczniczym. Złożona przez szpital oferta została odrzucona z powodu braku wymienionego wyżej wypisu.

Aktualnie oddział jest w pełni przygotowany pod względem formalno-prawnym do przyjmowania pacjentów, posiada pełne wyposażenie oraz zabezpieczoną kadrę medyczną. Zapotrzebowanie społeczne w zakresie przedmiotowych usług jest ogromne, przyjmowane są wnioski od pacjentów ubiegających się o przyjęcie do ZOL. Trudny do zrozumienia dla pacjentów i ich rodzin jest fakt, że tak potrzebny obiekt, zorganizowany nakładem dużych środków finansowych, stoi w chwili obecnej pusty i nie spełnia roli, do której został przygotowany. Koszt funkcjonowania ZOL w ciągu trzech miesięcy kształtuje się po stronie NFZ w granicach 182 610 zł do 224 130 zł, w zależności od liczby pacjentów ze skalą 0.

W związku z powyższym proszę o poinformowanie, jakie działania podejmie NFZ, aby podpisać stosowną umowę na wykonanie świadczeń zdrowotnych ze szpitalem im. Jana Bożego.

Stanisław Gogacz

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z „Programem rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2012” i planowanym utworzeniem czterech regionalnych baz logistycznych zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o uwzględnienie propozycji utworzenia Regionalnej Bazy Logistycznej w Łodzi dla południowo-wschodniej części kraju. Baza ta swoim zasięgiem obejmie między innymi obszar 3. Rejonowej Bazy Materiałowej w Łodzi, 2. Bazy Materiałowo-Technicznej w Kutnie oraz 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach.

3. RBM w Łodzi zatrudnia wykwalifikowanych pracowników posiadających wieloletnie doświadczenie w realizacji wszystkich zadań dotyczących obronności naszego kraju, a w szczególności zapewniających prawidłową realizację zamówień publicznych w zakresie zakupów żywności w ramach scentralizowanego systemu zaopatrywania oraz technicznych środków materiałowych przeznaczonych między innymi na zabezpieczenie misji pokojowych (Afganistan). Obecnie baza ta realizuje zadania kierunkowe na rzecz całych sił zbrojnych w zakresie technicznych środków materiałowych do uzbrojenia, elektroniki, podwozi pojazdów bojowych: pojazdów gąsienicowych, samochodów opancerzonych i HMMWV. Dokonuje zakupów, gromadzi, przechowuje zapasy wojenne, dokonuje ich rotacji, a także utrzymuje te zapasy w sześciu składach wielobranżowych znajdujących się w centrum i na południu kraju. Obsługuje finansowo cztery jednostki organizacyjne resortu obrony narodowej przydzielone do zaopatrzenia. Ponadto 3. RBM zaopatrza w trzynastu głównych działach zaopatrzenia dwadzieścia osiem jednostek wojskowych, w tym między innymi 2. BMT w Kutnie, stacjonujących w jej rejonie zaopatrywania, który obejmuje województwa: łódzkie, świętokrzyskie, małopolskie i śląskie.

Za utworzeniem Regionalnej Bazy Logistycznej w Łodzi przemawia zarówno lokalizacja w centrum kraju, korzystna z taktycznego punktu widzenia, gdyż umożliwia szybką i sprawną obsługę podległych składów, jednostek wojskowych i organów kierowania MON, jak również infrastruktura, która zapewni dobre warunki pracy dla nowo utworzonej struktury. Kompleks koszarowy, w którym znajduje się dowództwo 3. RBM, nie jest przewidziany do likwidacji i przekazania miastu, a budynki są w dobrym stanie technicznym. Istnieje również możliwość wykorzystania jeszcze dwóch trzykondygnacyjnych budynków w przypadku zwiększenia stanu zatrudnienia. 3. RBM dysponuje zapleczem sportowym zabezpieczającym potrzeby całego garnizonu. Posiada halę sportową, siłownię, kort tenisowy, a także boisko z bieżnią, które jednocześnie może być wykorzystywane jako lądowisko dla helikopterów. Baza ta ma rozwiniętą strukturę teleinformatyczną, korzysta z nowoczesnych łączy szerokopasmowych. Usytuowanie RBL w Łodzi stwarza korzystne warunki mieszkaniowe dla żołnierzy i członków ich rodzin. Łódź jako prężny ośrodek akademicki stanowi również zaplecze pozyskiwania odpowiednich kadr do struktur zapewniających właściwą realizację zadań.

Zakres i skala zadań realizowanych obecnie przez 3. RBM pokrywa się z zadaniami przyszłej Regionalnej Bazy Logistycznej i pozwala na płynne kontynuowanie zadań w nowych strukturach bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Z kolei utworzenie RBL na podstawie ściśle wyspecjalizowanych w jednym dziale struktur, jak na przykład 2. BMT w Kutnie, generowałoby wysokie dodatkowe koszty.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z uprzejmą prośbą o utworzenie Regionalnej Bazy Logistycznej w Łodzi.

Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję Panu Ministrowi za ustosunkowanie się do sprawy kolekcji samolotów znajdującej się w Łodzi przy ulicy Piłskiej.

By kompleksowo rozwiązać zaistniały problem, należy uwzględnić kwestię działki, na której obecnie znajduje się kolekcja. Wieczystym dzierżawcą przedmiotowego gruntu są Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 w Łodzi, które na mocy obowiązującego prawa złożyły do wojewody łódzkiego wniosek o przekształcenie dzierżawy wieczystej w prawo własności. Po dokonaniu zmiany formy własności gruntu przy ulicy Piłskiej byłoby dobrze dokonać zamiany działek, których właścicielami są Wojskowe Zakłady Lotnicze i gmina Łódź. W zamian za działkę przy ulicy Piłskiej Wojskowe Zakłady Lotnicze stałyby się właścicielem dziesięciohektarowego terenu, który obecnie jest przez nie dzierżawiony od gminy Łódź i wykorzystywany do testowania remontowanych śmigłowców oraz jako lądowisko dla helikopterów. Koszty dzierżawy 10 ha terenu są wysokie, a sprawa zamiany działek toczy się już ponad rok, co niekorzystnie wpływa na sytuację finansową WZL i może spowodować postawienie zarzutu niegospodarności prezesowi tej firmy. Wskutek zamiany gmina Łódź otrzymałaby działkę, na której obecnie znajduje się kolekcja samolotów. Władzom miasta zależy na należytych wyeksponowaniu kolekcji i na utworzeniu w niedalekiej przyszłości w tym miejscu muzeum. Dlatego też konieczne jest, aby działka przy ulicy Piłskiej stała się własnością gminy Łódź.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do szybkiego zakończenia sprawy.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Rady i Zarządu Regionalnego Związku Rolniczych Kółek i Organizacji Rolniczych w Kaliszu z apelem o wsparcie wystosowanych przez nich postulatów w sprawie problemów w rolnictwie.

W uzasadnieniu czytamy, że sytuacja ekonomiczna większości gospodarstw chłopskich i spółdzielczości wiejskiej, w tym spółdzielni kółek rolniczych, jest tragiczna. Ceny na środki do produkcji rolnej gwałtownie rosną, a ceny na większość płodów rolnych i owoców miękkich nie pokrywają kosztów produkcji.

Zarząd RZRKiOR apeluje, aby:

1) poprawić sytuację w zakresie zwiększenia pomocy socjalnej dla ludności wiejskiej, gdyż z uwagi na gwałtownie wzrastające ceny prądu, węgla, gazu, nawozów mineralnych, oleju napędowego, benzyny i leków życie na wsi staje się coraz droższe;

2) skrócić okres oczekiwania na dostęp do lekarzy specjalistów oraz objąć leczeniem sanatoryjnym dzieci w wieku gimnazjalnym;

3) zmniejszyć bezrobocie oraz poprawić stan i zwiększyć liczbę przedszkoli na wsiach;

4) przywrócić poprzednie warunki rent strukturalnych, gdyż obecne warunki są niekorzystne i hamują poprawę struktury agrarnej w rolnictwie;

5) przyspieszyć skup interwencyjny zbóż od 1 października od 20 t od rolnika po tak zwanej opłacalnej minimalnej cenie uzgodnionej ze związkami rolniczymi, do tego w każdym powiecie powinny być punkty skupu interwencyjnego na zboża, warzywa i owoce;

6) przy ministerstwie rolnictwa powołać komisję do spraw rolnych z udziałem związków rolniczych do rozwiązania pilnych problemów rolnictwa polskiego, zaś przy starostwach i sejmikach wojewódzkich z udziałem wojewody powołać zespoły do spraw rolnych z udziałem związków rolniczych z odpowiednimi uprawnieniami do rozwiązywania spornych problemów rolniczych;

7) spółdzielczość wiejska, w tym spółdzielnie kółek rolniczych, miały możliwość otrzymania urzędowych ulg w podatku od nieruchomości i środków transportu; umożliwić spółdzielniom korzystanie ze środków finansowych UE na zakup nowego sprzętu, to jest kombajnów, oraz na modernizację baz paliw i stacji diagnostyczno-naprawczych; uchwalić nowe prawo spółdzielcze, korzystne dla spółdzielczości wiejskiej;

8) nie wprowadzać dodatkowych obciążeń na ubezpieczenia w KRUS w gospodarstwach typowo rolniczych do 50 ha gruntów oraz na służbę zdrowia i płatne studia.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wsparcie przedstawionych postulatów.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z apelem otrzymanym od przewodniczącej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Kaliszu dotyczącym dokonania przez Ministerstwo Zdrowia nowelizacji rozporządzenia do tak zwanej ustawy koszykowej w poszczególnych zakresach świadczeń opieki zdrowotnej składam niniejsze oświadczenie.

Z zapisów wprowadzonych do rozporządzenia wynika, że od stycznia 2010 r. przestają funkcjonować świadczenia pielęgniarki POZ w formie zadaniowej, a pozostaje tylko forma kapitacyjna.

Formą zadaniową pielęgniarki obejmowały pacjentów ciężko chorych w skali Barthel do 60 punktów w miejscu stałego zamieszkania i w domach pomocy społecznej. Należy podkreślić, że w 2008 r. i 2009 r. pielęgniarki w domach pomocy społecznej oraz pielęgniarki rodzinne zarejestrowały indywidualne praktyki oraz niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, dostosowując kwalifikacje do wymogów Narodowego Funduszu Zdrowia, i podpisały kontrakty, które dzięki wprowadzonym zmianom prawnym mogą funkcjonować w niezmienionej formie do 2009 r.

Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych w czasie rozmów prowadzonych z Ministerstwem Zdrowia przy udziale centrali NFZ uzyskała zapewnienie, że opisywana forma zadaniowa zostanie połączona i będzie realizowana w obszarze funkcjonujących świadczeń opieki zdrowotnej w opiece długotrwałej w warunkach domowych.

W projektowanych przez centralę NFZ zapisach zarządzenia prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjnego i opieki w ramach opieki długoterminowej wprowadzono zawężenie opieki nad pacjentami przewlekle chorymi somatycznie i psychopatycznie do 40 punktów w skali Barthel, co poważnie utrudnia objęcie opieką osób ciężko chorych i niepełnosprawnych, dla których świadczenia pielęgnarskie były jedynym łącznikiem ze światem zewnętrznym.

Uważam, że pacjenci, którzy w bieżącym roku mieścili się w ocenie w skali Bartel w zakresie od 41 do 60 punktów, zostaną całkowicie pozbawieni opieki, co w przypadku osób starszych i schorowanych jest przyzwoleniem na cichą eutanazję.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań, które doprowadziłyby do zmian w zapisach ustawy koszykowej i w zapisach projektu zarządzenia prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów dotyczących rodzaju świadczeń pielęgnacyjno-opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z interwencją Zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA oraz pismem, które wpłynęło do mojego biura senatorskiego w dniu 25 września bieżącego roku w sprawie zwiększenia dotacji budżetowej na 2010 r., przeznaczonej na zrealizowanie koniecznych prac zabezpieczających w kopalni, zwracam się z prośbą o przychylenie się do wniosku o dotację budżetową na 2010 r. w wysokości 123,6 mln zł.

Kopalnia Soli „Wieliczka” stanowi bezcenny zabytek w skali światowej i naszym obowiązkiem jest utrzymanie tego zabytku dla przyszłych pokoleń. Wielowiekowa eksploatacja złóż soli przyczyniła się do istotnej ingerencji w środowisko naturalne i jej skutki powinny zostać usunięte. Dotacja budżetowa jest więc przeznaczona na zabezpieczenie zabytkowych wyrobisk, likwidowanie zbędnych pustek poeksploatacyjnych i dopływy wód do wyrobisk, co przyczynia się do ochrony kopalni przez zniszczeniem.

„Program zabezpieczenia zabytkowej Kopalni Soli «Wieliczka» na lata 2006–2013” zatwierdzony przez ministra gospodarki określał niezbędne prace zabezpieczające i ratujące kopalnię. Na podstawie niniejszego programu została ustalona kwota dotacji budżetowej na 2009 r. w wysokości 87,34 mln zł, drastycznie obniżona do kwoty 40,038 mln zł. Taki poziom finansowania spowodował ograniczenie niezbędnych prac zabezpieczających, co wpłynęło na wzrost zagrożenia bezpieczeństwa kopalni, jak i usytuowanego nad jej wyrobiskami miasta Wieliczka.

We wrześniu bieżącego roku zakończyła prace powołana przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego komisja do spraw opiniowania stanu zagrożenia wodnego i zawałowego oraz podjęcia niezbędnych działań profilaktycznych dla zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania Kopalni Soli „Wieliczka” SA w Wieliczce. Sprawozdanie komisji wykazuje jednoznacznie, że kopalnia musi niezwłocznie podjąć niezbędne prace zabezpieczające, co wymaga co najmniej dwukrotnego zwiększenia środków finansowych. Zaniechanie zrealizowania prac likwidacyjnych oraz zabezpieczających wpłynie na wzrost zagrożenia zawałowego i wodnego, a tym samym na bezpieczeństwo funkcjonowania kopalni, podziemnego Muzeum Żup Krakowskich oraz miasta Wieliczka.

Wobec powyższego całkowicie popieram wniosek o dotację budżetową dla Kopalni Soli „Wieliczka” na kwotę 123,6 mln zł, uwzględniającą koszty realizacji prac wynikających ze sprawozdania komisji Wyższego Urzędu Górniczego.

Wobec powyższych argumentów zapytuję:

1. Czy Panu Prezesowi Rady Ministrów znana jest sprawa zagrożenia bezpieczeństwa Kopalni Soli „Wieliczka” oraz znajdującego się nad jej wyrobiskami miasta Wieliczka?
2. Czy zapoznał się Pan z wnioskami i zaleceniami komisji do spraw opiniowania stanu zagrożenia wodnego i zawałowego?
3. Jakie działania zostały podjęte w celu zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania Kopalni Soli „Wieliczka” oraz w celu zapewnienia bezpieczeństwa znajdującego się nad jej wyrobiskami miasta Wieliczka?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do Pana pisma – znak MSP/DA/990/09 z dnia 8 maja 2009 r. – stanowiącego odpowiedź na moje oświadczenie złożone podczas 30. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie proszę o doprecyzowanie przekazanych informacji odnośnie do negatywnych skutków wykorzystania instrumentów zabezpieczających ryzyko kursowe, stóp procentowych i cen surowców.

W przywołanym piśmie wskazuje Pan, że na dzień 31.12.2008 r. trzydzieści trzy spółki (jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, spółki z większościovym udziałem Skarbu Państwa, spółki z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa) poniosły straty na zawartych transakcjach zabezpieczających na ogólną kwotę 1 mld zł. W efekcie wystąpienia strat według przekazanej informacji opracowane zostały strategie postępowania w kontekście zawartych umów, polegające w szczególności na zleceniu audytu przez rady nadzorcze w zakresie zawartych transakcji, odwołaniu osoby odpowiedzialnej (osób odpowiedzialnych) za zawarcie transakcji lub wystąpieniu do prokuratury z zawiadomieniem o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W związku z zakończeniem roku obrotowego 2008 i udzieleniem absolutorium zarządom spółek proszę o przekazanie następujących informacji.

1. Jaka jest dokładnie wysokość strat finansowych poniesionych w 2008 r. przez spółki Skarbu Państwa (jednoosobowe lub z udziałem Skarbu Państwa) z tytułu wykorzystania instrumentów zabezpieczających ryzyko kursowe?

2. Jaka jest dokładnie liczba spółek Skarbu Państwa, które w 2008 r. poniosły straty z tytułu wymienionego w punkcie 1?

3. Ile zlecono audytów w zakresie zawierania transakcji zabezpieczających ryzyko kursowe?

4. Czy z powodu poniesionych strat finansowych nie udzielono absolutorium zarządom spółek Skarbu Państwa lub radom nadzorczym? Jeżeli absolutorium nie udzielono, to proszę o wykazanie liczby osób wraz z podaniem zajmowanych przez nie stanowisk.

5. W ilu przypadkach wystąpiono do prokuratury z zawiadomieniem o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z zawarciem umowy dotyczącej zabezpieczenia ryzyk kursowych, stóp procentowych i cen surowców?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W ostatnim czasie coraz częściej docierają do mnie sygnały o problemach organów administracji publicznej dotyczących egzekwowania od właścicieli posesji odprowadzania ścieków w sposób zgodny z prawem. Jest to szczególnie uciążliwe na terenach pozbawionych dostępu do kanalizacji. Niektórzy właściciele nieruchomości położonych na takich terenach, chcąc uniknąć opłat za wywóz nieczystości płynnych, odprowadzają je w sposób nielegalny na przykład do rowów albo zbiorników wodnych. Jedną ze stosowanych przez nich metod polega na odpowiednim przerobieniu zbiornika bezodpływowego (szamba), polegającym na wykonaniu w jego ścianach otworów, przez które odbywa się niekontrolowane odprowadzanie ścieków. Takie działania w wielu przypadkach skutkują wystąpieniem poważnego zanieczyszczenia środowiska. Postępowanie to nie jest łatwe do wykrycia, ponieważ, nawet jeśli w momencie odbioru danego obiektu nie stwierdzono niezgodności z prawem, to późniejsze przerobienie zbiornika w sposób opisany wyżej jest niezwykle proste.

Zgodnie z postanowieniami ustawy – Prawo budowlane, organy administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego, działając w ramach swoich podstawowych obowiązków, powinny kontrolować przestrzeganie przepisów prawa budowlanego. Na podstawie powyższej ustawy obowiązek ten realizowany jest między innymi w odniesieniu do sprawdzania zgodności zagospodarowania terenu z wymogami ochrony środowiska oraz zgodności rozwiązań architektoniczno-budowlanych z przepisami techniczno-budowlanymi.

W świetle opisanego stanu faktycznego rodzi się jednak pytanie, czy w opinii pana ministra obowiązujące przepisy prawa dopuszczają, żeby wskazane wyżej organy, w szczególności powiatowi albo wojewódzcy inspektorzy nadzoru budowlanego przeprowadzali kontrole zbiorników bezodpływowych także w trakcie ich użytkowania.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W ostatnim czasie w mediach pojawiły się doniesienia informujące o zjawisku unikania płacenia składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez przedsiębiorców. Problem ten dotyczy głównie drobnych przedsiębiorców, dla których miesięczne koszty składek z tytułu ubezpieczeń społecznych są istotnym obciążeniem. W efekcie rezygnują oni z przynależności do polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i wybierają przynależność do systemów ubezpieczeń społecznych w innych państwach.

Przedsiębiorcy wykorzystują w tym celu funkcjonujące w Unii Europejskiej uregulowania z zakresu koordynacji przepisów krajowych dotyczących zabezpieczenia społecznego. W szczególności chodzi tutaj o rozporządzenie Rady nr 1408/07 w sprawie stosowania zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie. Regulacje zapisane w tym akcie wynikają z fundamentalnych zasad dotyczących swobód wspólnotowych, takich jak swoboda przepływu pracowników, swoboda świadczenia usług czy swoboda przedsiębiorczości. W przytoczonym rozporządzeniu ustanowiono zasadę, zgodnie z którą „pracownicy najemni i osoby prowadzące działalność na własny rachunek przemieszczające się we Wspólnocie powinny być objęte systemem zabezpieczenia społecznego tylko jednego państwa członkowskiego”. Ograniczenia stosowania tej zasady, w szczególności zaś przypadki, kiedy jedna osoba podlega ustawodawstwu dwóch państw członkowskich, powinny być stosowane wyjątkowo, tylko tam, gdzie jest to konieczne.

Dlatego też w rozporządzeniu uregulowano w sposób szczegółowy zasady wyboru właściwego systemu ubezpieczeń społecznych w przypadku wystąpienia czynnika „przemieszczania się we Wspólnocie”. Jedną z tych zasad stanowi, że osoba będąca równocześnie pracownikiem najemnym na terytorium jednego państwa członkowskiego i prowadząca działalność na własny rachunek na terytorium innego państwa członkowskiego podlega ustawodawstwu państwa członkowskiego, na którego terytorium jest zatrudniona.

Działając na podstawie przytoczonych wyżej regulacji wielu przedsiębiorców podlegających dotychczas wyłącznie polskiemu systemowi ubezpieczeń społecznych zdecydowało się na zawarcie dodatkowej umowy o pracę w innym państwie członkowskim (dotyczy to w szczególności takich krajów, jak Wielka Brytania, Litwa, Szwecja). Jedną z korzyści takiego kroku jest dla nich niewątpliwie zmiana właściwości systemu ubezpieczeń społecznych, któremu podlegają. Najczęściej wiąże się to również z obniżeniem miesięcznych kosztów działalności związanych z obowiązkiem odprowadzania składek z tytułu ubezpieczeń społecznych. Jak się bowiem okazuje, we wskazanych wyżej państwach wysokość miesięcznej składki jest zdecydowanie niższa niż w Polsce.

Oczywiście nie sposób zakładać, że we wszystkich takich przypadkach jedynym impulsem działania jest chęć uniknięcia płacenia wyższych składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, aczkolwiek w niektórych sytuacjach z pewnością tak jest. Wniosek ten uzasadniony może być faktem, że w Polsce działają już firmy, które pomagają załatwić tzw. optymalizację kosztów ZUS i wszelkie związane z tym formalności, w tym niezbędną umowę o pracę w innym państwie członkowskim. Jeśli zważyć ponadto na nasilenie się tego zjawiska w ostatnim czasie, można dojść do przekonania, że przynajmniej część takich umów o pracę w istocie nosi znamiona fikcyjności, a ich jedynym celem jest uniknięcie płacenia składek do polskiego zakładu. Problem jest tym poważniejszy, że opisane działania opierają się na przepisach gwarantujących mieszkańcom Unii zasadnicze swobody. Kolejnym utrudnieniem może być udowodnienie danej osobie, że zawarta przez nią umowa w innym państwie jest w istocie fikcyjna.

Jeśli zjawisko to przybierze masowy charakter, może stanowić nawet zagrożenie dla właściwego funkcjonowania krajowego systemu ubezpieczeń społecznych poprzez istotne ograniczenie wpływów.

W związku z powyższym zasadne staje się pytanie o faktyczną skalę tego zjawiska. W szczególności zaś pragnę zapytać Panią Minister, czy na obecnym etapie istnieje możliwość podjęcia kroków – oczywiście z pełnym poszanowaniem prawa europejskiego – w celu ograniczenia nadużyć w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Telekomunikacja Kolejowa Sp. z o.o. podlegała w minionych latach ogromnym i permanentnym zmianom. Ulegała zmianie zarówno jej struktura organizacyjna, jak i wielkość zatrudnienia.

Trud podjęty przez załogę spółki pozwolił jej w ostatnich dwóch latach zanotować wynik dodatni. Redukcja zatrudnienia przekroczyła 40%. Z milionowymi długami musieli sami sobie poradzić. Nie korzystali z żadnej pomocy, zarówno ze strony Skarbu Państwa, jak i PKP SA. I właśnie postawa właściciela, czyli PKP SA, może zdumiewać.

Zgodnie z zapisami ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” PKP SA powinno przekazać spółce majątek niezbędny do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Do tej pory tego nie uczyniono. Powoduje to, że spółka ponosi ogromne koszty najmu i dzierżawy. Koszty ponoszone przez naszą spółkę są bardzo duże i nie pozwalają na konkurowanie w pełni na rynku telekomunikacyjnym.

Niezrozumiałe wydają się także działania obecnego Zarządu Spółki „Telekomunikacja Kolejowa”. W dniu 29 stycznia 2009 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej naszej spółki, na którym jednym z tematów było zaopiniowanie planu działalności na rok 2009 spółki „Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o. Przyjęto w nim założenia oraz wskaźniki, które według zarządu spółki powinny pomóc jej w osiągnięciu wyniku nie gorszego od tego, jaki osiągnęła w 2008 r. (zysk na poziomie 1,8 miliona zł). Co warto podkreślić, stać się to miało, jak zakładali autorzy, przy jednoczesnym wzroście funduszu wynagrodzeń.

W niecały miesiąc po tym wydarzeniu, 27 lutego 2009 r., zarząd poinformował związki zawodowe funkcjonujące w spółce o konieczności redukcji zatrudnienia o trzysta pięćdziesiąt osób, w tym osiemdziesiąt cztery osoby odchodzące na emeryturę. Stało się to po zwołanym przez właściciela posiedzeniu sztabu kryzysowego. Ustalono wtedy, iż jedynym antidotum na kryzys jest głęboka redukcja zatrudnienia, która poza chwilową poprawą, między innymi wskaźnika wydajności, nie zmieni niczego w kondycji spółki. Działania właściciela oraz zarządu spółki wywołują zaniepokojenie wśród pracowników, potęgują kryzys, zamiast mu zapobiegać, a chyba nie o to chodzi obecnie rządzącym. Zarząd spółki nie poczynił żadnych starań w kierunku uzyskania pomocy od właściciela w celu zmniejszenia skutków kryzysu. Zwiększanie tzw. wydajności na jednego zatrudnionego o prawie 30% w stosunku do roku 2008, przy jednoczesnym spadku zamówień, np. z Grupy PKP, jest działaniem niezgodnym z polityką prowadzoną przez rząd, pogłębiającym jeszcze skutki kryzysu.

Odrębnym problemem, wydaje się, kluczowym, jest strategia od dłuższego czasu prowadzona przez zarząd spółki, polegająca na tym, aby wytworzyć u właściciela spółki wrażenie, że jedyną drogą do poprawy sytuacji jest podział Telekomunikacji Kolejowej i jej prywatyzacja. Strategia ta zakłada, że ma być wydzielony ze spółki „Telekomunikacja Kolejowa” osobny podmiot gospodarczy pod nazwą „Operator Rynku Otwartego” (ORO), w którym ma być zatrudnionych trzystu pracowników. Pozostała część pracowników ma pozostać w Telekomunikacji Kolejowej, funkcjonującej tylko na rynku kolejowym (około dwóch tysięcy stu pracowników). ORO ma przejąć rynek zewnętrzny wraz z jego przychodami (obecnie stanowią one około 50% wszystkich przychodów całej spółki), a pozostali pracownicy mieliby obsługiwać rynek kolejowy, który ma tendencje malejące.

Opisane działania nie rozwiązują żadnych problemów. Prowokują wręcz do eskalacji niepokojów społecznych. Dlatego, kierując się zarówno dobrem spółki, jak i zatrudnionych w niej pracowników, proszę Pana Premiera o pilną interwencję w celu:

- zaprzestania redukcji zatrudnienia, ponieważ doprowadzi to do zagrożenia bezpieczeństwa ruchu kolejowego i wywoła niekontrolowany wybuch społeczny;
- wstrzymania działań, które mają doprowadzić do podziału i sprzedania za bezcen spółki „Telekomunikacja Kolejowa” i utraty przez to kontroli przez państwo nad łącznością strategiczną Polski;
- doprowadzenia do rozpoczęcia partnerskich i rzeczowych rozmów właściciela i zarządu spółki z czynnikami społecznymi na temat sytuacji bieżącej i przyszłości Telekomunikacji Kolejowej Sp. z o.o.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Z uwagi na stanowisko Śląskiego Związku Gmin i Powiatów proszę o rozpatrzenie następujących propozycji zmian w art. 80 i art. 90 ustawy o systemie oświaty w zakresie dotowania przedszkoli, szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez podmioty niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.

1. Proponuje się, aby podstawę naliczania dotacji dla przedszkoli niepublicznych oraz publicznych niebędących zakładami lub jednostkami budżetowymi stanowiły jedynie wydatki w przedszkolach gminnych finansowane z budżetu gminy, z wyłączeniem wydatków realizowanych z opłat wnoszonych przez rodziców.

Przedszkola niebędące przedszkolami gminnymi otrzymują niejako podwójnie opłatę stałą i opłatę za wyżywienie – raz w otrzymywanej dotacji, a drugi raz od rodziców i opiekunów dzieci chodzących do tych przedszkoli. Brakuje logicznego uzasadnienia finansowania z budżetu gminy w przedszkolach prowadzonych przez inne podmioty tej części wydatków, które w przedszkolach gminnych finansowane są przez rodziców i opiekunów dzieci.

2. Wszystkie niepubliczne szkoły i placówki oświatowe mające uprawnienia szkół publicznych, a także szkoły i placówki publiczne niebędące jednostkami lub zakładami budżetowymi, dotowane na podstawie ustawy o systemie oświaty, winny otrzymywać dotację na każdego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w wysokości części oświatowej subwencji ogólnej, otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego na tych uczniach.

Część oświatowa subwencji ogólnej wystarcza jedynie na pokrycie wynagrodzeń i pochodnych od wynagrodzeń pracowników oświaty i w związku z tym samorządy z własnych dochodów pokrywają pozostałe koszty, które muszą zostać poniesione na realizację procesu dydaktycznego oraz na utrzymanie bazy szkół. W niektórych przypadkach taka sytuacja powoduje, że wysokość stawki dotacji ustalona na podstawie wydatków bieżących danej gminy jest wyższa od kwoty subwencji przyznanej danej gminie na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły dotowanej przez daną gminę.

Występują również problemy z ustaleniem kwoty wydatków bieżących w przypadku, gdy ani dana gmina, ani gminy sąsiadujące nie prowadzą szkoły publicznej takiego typu i rodzaju jak szkoła dotowana. Wówczas nie ma możliwości właściwego obliczenia stawki dotacji dla takiej szkoły niepublicznej.

Ponadto zasadne wydaje się umożliwienie ubiegania się o uzupełnienie subwencji oświatowej każdorazowo w przypadku zwiększenia liczby uczniów szkół prowadzonych przez osoby prawne lub fizyczne (możliwość wykazania wzrostu zadania: dotowanie szkół i placówek niepublicznych oraz publicznych niebędących jednostkami lub zakładami budżetowymi, wynikającego ze wzrostu liczby uczniów tych szkół, jako zadania niezależnego, bez konieczności analizowania pozostałego zakresu realizowanych zadań oświatowych, z których uwzględnieniem dokonywany jest podział części oświatowej subwencji), z uwagi na to, iż zwłaszcza szkoły dla dorosłych prowadzą nabór uzupełniający po 30 września oraz często robią dodatkowy nabór również w semestrze zimowym. W takiej sytuacji subwencja jest naliczona na mniejszą liczbę uczniów niż liczba uczniów, w stosunku do której jednostka samorządu terytorialnego ma obowiązek udzielenia dotacji.

3. Ponadto zwracam się z prośbą o przedstawienie konkretnych warunków niezbędnych do ubiegania się o tytuł profesora oświaty.

Z poważaniem
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z interwencjami dotyczącymi interpretacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia przepisów związanych z kwalifikacją pacjenta do samodzielnego spożywania posiłków (punkt 1 karty kwalifikacyjnej pacjenta do udzielania świadczeń w ZOL/ZPO) zwracam się z zapytaniem dotyczącym konieczności zastąpienia punktu brzmiącego do tej pory następująco: „chory nie jest w stanie samodzielnie jeść”, zapisem: „chory nie jest w stanie samodzielnie przełykać, karmiony przez zgłębnik lub gastrostomię lub jejunostomię”. Zmiana ta powoduje ograniczenie finansowania świadczeń dla określonej grupy pacjentów (osoby niespożywające samodzielnie posiłków, u których zachodzi konieczność karmienia przez osobę z zewnątrz) w przypadku, gdy osoby te zgodnie z dotychczasowym zapisem uzyskiwały w zmodyfikowanej skali Barthel 0 punktów.

Do tej pory w przypadku osób niespożywających samodzielnie posiłków – karmionych przez osobę z zewnątrz i spełniających pozostałe kryteria do uzyskania 0 punktów w wyżej wymienionej skali – Narodowy Fundusz Zdrowia finansował świadczenia z tak zwanym mnożnikiem 2,8. Obecnie za sprawą wydanej korekty mnożnik ten w przypadku tych samych osób, bez założonego zgłębnika lub gastrostomii, wynosi 1. Zmiana ta, zdaniem świadczeniodawców, przyczyni się do pogorszenia ich sytuacji finansowej, ponieważ w przypadku osób karmionych łyżką samo karmienie jest procesem tak samo, o ile nie znacznie bardziej obciążającym i absorbującym osoby z zewnątrz, wymagającym zatrudnienia dodatkowego personelu, jak karmienie z użyciem sprzętu medycznego.

W przypadku pozostałych pacjentów koszt pobytu w ZOL/ZPO finansowany przez NFZ jest taki sam. Dlatego niepokojące wydaje się zrównanie pacjenta, który poza tym, że ma odruch przełykania, nie potrafi zupełnie nic, z pacjentem, który chociażby z niektórymi czynnościami radzi sobie samodzielnie.

Drugim zagadnieniem wzbudzającym kontrowersje i zapytania o zasadność jest rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz.U. z dnia 31 sierpnia 2009 r.), a dokładnie zapis dotyczący wymogu zatrudnienia lekarza anestezjologa w zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych, w których przebywają pacjenci, którzy w skali Barthel otrzymali 0 punktów. Zdaniem świadczeniodawców zapis ten w sposób negatywny wpłynie na kondycję finansową prowadzonych zakładów.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Z informacji, które otrzymałem w ostatnim czasie, wynika, że co drugie małe dziecko w Polsce ma problemy z poprawnym mówieniem. Zaburzenia w rozwoju mowy u dzieci spowodowane są między innymi dzisiejszym stylem życia większości polskich rodzin. Rodzice mają coraz mniej czasu na to, by uczyć swoje dzieci poprawnej wymowy, a jeżeli dzieci nie nauczą się dobrze mówić już w pierwszych latach życia, będą miały problemy z wymową także w latach późniejszych.

Wyjściem z sytuacji mogłoby być wdrożenie zajęć prowadzonych przez logopedów w przedszkolach. W ten sposób dzieci pod opieką specjalistów mogłyby przezwyciężać problemy z mówieniem, co byłoby niezwykle przydatne w procesie ich dalszej edukacji.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia tego typu zajęć w przedszkolach.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z informacji, które otrzymałem w sprawie algorytmu podziału środków przeznaczonych przez NFZ na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych w drugim półroczu 2009 r. i w latach następnym, wynika, że zgodnie z zarządzeniem nr 37/09 prezesa NFZ z dnia 4 sierpnia 2009 r. w sprawie zmiany planu finansowego NFZ na 2009 r., Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ posiada najniższy ze wszystkich województw wskaźnik wzrostu planu finansowego, kształtujący się na poziomie 1,27, co daje kwotę 46 milionów 760 tysięcy zł. Jest to poniżej poziomu wskaźnika 2,15, stanowiącego średnią dla wszystkich województw w ogólnej kwocie do podziału w wysokości 1 miliarda 152 milionów 117 tysięcy zł.

Przyznane środki finansowe są niewystarczające. Nie dają gwarancji bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom województwa łódzkiego, a świadczeniodawcom nie rekompensują kosztów świadczeń udzielonych pacjentom ponad limit określony w umowie.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie możliwości zmiany regulacji zawartych w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych powodujących dysproporcje podziału środków finansowych między poszczególne województwa, w przeliczeniu na ubezpieczonego.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji

Szanowny Panie!

W ślad za moim pismem z dnia 24 sierpnia 2009 r. zwracam się do Pana Ministra z oświadczeniem senatorskim w sprawie udzielenia mi informacji na temat możliwości podjęcia działań przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie, którą przedstawiam poniżej.

Temida-Cessio sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie w al. J. Piłsudskiego 11, w roku 2008 wygrała przetarg na przechowywanie dokumentów płacowych pracowników PZL w Mielcu.

Od blisko roku przedsiębiorstwo to przestało udostępniać zainteresowanym osobom przedmiotowe dokumenty, co powoduje bardzo duże utrudnienia dla tychże osób, zwłaszcza jeżeli chodzi o uzyskanie świadczeń wypłacanych z FUS (renty oraz emerytury). W spółce Temida została w związku z tym przeprowadzona kontrola przez urząd marszałkowski w Rzeszowie, w którego rejestrze przechowawców figuruje. Stwierdzono wówczas nieprawidłowości, które właściciel przedsiębiorstwa miał usunąć. Do tej pory urzędnikom nie udało się jednak nawiązać żadnego kontaktu z właścicielem, wobec czego 26 czerwca 2009 r. urząd marszałkowski zwrócił się do Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przez spółkę Temida-Cessio.

Działalność Temida-Cessio prowadzona jest w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co w świetle obowiązującego prawa powoduje, iż marszałek nie ma żadnych uprawnień nadzorczych nad tym podmiotem. Jak już zostało wspomniane, w Temidzie została przeprowadzona jedynie kontrola, a przedsiębiorca nie zastosował się do jej wyników. Dlatego też została wydana decyzja zakazująca przechowywania archiwów, która obecnie znajduje się na etapie doręczania podmiotowi. Decyzja ma nadany rygor natychmiastowej wykonalności. W ślad za tą decyzją ma zostać wydana następna decyzja, która będzie wykreślała tenże podmiot z rejestru przechowawców. W przypadku wykreślenia wpisu przechowawca przekazuje archiwa innemu podmiotowi, który ma do tego uprawnienia, albo też archiwa może przejąć archiwum państwowe. Jednakże wszystko to znacznie przedmiotową sprawę wydłuża, co jest niezwykle niekorzystne dla osób starających się o emeryturę bądź rentę, gdyż nie mogą wykazać się w ZUS stosownymi dokumentami zaświadczającymi okres pracy i uzyskiwane zarobki.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację co do możliwości podjęcia działań w tej sprawie przez MSWiA. Chodzi przede wszystkim o uzyskanie możliwości dostępu do akt pracowniczych, które obecnie znajdują się w siedzibie przedsiębiorstwa. W miarę możliwości liczę również na podjęcie działań w tej sprawie przez MSWiA.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w Mielcu zgłosił się pan W. G., który jest inwestorem budowy budynku mieszkalnego jednorodzinne w miejscowości zlokalizowanej na obszarze Głogowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. W przedmiotowej sprawie projekt budowy jego domu rodzinnego został uzgodniony przez wojewodę podkarpackiego, jednakże od postanowienia wojewody do Ministerstwa Środowiska w kwietniu ubiegłego roku złożyła zażalenie pani M. B. Pragnę podkreślić przy tym, iż od tego czasu do dziś ministerstwo nie podjęło stosownej decyzji w tej sprawie, chociaż zgodnie z k.p.a. termin na załatwienie tego typu spraw wynosi 30 dni. Ponadto informuję, iż inwestor po uzgodnieniu projektu przez wojewodę dokonał już zakupu materiałów budowlanych, ale ze względów formalnych nie może rozpocząć budowy.

Ponadto pan G. dwukrotnie, pismami z dnia 30 marca 2009 r. oraz z dnia 4 czerwca 2009 r., zwracał się do Pana Ministra o rozpoznanie jego sprawy w przewidzianym ustawowo terminie. Pan G. nie otrzymał z ministerstwa żadnej odpowiedzi na swe pisma.

Wobec powyższego osobiście zwróciłem się z pismem z dnia 12 sierpnia 2009 r. do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, do pana dyrektora Michała Kielszni, z prośbą o informacje dotyczące sprawy pana G. Tam, jak ustaliło me biuro senatorskie, sprawa się znajduje – sygnatura akt ŚR.V-6633/1/242/08. Do tej pory nie otrzymałem żadnej informacji w przedmiotowej sprawie, nie otrzymał jej również mimo tej interwencji inwestor pan W. G.

W związku z powyższym proszę o udzielenie mi odpowiedzi, dlaczego sprawa nie została do tej pory załatwiona, mimo iż pismo wpłynęło do kancelarii ministerstwa dnia 4 kwietnia 2008 r.; dlaczego organ administracji nie powiadomił inwestora o planowanym terminie załatwienia tej sprawy oraz dlaczego ministerstwo nie odpowiedziało na dwa pisma inwestora – z dnia 30 marca 2009 r. oraz 4 czerwca 2009 r. – ani na moje pismo z dnia 12 sierpnia 2009 r.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana Ministra z oświadczeniem senatorskim w sprawie udzielenia mi informacji o możliwościach uzyskania świadczeń pieniężnych dla osób przymusowo wcielonych do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Dowiedziałem się, iż stosowny projekt ustawy został już wcześniej, bo w roku 2005, skierowany do Sejmu, jednakże ustawa ta nie została ostatecznie uchwalona.

W związku z powyższym pragnę zapytać, czy w świetle obowiązującego prawa jest możliwe, by osoby, które przymusowo wcielono do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, uzyskały jakiegokolwiek rekompensaty lub odszkodowania. Jeżeli taka droga istnieje, proszę o przesłanie mi szczegółowych informacji na adres biura senatorskiego. W szczególności chciałbym wiedzieć, czy jest możliwe wystąpienie na drogę sądową przez osoby przymusowo wcielone do organizacji i na tej drodze uzyskanie stosownego odszkodowania oraz czy obowiązujące prawo w tej materii (a właściwie jego brak) jest zgodne z ustawą zasadniczą.

W związku z powyższym zasadne wydaje się podjęcie działań w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W opracowanym przez pani resort dokumencie pod nazwą „Krajowa strategia rozwoju regionalnego na lata 2010–2020” Białystok zaliczony został nie do metropolii, ale do ośrodków regionalnych. Do tej pierwszej kategorii wpisane zostały: Warszawa, Kraków, Trójmiasto, Wrocław, Poznań, aglomeracja śląska, Łódź, Lublin, Szczecin i Bydgoszcz-Toruń. Białystok znalazł się zaś w grupie ośrodków regionalnych wraz z Rzeszowem, Kielcami, Olsztynem, Opolem, Gorzowem Wielkopolskim, Zieloną Górą.

W związku z tym zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, jakie kryteria zadecydowały o zaliczeniu Białegostoku jedynie do grupy ośrodków regionalnych. 28 kwietnia 2009 r. władze Białegostoku zawarły porozumienie z sąsiadującymi z miastem gminami o powołaniu białostockiego obszaru metropolitalnego. W ten sposób Białystok spełnił kryterium pozwalające zostać metropolią, gdyż wspomniany obszar metropolitalny liczy ponad pięćset tysięcy mieszkańców. Białystok spełnia też kryterium gęstości zaludnienia. Wpisanie Białegostoku do grupy ośrodków regionalnych, a nie metropolii, może oznaczać osłabienie w przyszłości pozycji naszego miasta, a jednocześnie utrwala podział Polski na dynamicznie rozwijającą się Polskę A i pozbawioną szans rozwoju Polskę B.

Równocześnie proszę o informację, czy są szanse na zmianę zapisów w „Krajowej strategii rozwoju regionalnego na lata 2010–2020”.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z decyzją rządu o zmniejszeniu środków, jakie otrzyma województwo podlaskie na realizację narodowego programu przebudowy dróg lokalnych, w tym roku do województwa podlaskiego wpłynie na ten cel o 8 mln zł mniej niż w ubiegłym roku, czyli niecałe 54 mln zł wobec 62 mln zł w 2008 r. Wynika to z faktu, że rząd zmienił zasady podziału środków pomiędzy województwa i zamiast równej ilości środków na każde z województw decyduje o tym gęstość ich zaludnienia. Stawia to w gorszej sytuacji takie województwa jak województwo podlaskie, w którym jest mocne zapóźnienie jeśli chodzi o sieć dróg w porównaniu do innych województw w kraju.

W związku z powyższym chciałbym dowiedzieć się, czy istnieją szanse na zmianę zasad dzielenia środków pomiędzy województwa i przywrócenie zasady, że każde województwo otrzymuje równą ilość pieniędzy.

Chciałbym się również dowiedzieć, czy jeszcze w tym roku województwo podlaskie ma szansę na dodatkowe pieniądze w ramach narodowego programu przebudowy dróg lokalnych, tak, aby wyrównać wspomnianą przeze mnie różnicę 8 mln zł.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Dnia 16 września 2009 r. Stowarzyszenie „Amazonki” wystąpiło do pana prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z prośbą o uwzględnienie w programie leczenia zaawansowanych nowotworów piersi leku Lapatynib.

Upřednio stowarzyszenie pisało w sprawie tego leku do Pani Minister.

Upředjmie proszę o przekazanie informacji, jakie jest stanowisko Pani Minister w tej sprawie.

Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Po długim czasie w ostatnich dniach września 2009 r. Sąd Pierwszej Instancji w Luksemburgu orzekł, że Komisja Europejska nie miała prawa zmniejszać Polsce limitu emisji dwutlenku węgla na okres 2008–2012. Skarga przeciwko KE została złożona, kiedy ministrem środowiska był prof. Jan Szyszko, a premierem rządu RP Jarosław Kaczyński. Sprawa zakończyła się sukcesem. Skarga przyniosła realny efekt w postaci unieważnienia w całości decyzji KE z marca 2007 r. w sprawie Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień na lata 2008–2012, decyzji, która była bardzo niekorzystna dla polskiej gospodarki.

Mimo korzystnego dla Polski wyroku Sądu Pierwszej Instancji pojawiają się głosy, że Komisja Europejska nie chce dać Polsce więcej uprawnień do emisji CO₂, co jest w oczywistej sprzeczności z wyrokiem sądu i pozwala wysnuć wniosek, że KE lekceważy postanowienia europejskich sądów. Z oświadczenia opublikowanego przez komisarza do spraw środowiska Stavrosa Dimasa dowiadujemy się, że Polska wcale nie musi dostać więcej uprawnień. Komisarz stwierdza, że Polska nie dostanie uprawnień dla przedsiębiorstw według pierwotnego polskiego planu rozdziału na lata 2008–2012 (284 miliony ton/rok) odrzuconego przez Komisję, a uznanego przez sąd w Luksemburgu. KE mówi, że Polska powinna złożyć nowy plan rozdziału uprawnień w latach 2008–2012, aby można było go ponownie ocenić. Aktualny obrót sprawy zaczyna być absurdalny i zachodzi obawa, że przy biernej postawie rządu RP zwycięstwo przed sądem może zostać zmarnowane, a zachowanie KE ma na celu wyłącznie uspokojenie rynku handlu uprawnieniami do emisji CO₂.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy KE została wezwana przez rząd do realizacji wyroku Sądu Pierwszej Instancji?
2. Jakie resorty prowadzą obecnie negocjacje z Komisją Europejską i czego te negocjacje dotyczą, skoro orzeczenie sądu jest jasne?
3. Kto personalnie ze strony rządu RP prowadzi w tej sprawie rozmowy z KE?
4. Na jakiej podstawie komisarz do spraw środowiska kwestionuje wyrok sądu i stwierdza oficjalnie, że nie będzie go respektował?
5. Jaka odpowiedzialność może ponieść urzędnik KE za takie zachowanie?
6. Jak rząd zamierza wykorzystać i kontynuować sukces rządu Jarosława Kaczyńskiego, jakim jest pierwszy wygrany przez Polskę spór sądowy z KE?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Jako senator ziemi radomskiej proszę o wyjaśnienie kwestii ceny skupu jabłek przemysłowych, gdyż sadownicy z powiatów grójeckiego, białobrzskiego, lipskiego i kozienickiego zwracali się z prośbą o interwencję w sprawie wyjątkowo niskich cen skupu jabłek oferowanych przez zakłady przetwórcze i punkty skupu owoców.

Jeszcze kilka tygodni temu kilogram jabłek przemysłowych kosztował powyżej 20 gr, ale patrząc obecnie na ceny w skupie, można się spodziewać, że spadną one poniżej 18 gr. Aktualnie w głównej mierze skupowane są jabłka przemysłowe przeznaczone do produkcji koncentratu. Rolnicy dostarczają do przetwórci i punktów skupu swój zbiór w szczycie produkcji jesiennej. Dostawy jabłek są znaczne, a ich cena systematycznie spada. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w miarę opłacalna cena za jabłka przemysłowe to około 30 gr za kilogram. Jest ona uznawana za minimum gwarantujące zwrot kosztów produkcji. Niestety większość zakładów przetwórczych jest w rękach zagranicznych koncernów, którym nie zależy na dobrej kondycji polskiego sadownictwa. Branżowy portal internetowy www.sadownictwo.com.pl przedstawia wprost opinię, że „przetwórcy chcą po prostu otrzymać owoce za bezcen”.

Przedstawiciele firm przetwarzających jabłka na koncentrat twierdzą, że spadek cen skupu powoduje sytuacja na światowym rynku. Krajowa Unia Producentów Soków wyjaśnia, że odbiorcy koncentratu jabłkowego chcą kupować ten produkt tanio. Niepokojące jest to, że według zakładów przetwórczych sytuacja na światowych rynkach wcale się nie poprawi, bo zapotrzebowanie na koncentrat jabłkowy nie rośnie. Może to doprowadzić część gospodarstw sadowniczych na skraj bankructwa, ponieważ mają one do spłacenia spore kredyty inwestycyjne, a dla wielu produkcja sadownicza jest jedynym sposobem zarobkowania.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy rząd podjął działania mające na celu blokadę importu koncentratu jabłkowego do Polski w roku 2009?
2. W jaki sposób rząd zamierza wspomagać krajowych producentów jabłek?
3. Co rząd zamierza uczynić, aby uniknąć dramatycznej sytuacji w przedmiotowej sprawie w bieżącym roku?
4. Czy koncentrat sprowadzany spoza Unii Europejskiej (zwłaszcza z Chin) spełnia wszystkie wymogi jakościowe?
5. Czy wiadomo, który z zakładów produkujących soki jabłkowe w kraju używa do swojej produkcji tylko krajowego surowca?
6. Czy rząd przewiduje jakieś kampanie promocyjne zmierzające do zwiększenia spożycia soków jabłkowych, ale produkowanych z rodzimego surowca, a nie z pochodzącego z importu?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z tym, że projekt pt. „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka” został zakwalifikowany jako kluczowy Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko”, proszę o udzielenie informacji, w jakim stadium znajduje się realizacja przedmiotowego projektu.

Przedmiotowe przedsięwzięcie ma bardzo istotne znaczenie dla Płocka i północnego Mazowsza. Jego realizacja przyczyni się do poprawy stanu środowiska naturalnego, między innymi przez ograniczenie zrzutu ścieków komunalnych do Wisły.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Prezesie!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się pani A. Z., która poprosiła mnie o pomoc w sprawie wyjaśnienia problemu dotyczącego przyznania, w drodze wyjątku, świadczenia specjalnego dla jej niepełnosprawnego syna F.

Pani A. Z. od dłuższego czasu stara się o przyznanie przez prezesa Rady Ministrów świadczenia specjalnego w postaci renty ze względu na szczególnie uzasadniony przypadek, jakim jest niewątpliwie rzadkie schorzenie, zespół Sturge'a-Webera, dotyczące jej syna od momentu urodzenia. Jak podkreśla, jest to jedyny taki przypadek w całej Europie, co znacznie utrudnia proces leczenia i rehabilitacji. Niestety, argumenty rodziny państwa Z. nie są uwzględniane i w efekcie uzyskują odmowną decyzję prezesa Rady Ministrów.

Pani A. Z. złożyła skargę na wspomnianą decyzję prezesa Rady Ministrów do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który ją oddalił. Po wniesieniu kasacji Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 30 września 2008 r. (sygn. akt I OSK 355/08) uchylił zaskarżony wyrok oraz decyzję prezesa Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2007 r. Następnie, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, prezes Rady Ministrów 17 marca 2009 r. postanowił utrzymać swoją wcześniejszą decyzję z 2 lipca 2007 r. w mocy. Zgodnie z przepisami pani Z. złożyła po raz kolejny skargę na decyzję z 17 marca 2009 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy.

Faktem jest, że w międzyczasie państwo Z. uzyskali wsparcie z PFRON w postaci dofinansowania zakupu specjalistycznego pojazdu do transportu syna oraz sfinansowanie przez Ministerstwo Zdrowia zabiegu operacyjnego. Ponadto do tej pory uzyskiwali od władz samorządowych przysługujące podstawowe wsparcie finansowe, które jednak wygaśnie z dniem 1 listopada 2009 r. Jak twierdzą państwo Z., pomimo powołania przez minister zdrowia Zespołu ds. Chorób Rzadkich, nie odczuli poprawy w dostępie do informacji, diagnostyki, terapii i opieki dla chorych na choroby rzadkie.

Niestety, rodzaj choroby F. spowodował rezygnację z pracy jego matki, czego skutkiem stało się znaczne uszczuplenie rodzinnego budżetu. Z uwagi na koszty leczenia i rehabilitacji oraz szczególną sytuację, w jakiej znalazł się syn, trudne warunki materialne rodziny mogą ulec pogorszeniu. Znaczącą pomocą, o którą stara się matka F., byłaby specjalna renta przyznana w drodze wyjątku jako świadczenie specjalne przez prezesa Rady Ministrów.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a w szczególności dobro i zdrowie F., proszę pana prezesa Rady Ministrów o ponowne przeanalizowanie sprawy pod kątem udzielenia wsparcia w postaci renty specjalnej oraz wskazania innych korzystnych rozwiązań poprawiających sytuację państwa Z.

Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z informacjami o zawarciu przez rząd RP ugody z firmą Eureko w sprawie prywatyzacji PZU i informacją o tym, że Skarb Państwa ma wypłacić firmie Eureko odszkodowanie w kwocie 4,77 mld zł, proszę Pana Ministra o wyjaśnienie następujących wątpliwości:

1. Na jakiej podstawie uznał Pan Minister roszczenia firmy Eureko na kwotę 4,77 mld zł w sytuacji, gdy sejmowa komisja śledcza do zbadania prywatyzacji PZU, powołana przez Sejm czwartej kadencji, jednoznacznie i jednogłośnie stwierdziła, że umowa o prywatyzacji PZU, zawarta 5 listopada 1999 roku przez rząd Jerzego Buzka, była nieważna z mocy prawa? Powyższe stanowisko komisji śledczej przyjęli wszyscy jej członkowie, w tym pańscy koledzy z obecnego rządu, pan poseł Cezary Grabarczyk (PO) i pan poseł Jan Bury (PSL). Czy nie uważa pan, że negocjacje i ugoda zawarta z partnerem na podstawie nielegalnej umowy są również nielegalne?

2. Dlaczego zgodnie z jednogłośnymi zaleceniami komisji śledczej rząd nie dochodził unieważnienia umowy przed sądem polskim? Czy nie uważa pan, że ta droga mogła przynieść Skarbowi Państwa lepsze rezultaty, w postaci prawnego stwierdzenia nieważności umowy bez wypłacenia odszkodowań dla Eureko?

3. Czy uważa pan, że roszczenia Eureko miały jakiegokolwiek podstawy prawne, zarówno jeśli chodzi o podawaną do publicznej wiadomości kwotę 36,5 mld zł (była to kwota prawie czterokrotnie wyższa od wartości całego PZU, przyjętej w umowie z 1999 roku na kwotę 10 mld zł)?

Proszę o udzielenie odpowiedzi i wyjaśnienie moich zastrzeżeń.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

4 października bieżącego roku media podały, że jeden z rolników z okolic Sanoka wygrał przed sądem sprawę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dotyczącą programu „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Z tej informacji wynika, że w tej sprawie chodziło o zaliczanie przez ARiMR do czasu prowadzenia gospodarstwa okresu od chwili przejęcia gospodarstwa lub otwarcia spadku do podpisania umowy z ARiMR, z czym nie zgadzał się rolnik. Jak wynika z informacji zarówno sąd pierwszej, jak i drugiej instancji, przyznały rację rolnikowi. Ja w tej sprawie wielokrotnie zwracałem się do Pana Ministra z oświadczeniami, ostatnio na 28. posiedzeniu Senatu RP, ale także na 26., 20., 18., 17. i 15. posiedzeniu.

W związku z tym wyrokiem proszę Pana Ministra o wyjaśnienie szczegółów tej sprawy i uzasadnienia wyroków. Ponadto proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Czy w związku z tym wyrokiem zmieni się stanowisko ARiMR odnośnie do zaliczenia do okresu prowadzenia gospodarstwa czasu od otwarcia spadku do chwili przejęcia gospodarstwa rolnego, a jeżeli tak, to w jakim zakresie? Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.

2. Czy w związku z tym wyrokiem zmieni się stanowisko ARiMR odnośnie do zaliczenia do okresu pięciu lat okresu od chwili przejęcia gospodarstwa do chwili podpisania umowy z ARiMR? Chodzi o okres pięciu lat konieczny do uzyskania kwalifikacji rolniczych i rozliczenia. Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.

3. Ilu młodym rolnikom skrócono czas na uzyskanie wykształcenia? Od ilu z nich ARiMR zażądała zwrotu przyznanej pomocy?

4. Ilu młodym rolnikom został skrócony czas na rozliczenie z ARiMR? Od ilu z nich ARiMR zażądała zwrotu przyznanej pomocy?

5. Czy Panu Ministrowi, jako rolnikowi i ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi, nie jest wstyd z powodu stanowiska pańskiego resortu w tej sprawie, pomimo wielokrotnych informacji o krzywdzeniu młodych rolników przez ARiMR i MRiRW, zawartych chociażby w wielu moich oświadczeniach kierowanych do Pana?

Jeżeli stanowisko Pana resortu uległo zmianie, proszę o ponowne ustosunkowanie się do wszystkich moich oświadczeń kierowanych do Pana w sprawie młodych rolników.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W nawiązaniu do pisma otrzymanego od Ogólnopolskiego Pracowniczego Związku Zawodowego „Konfederacja Pracy” przy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 136, wnoszę oświadczenie senatorskie dotyczące problemu likwidacji laboratoriów powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych przez wojewodów na wniosek wojewódzkich inspektorów sanitarnych (ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie – Dz.U. nr 92, poz. 753).

Przejęcie przez wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne laboratoriów Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Koszalinie wprowadzi zamęt w dotychczasowej organizacji pracy.

Oddział Laboratoryjny w Koszalinie pomaga utrzymać bazę innym powiatowym stacjom sanitarno-epidemiologicznym, które nie posiadają własnych laboratoriów. Ponadto ścisła współpraca oddziałów nadzoru sanitarnego z Oddziałem Laboratoryjnym zapewniała szybkie i skuteczne działania w momencie wystąpienia różnego rodzaju zagrożeń epidemiologicznych na terenie objętym nadzorem sanitarnym.

Na uwagę zasługuje również fakt, że poprzednie przejęcia powiatowych stacji przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Szczecinie doprowadziły do likwidacji stanowisk pracy w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Koszalinie i do utworzenia takich samych w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Powiatowa stacja w Koszalinie do tej pory sama organizowała środki na swoje funkcjonowanie oraz na podnoszenie kwalifikacji pracowników, a dotychczasowy system pracy nie budził zastrzeżeń.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę o zaprzestanie działań skutkujących likwidacją powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 41. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 października 2009 r.

**w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779),
bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pamięci Kazimierza Pułaskiego, bohatera walk o wolność dwóch narodów, polskiego i amerykańskiego, w 230. rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Kazimierz Pułaski spędził dzieciństwo w Warce, w dzisiejszym powiecie grójeckim. W marcu 1768 r. z ojcem i braćmi przystąpił do konfederacji barskiej związanej przez obywateli broniących Rzeczypospolitej przed uzależnieniem od Rosji. Regimentarz wojsk konfederackich Kazimierz Pułaski bronił przed Rosjanami Jasnej Góry i Berdyczowa, zwyciężał pod Pohorełem i Słonimem, Myszą i Nołczadzią.

Opuścił kraj, a następnie, z listem polecającym otrzymanym w Paryżu od Beniamina Franklina, dotarł w 1777 r. do Ameryki. Tu wstąpił do armii powstańczej dowodzonej przez Jerzego Waszyngtona, której generałem został mianowany, walczył z armią brytyjską nad Brandywine, pod Germantown i Haddonfield.

Zmarł wskutek ran odniesionych w bitwie pod Savannah 11 października 1779 r.

Amerykanie i Polacy pamiętają zasługi Kazimierza Pułaskiego. W Stanach Zjednoczonych corocznie 11 października, w Dzień Pułaskiego ustanowiony uchwałą Kongresu, Piątą Aleją w Nowym Jorku przechodzi poświęcona temu bohaterowi parada. Pomniki i posągi Pułaskiego, „ojca kawalerii amerykańskiej”, stoją w wielu miastach tego kraju. Wiele amerykańskich miejscowości, parków, ulic, mostów, autostrad i szkół nazwano jego imieniem. Rzeczpospolita Polska uhonorowała Kazimierza Pułaskiego na wiele różnych sposobów i w wielu miejscach, w tym w szczególności poprzez utworzenie muzeum historycznego w Warce.

Z rodzinnego wareskiego domu wyniósł Kazimierz Pułaski głębokie przywiązanie do wolności, niepodległości, do ideałów republikańskich i demokratycznych oraz wielkie umiłowanie Ojczyzny. Swoje życie poświęcił walce o te – bliskie także nam – ideały na polskiej i amerykańskiej ziemi. Często potem Polacy i Amerykanie ramię w ramię walczyli w obronie wspólnych wartości i dzieje się tak do dziś.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do nauczycieli i wychowawców z apelem o popularyzację wśród młodzieży postaci Kazimierza Pułaskiego – regimentarza i generała, marszałka konfederacji ziemi łomżyńskiej, obrońcy Jasnej Góry, człowieka, który walcząc o wolność Ameryki, oddał życie za ideały wolności. Niech w sztafecie pokoleń, wśród imion tych, dzięki którym istnieje Rzeczpospolita, znajdzie się imię Kazimierza Pułaskiego, niech zachowane zostanie w zbiorowej pamięci.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 września 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1, w art. 5b w ust. 1 wyrazy „z budżetu” zastępuje się wyrazami „ze środków budżetu”;
- 2) w art. 1, w art. 5b skreśla się ust. 3.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 października 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego.

W art. 5b ust. 1 ustawa posługuje się zwrotem „pożyczki z budżetu państwa”. Art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych definiuje budżet państwa jako roczny plan dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów. Z natury planu wynika, że nie można z niego udzielać pożyczki (wbrew brzmieniu np. art. 101 ust. 1 ustawy o finansach publicznych). W ustawie budżetowej ustawodawca używa bardziej adekwatnego wyrażenia: „ze środków budżetu państwa”. Dlatego Senat uchwalił poprawkę nr 1.

Ustawa daje ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych możliwość określenia w drodze rozporządzenia warunków i trybu udzielania pożyczek na zwiększenie funduszy uzupełniających BGK.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wadliwą konstrukcję tego przepisu. Zgodnie z art. 92 ust. 1 zd. 2 Konstytucji przepis upoważniający powinien określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego. Omawiany przepis nie zawiera w sobie wytycznych dotyczących rozporządzenia, czym narusza cytowany przepis Konstytucji. Ponadto wątpliwym, jest czy zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem jest wystarczająco precyzyjnie określony.

Po drugie, ani treść, ani uzasadnienie projektu ustawy nie wyjaśniają *ratio legis* tego przepisu. Zakładając, że intencją prawodawcy jest określenie warunków udzielenia a następnie spłaty pożyczki, w tym warunków określonych w art. 127 ust. 3 pkt 2 lit. b ustawy – Prawo bankowe, należy stwierdzić, że przekazanie ministrowi prawa kształtowania stosunku prawnego w drodze rozporządzenia jest środkiem nieadekwatnym do zamierzonego rezultatu. Materia, która miałaby być przedmiotem rozporządzenia jest w istocie materią umowną, a zatem minister może i powinien ją kształtować poprzez odpowiednie klauzule umowne.

Jeżeli przyjąć, że celem tego przepisu jest umożliwienie ministrowi finansów wydania, po zawarciu umowy, rozporządzenia zmieniającego treść stosunku prawnego, to oceniając takie rozporządzenie należałoby uznać je, za niekonstytucyjne. Zmiana treści stosunku prawnego po zawarciu umowy powinna być poprzedzona wyrażeniem zgody obydwu jej stron, t.j. wyrażeniem zgody również przez BGK.

Przy założeniu, że ustawodawca chciałby w drodze rozporządzenia zmienić ustawowy tryb emisji dłużnych papierów wartościowych, rodzą się wątpliwości, czy taka regulacja mieściłaby się w ustanowionej Konstytucją hierarchii źródeł prawa. Na pewno wymagałaby bardzo precyzyjnego określenia przez ustawodawcę zakresu regulacji i wytycznych dotyczących rozporządzenia. Przepis w obecnym brzmieniu nie może być podstawą wydania takiego rozporządzenia.

Wobec powyższego, Senat skreślił omawiany przepis (poprawka nr 2).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 września 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 7, w art. 28a pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) ilekroć jest mowa o podatniku – rozumie się przez to:

a) podmioty, które wykonują samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w art. 15 ust. 2, lub działalność gospodarczą odpowiadającą tej działalności, bez względu na cel czy rezultat takiej działalności, z uwzględnieniem art. 15 ust. 6,

b) osobę prawną niebędącą podatnikiem na podstawie lit. a, która jest zidentyfikowana do celów podatku lub podatku od wartości dodanej;”;

2) w art. 1 w pkt 10 w lit. b:

a) w ust. 1e w pkt 1 wyrazy „korektę wniosku o zwrot podatku” zastępuje się wyrazami „zmianę tej proporcji oraz dokonuje odpowiedniej korekty kwot podatku do zwrotu wynikającej ze zmiany tej proporcji”,

b) w ust. 1l:

– w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „we wniosku o zwrot podatku od wartości dodanej”,

– w pkt 1 wyrazy „korektę wniosku o zwrot podatku od wartości dodanej” zastępuje się wyrazami „zmianę tej proporcji oraz dokonuje odpowiedniej korekty kwot podatku do zwrotu wynikającej ze zmiany tej proporcji”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, postanowił wprowadzić do jej tekstu dwie poprawki.

Poprawka nr 1 doprecyzowuje pojęcie podatnika w celu objęcia jego zakresem podmiotów gospodarczych w państwach trzecich, w których nie ma podatku od wartości dodanej lub podatku o podobnym charakterze. Zdaniem Senatu, z definicji tej należało także wyłączyć podmioty publiczne, chyba że wykonują one czynności na podstawie umów cywilnoprawnych.

Poprawka nr 3 ma na celu doprecyzowanie czynności jakie jest obowiązany podjąć podatnik w przypadku zmiany proporcji w jakiej towary lub usługi związane są z wykonywaniem czynności dających prawo do obniżenia kwoty podatku należnego. Podatnik będzie obowiązany do uwzględniania zmiany proporcji oraz do dokonania korekty, a nie do „uwzględnienia korekty wniosku”.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych
i niektórych innych aktów prawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 września 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme),
podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2009 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme), podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską
a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy
na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu
Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 września 2009 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania
i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu,
podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 września 2009 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych,
podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 września 2009 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 października 2009 r.

w sprawie ustanowienia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 200. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, pomny Jego zasług dla kultury narodowej i ogólnoświatowej, pragnąc utrwalić sławę wielkiego Polaka, przypominając, że Jego twórczość przyczynia się do rozwoju światowej pianistyki, składa hołd najwybitniejszemu polskiemu kompozytorowi i ustanawia rok 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

41. posiedzenia Senatu w dniu 7 października 2009 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Uczczenie pamięci zmarłego Marka Edelmana	
Przyjęcie protokołów trzydziestego ósmego i trzydziestego dziewiątego posiedzenia Senatu	
Projekt porządku obrad senator Ryszard Bender	4
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Piotr Zientarski	4
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski senator sprawozdawca Piotr Zientarski	5 5
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego podsekretarz stanu Tomasz Merta.	6
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski podsekretarz stanu Tomasz Merta. senator Piotr Andrzejewski	6 6 6
Otwarcie dyskusji senator Stanisław Karczewski	6
Zamknięcie dyskusji	
Głosowanie nr 1	7
Głosowanie nr 2	7
Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci	
Wznowienie obrad	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	8
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Dariusz Daniluk	8
Zapytania i odpowiedzi senator Waldemar Kraska podsekretarz stanu Dariusz Daniluk	9 9
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Grzegorz Banaś	9
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Maciej Grabowski	10
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz.	11
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Knosala senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz. senator Władysław Dajczak	12 12 12

senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	12	na odcinkach lądowych i wodach grani- cznych oraz powołaniu Stałej Polsko- -Niemieckiej Komisji Granicznej, podpi- sanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku	
Wystąpienie prezesa Rządowego Centrum Legislacji		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych	
prezes Maciej Berek	12	senator sprawozdawca Grzegorz Czelej	21
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej	
senator Władysław Dajczak	13	senator sprawozdawca Marek Konopka	22
prezes Maciej Berek	13	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Spraw Zagranicznych	
senator Leon Kieres	14	podsekretarz stanu Andrzej Kremer	22
prezes Maciej Berek	14	Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	15	senator Piotr Głowski	23
prezes Maciej Berek	15	podsekretarz stanu Andrzej Kremer	23
Otwarcie dyskusji		senator Tadeusz Gruszka	24
senator Leon Kieres	16	podsekretarz stanu Andrzej Kremer	24
Zamknięcie dyskusji		senator Jan Olech	24
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w spra- wie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme), podpisanej w Warsza- wie dnia 9 maja 2008 r.		podsekretarz stanu Andrzej Kremer	24
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator Barbara Borys-Damięcka	25
senator sprawozdawca Rafał Muchacki	16	podsekretarz stanu Andrzej Kremer	25
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych		senator Marek Konopka	26
senator sprawozdawca Włodzimierz Cimoszewicz	17	podsekretarz stanu Andrzej Kremer	26
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Spraw Zagranicznych		Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu Andrzej Kremer	17	Zamknięcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodat- kowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 lis- topada 2008 r.	
senator Rafał Muchacki	17	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych	
podsekretarz stanu Andrzej Kremer	17	senator sprawozdawca Paweł Klimowicz	26
senator Tadeusz Gruszka	18	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
podsekretarz stanu Andrzej Kremer	18	senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	27
senator Krystyna Bochenek	18	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Finansów	
podsekretarz stanu Andrzej Kremer	18	podsekretarz stanu Maciej Grabowski	27
senator Piotr Andrzejewski	18	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu Andrzej Kremer	19	senator Grzegorz Czelej	28
senator Mieczysław Augustyn	19	Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu Andrzej Kremer	19		
Otwarcie dyskusji			
senator Stanisław Zając	20		
Zamknięcie dyskusji			
senator Barbara Borys-Damięcka	21		
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o ozna- kowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy			

Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Janusz Rachoń	28
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Janusz Rachoń	29
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
podsekretarz stanu	
Andrzej Kremer	29
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	29
podsekretarz stanu	
Andrzej Kremer	30
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziewiąty porządku obrad: informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2009 roku (podczas Prezydencji czeskiej)	
podsekretarz stanu	
w Urzędzie	
Komitetu Integracji Europejskiej	
Maciej Szpunar	30
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Wyrowiński	33
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	34
senator Stanisław Bisztyga	34
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	34
senator Czesław Ryszka	35
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	35
senator Władysław Ortyl	36
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	36
senator Zbigniew Cichoń	36
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	36
senator Piotr Andrzejewski	37
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	37
senator Piotr Andrzejewski	37
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	38
senator Bronisław Korfanty	38
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	38
senator Ryszard Bender	38
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	38
senator Jan Wyrowiński	39
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	39
senator Zbigniew Romaszewski	39
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar	39
Otwarcie dyskusji	
senator Edmund Wittbrodt	40
senator Jan Wyrowiński	41
senator Czesław Ryszka	42
senator Władysław Ortyl	44
senator Edmund Wittbrodt	45
senator Ryszard Bender	45
senator Jan Wyrowiński	46
senator Leon Kieres	47
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziesiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Czesław Ryszka	48
Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Zając	49
senator Krystyna Bochenek	50
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 3	52
Głosowanie nr 4	52
Głosowanie nr 5	52
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Banaś	52
Głosowanie nr 6	52
Głosowanie nr 7	53
Głosowanie nr 8	53
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 9	53
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 10	53
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej	

spolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme), podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r.		Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad	68
Punkt szósty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	69
Głosowanie nr 11	53	Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	70
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku		Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	71
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	72
Głosowanie nr 12	54	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	73
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rząd Rzeczypospolitej Polskiej a Rząd Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.		Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	74
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	75
Głosowanie nr 13	54	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	76
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rząd Rzeczypospolitej Polskiej a Rząd Państwa Kataru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.		Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską oraz senatora Stanisława Gogacza	77
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską oraz senatora Tadeusza Gruszkę	79
Głosowanie nr 14	54	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską oraz senatora Tadeusza Gruszkę	80
Głosowanie nr 15	54	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską wspólnie z innymi senatorami	81
Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina		Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza	83
Komunikaty		Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	84
Oświadczenia		Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	85
senator Piotr Kaleta	54	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	86
Zamknięcie posiedzenia		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	87
Wyniki głosowań		Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	88
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 41. posiedzenia Senatu		Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	89
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	63	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	90
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	64	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	91
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	65	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	92
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	66	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	93
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	67	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	94
		Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	95
		Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	96

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	97	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług . . .	116
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	98	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych . . .	118
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	99	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy między Rządem Rzeczypo- spolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (Working Holiday Scheme), podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r.	119
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	100	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej gra- nicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Pol- sko-Niemieckiej Komisji Granicznej, pod- pisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku	120
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	101	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy między Rządem Rzeczypo- spolitej Polskiej a Rządem Państwa Kata- ru w sprawie unikania podwójnego opo- datkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Doha dnia 18 listopada 2008 r.	121
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza	102	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy między Rządem Rzeczypo- spolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy i wzajemnej pomocy w spra- wach celnych, podpisanej w Warszawie dnia 15 maja 2007 r.	122
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	103	Uchwała Senatu w sprawie ustanowienia ro- ku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina . . .	123
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	104		
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	105		
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego. . .	106		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	107		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	108		
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	109		
Uchwały			
Uchwała Senatu w sprawie uczczenia pamię- ci generała Kazimierza Pułaskiego (1745–1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci	113		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego	114		